Reklama



Życzymy Wam spokojnych świąt!

30 lat dla Was

Tygodnik Tucholski

DZIŚ 48 STRON

nr 15 (1571)
14 kwietnia 2022

ISSN 1234-6314 cena 4,60 zł (w tym 5% VAT)

TYGODNIK LOKALNY



Zdjęcie Ireneusza R. wykonaliśmy we wrześniu 2021 r. na jednej z lokalnych imprez. Fot. (kt)

Akurat tego dnia zaczynała pracę

Pani Regina zginęła z rąk męża

Pani Regina rozpoczynała tego dnia prace interwencyjne w gminie. Spotkała się w urzędzie ze współpracowniczkami, przeszła szkolenie BHP. Panie szybko się zintegrowały, wybrały się nawet na pizzę... Jeszcze tego samego dnia kobieta zginęła z rąk męża Ireneusza. Składając zeznania, przyznał się do zabójstwa. Str. 2

W Kęsowie

Dostali aż 100 tys. zł!

Zrobią „Kuźnię talentów” Str. 11

Śliwice starają się o kasę. W planach mają:

Lifting stadionu, remiz strażackich i urzędu Str. 17

Wilki zagryzły stado muflonów!



Aż 17 zwierząt zostało zagryzionych w Śliwicach. Jak wynika z relacji mieszkańców, wilki zaatakowały w nocy z czwartku na piątek. Dostały się na ogrodzony teren, podkopując się pod ogrodzeniem. Str. 3-5

Na sesji dyskusja. W internecie komentarze: ruska onuca i bękarty po obozie

Co z radziecką symboliką w Tucholi? Burmistrz pójdzie do... prokuratury?! Str. 44

Dyrektorzy tucholskich szkół – ruszają konkursy! Str. 8

Reklama



Reklama



9 771234 631209
indeks 367915

eprasa.pl 5d9bbeb123

Tego dnia zaczynała pracę

Pani Regina zginęła z rąk męża

Pani Regina rozpoczynała tego dnia prace interwencyjne w gminie. Spotkała się w urzędzie ze współpracowniczkami, przeszła szkolenie BHP. Panie szybko się zintegrowały, wybrały się nawet na pizzę... Jeszcze tego samego dnia kobieta zginęła z rąk męża Ireneusza. Składając zeznania, przyznał się do zabójstwa.

To niestety najgłośniejszy temat ostatnich dni w powiecie tucholskim. Dokładnie tydzień temu w środę z godziny na godzinę spisywaliśmy do artykułu zmieniający się przebieg wydarzeń. Ten wynikał z bulwersującego dramatu, jaki rozegrał się we wtorek wczesną nocą w jednym z domów w Wielkiej Komorzy (gm. Tuchola). Wtedy policja otrzymała zgłoszenie o śmierci kobiety, do której miało dojść w wyniku zabójstwa. W domu znaleziono poranione ciało. Jednocześnie uciekł z niego mąż ofiary. Jeszcze w nocy ruszyły poszukiwania. Pożądany skutek przyniosły w środę przed godz. 13:00. Tydzień temu w momencie wysyłania numeru do druku udało nam się jeszcze ogłosić, że 44-letni **Ireneusz R.** został schwytany niedaleko domu, na pobliskich działkach. W tamtym momencie trwały wobec niego czynności. Dziś informacji mamy znacznie więcej.

Zadał kilkanaście ciosów nożem!

– We wtorek (5.04.2022 r.) w godzinach wieczornych policjanci zostali powiadomieni, że w jednym z domów znajdujących się na terenie gminy Tuchola 44-letni mężczyzna spowodował obrażenia u swojej żony, które skutkowały jej śmiercią, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. Od tego momentu prowadzone były działania poszukiwawcze za sprawcą. Dzięki wyszkolonym psom tropiącym mężczyzna został odnaleziony i zatrzymany przez policjantów w środę (6.04.2022 r.). Prokurator Rejonowy w Tucholi przedstawił mu zarzut zabójstwa. Dzisiaj (8.04.2022 r.), decyzją sądu, sprawca przestępstwa trafił na 3 miesiące do aresztu – takie oficjalne i formalne podsumowanie kolei wydarzeń przekazał oficer prasowy tucholskiej komendy policji **Łukasz Tomaszewski**. „Tygodnik" w rozmowie z prokuratorem dowiedział się, że mężczyzna przyznał się do dokonania zabójstwa. To mąż ofiary 45-letniej Reginy – Ireneusz R.

– Mężczyzna opowiedział nam swoją wersję zdarzeń. Według jego relacji między nim a ofiarą doszło do sprzeczki. Ta doprowadziła do zabójstwa – tłumaczy prokurator rejonowy **Marcin Przytarski**. Ustaliliśmy, że w trakcie sprzeczki Ireneusz R. zaatakował żonę nożem kuchennym. Prokurator potwierdza, że zadał kilkanaście ciosów, przede wszystkim w korpus ciała. Któraś z ran oczywiście okazała się ciosem śmiertelnym. Pani Regina zmarła na miejscu zbrodni, w kałuży krwi.

Potężna trauma dziecka

Bardzo delikatnym wątkiem całej bulwersującej historii jest osoba ich synka – 9-letniego chłopca. Jeszcze w ubiegłym tygodniu okolicę obiegła wiadomość, że dziecko było świadkiem kłótni rodziców. Czy widział sam moment ataku i zabójstwa? Prokuratura ze względu na dobro dziecka, ale też prowadzonych czynności, nie ma zamiaru podawać wprost aż takich szczegółów. Marcin Przytarski przyznaje jednak, że w momencie całego zdarzenia w domu był „bliski członek rodziny" małżonków. Według naszych informacji, to on zawiadomił o tragedii mieszkających pod tym samym adresem dziadków (rodziców Ireneusza R.). Synek pary był przesłuchiwany przez śledczych, a czynności te odbywały się pod nadzorem psychologa. Dołożono starań, by ograniczyć traumę, którą przechodził i na którą jest teraz najbardziej narażony.

Pierwszy radosny dzień w pracy pani Reginy

Okoliczni mieszkańcy są wstrząśnięci tą historią. Podobnie jest w przypadku miejsca pracy, w którym zatrudnienie akurat we wtorek, czyli w dniu śmierci (!) rozpoczęła ofiara zabójstwa, pani **Regina**. To Urząd Miejski w Tucholi. Kobieta rozpoczynała prace interwencyjne, miała być skierowana na teren swojego sołectwa czyli do Wielkiej Komorzy. We wtorek jednak czas spędziła w tucholskim ratuszu z koleżankami, które również miały rozpocząć prace.

– Akurat widziałem wszystkie panie, w tym panią Reginę, na naszym korytarzu. Tego dnia odbierały ubrania robocze, przechodziły szkolenie BHP. Wszystkie były uśmiechnięte, widać, że gotowe i chętne do działania. Te panie w dużej mierze się znały, one już były zintegrowane – opowiada nam szef urzędu, a więc burmistrz **Tadeusz Kowalski**. Kobiety po dopełnieniu wszelkich formalności wynikających z pierwszego dnia pracy nie rozstały się, a wspólnie udały się jeszcze do miasta, na pizzę.

– Kto mógłby się spodziewać, jak ten dzień później się potoczy? Trudno uwierzyć, bardzo ubolewamy nad tym, co się wydarzyło. Bardzo współczujemy pozostałej rodzinie. (...) Widać było, że pani Regina to po prostu pogodna, ale też pracowita kobieta. Podczas pracy widywałem ją już wcześniej – dodaje burmistrz. Podobnie jak wielu innych naszych rozmówców, zastanawia się, jak z przejściem przez tę sytuację poradzi sobie 9-letni synek pary. Dodajmy, że para ma jeszcze jednego, dorosłego już syna. Warto również wspomnieć, że dla burmistrza Wielka Komorza i okolice to rodzinne strony, w których się wychował. Tadeusz Kowalski przyznaje nam, że – od kiedy pamięta, czyli od dziecka – podobne historie nie miały tutaj miejsca.

Publicznie nie wszczynał awantur. Miał problemy z alkoholem

Ireneusz R., który przyznał się do zabójstwa żony – według informacji, których zasięgnęliśmy – miał problem z nadużywaniem alkoholu. Miał akurat teraz w kwietniu – nie po raz pierwszy zresztą – stawić się przed gminną komisją rozwiązywania problemów alkoholowych. Ostatecznie jednak, jak słyszymy, publicznie nie stwarzał kłopotów, nie wszczynał awantur. Nikt z rozmówców nie podejmuje się teraz oceny, co działo się w domu. Mężczyzna nie pracował na stałe, a najczęściej dorywczo. Usłyszeliśmy, że można było go zobaczyć w roli mechanika lub przy pracach wykończeniowych. Wkrótce przed Ireneuszem R. proces. Przypomnijmy, że maksymalna możliwa kara za zabójstwo to dożywocie.

Piotr Paterski

Miał w mieszkaniu 34 gramy amfetaminy

10 lat więzienia – taka, maksymalna kara pozbawienia wolności grozi 36-latkowi, w którego mieszkaniu odnaleziono środki odurzające.

W piątek, 8 kwietnia tucholscy kryminalni weszli do jednego z mieszkań znajdujących się na terenie gminy Tuchola. Podejrzewali, że mieszkający tam 36-letni mężczyzna może posiadać środki odurzające. Jak się okazało, ich podejrzenia były słuszne. Podczas przeszukania znaleziono 34 gramy białego proszku.



Policjanci znaleźli narkotyki w mieszkaniu mężczyzny. Fot. KPP Tuchola

Wstępne badanie narkotestem wykazało, że to amfetamina. 36-latek został zatrzymany. Jeszcze tego samego dnia prokurator rejonowy w Tucholi przedstawił mu zarzut dotyczący posiadania znacznej ilości środków odurzających. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

(ed)

Reklama



eprasa.pl 5d9bbeb123

Wilki zagryzły stado muflonów!

Aż 17 zwierząt zostało zagryzionych w Śliwicach. Jak wynika z relacji mieszkańców, wilki zaatakowały w nocy z czwartku na piątek. Dostały się na ogrodzony teren, podkopując się pod ogrodzeniem.

Populacja wilka rośnie. Jest on objęty ochroną od 1998 roku, a obok m.in. żubra, bobra europejskiego i niedźwiedzia brunatnego znajduje się w grupie „ważniejszych zwierząt chronionych". Według oficjalnych danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2020 roku na terenie województwa kujawsko-pomorskiego występowało 128 osobników. W całej Polsce było ich 3530.* Naturalnym „rywalem" wilka jest pies – niejednokrotnie pisaliśmy o czworonogach zagryzionych przez te drapieżniki. Wilki atakują psa instynktownie, chcąc wyeliminować konkurenta. W ubiegłym roku doszło do szeregu takich zdarzeń w gminie Cekcyn. Choć eksperci uspokajają, że w naturze wilka nie leży atakowanie człowieka, mieszkańcy nie czuli się bezpiecznie. Co do zasady polowanie na chronione zwierzęta jest surowo zabronione (choć w Polsce niejednokrotnie dochodzi do nielegalnego zabijania wilków, o czym informują organizacje zajmujące się środowiskiem i ekologią), jednak w uzasadnionych przypadkach, gdy zwierzęta te wyrządzają szkody lub zagrażają bezpieczeństwu, Generalny Środowiska może wydać zezwolenie na redukcję populacji. W 2020 roku wydano 18 decyzji, na mocy których dokonano redukcji łącznie 41 osobników. Cekcyński samorząd, który złożył pismo do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Toruniu z prośbą o odłowienie lub odstrzał drapieżników, spotkał się jednak z odmową. Od ubiegłorocznych ataków w powiecie tucholskim zrobiło się cicho na temat wilków. Cisza potrwała do minionego tygodnia.

Przetrzebione stado muflonów

Na obrzeżach Śliwic od lat znajdowało się stado muflonów. Muflon jest podgatunkiem owcy domowej. Samce mają charakterystyczne, grube, zakręcone rogi. Zwierzęta te znajdowały się na ogrodzonym terenie, nie były jednak zamykane na noc. W nocy z czwartku na piątek (7-8 kwietnia) zagryzione zostało 17 sztuk, w tym 6 ciężarnych samic. Z życiem uszło 5 najstarszych i najsilniejszych samców oraz jedna samica. Nikt nie słyszał żadnych niepokojących dźwięków – martwe muflony odkryto następnego dnia.

ny lub Regionalny Dyrektor Ochro- *dokończenie na str. 4-5*



Stadko muflonów było w tym miejscu od wielu lat.

Reklama

BOWLING
W OKONINACH NADJEZIORNYCH
BOWLING
To doskonałe miejsce na wypad z przyjaciółmi, spotkanie rodzinne czy imprezę firmową.
Oferujemy 4 nowoczesne, w pełni wyposażone tory bowlingowe i stół bilardowy. Dbając o najmłodszych i początkujących graczy, polecamy 2 tory do bowlingu wyposażone w system blokady band, dzięki czemu każda kula trafia zawsze do celu.
Rozrywkę umili nasz bar, w którym można zamówić pyszną pizzę z pieca i znakomite drinki.
Dla grup szkolnych specjalne rabaty.
Ośrodek Wczasowy „Bory Tucholskie"
Okoniny Nadjeziorne 65, 89-530 Śliwice
www.okoniny.pl
REZERWACJA TORÓW – 607 282 509

AUTO-HANDEL
SKUP AUT
KAŻDY
STAN
KAŻDA
MARKA
tel. 531-714-973

TARTAK LNIANO
TARTAK JOLTEX
ZAKUPI
SUROWIEC TARTACZNY
tel. 600 432 117,
696 029 094

eprasa.pl 5d9bbeb123

Wilki zagryzły stado muflonów!

dokończenie ze str. 3

– Teren jest ogrodzony: zabezpieczony siatką leśną oraz balami, ale mimo to wilki znalazły sposób, aby się tam dostać. Podkopały się – mówi właściciel stada. Opowiada o tym, co się stało, by ostrzec mieszkańców. Nie widział wcześniej w tym miejscu śladów wilków, ale jako myśliwy nieraz znalazł w lesie szczątki dzikich, zagryzionych zwierząt. – Niedaleko działki, na której pasły się muflony, są rozległe łąki. Kiedyś, gdy siedziało się tam na ambonie, można było zobaczyć nawet dwadzieścia pasących się saren. Teraz trzeba mieć szczęście, żeby zobaczyć dwie. Jako myśliwi często zgłaszamy w lesie szkody, upadki zwierząt łownych, które są eliminowane przez wilki. Kręci się tu wataha, która prawdopodobnie liczy około 8 sztuk, jak wynika z nagrań zarejestrowanych przez fotopułapki. Co roku zmniejszamy roczny plan łowiecki, aby populacja sarny się odbudowała. Ale nie widać efektu: wilków jest coraz więcej, a saren coraz mniej – zauważa.

Hodowla muflonów była dla właściciela hobby. Straty finansowe szacuje na kilkanaście tysięcy złotych.

– Niektórzy mówią, że wilk zapewnia równowagę w przyrodzie, wybiera tylko najsłabsze i chore sztuki ze stada, że zabija tylko te, które chce zjeść. Właśnie widać, jak to wygląda – mówi właściciel. Pokazuje nagranie, na którym widać martwe muflony, leżące na ziemi w bliskiej odległości obok siebie. Tylko jedna sztuka jest doszczętnie zjedzona, dwie inne mają nadgryzione wnętrzności.



Do ataku doszło w nocy z czwartku na piątek.

Dwie strony barykady

W sąsiedztwie stada mieszka **Agnieszka Kłopotek**, wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Czasem dokarmiała muflony. Przywiązała się do tych zwierząt i jest wstrząśnięta atakiem. Docierały do niej wcześniej informacje o tym, że wilki zagryzły psy w Cekcynie i Warlubiu, że kręcą się w okolicy. Nigdy jednak – podobnie jak właściciel stada – nie zauważyła śladów drapieżników w okolicy swojego miejsca zamieszkania.

– Okazuje się, że ogrodzenie nie jest przeszkodą dla tych wyjątkowo inteligentnych zwierząt – mówi Agnieszka Kłopotek. – Przypuszczam, że wilki mogły kręcić się tu wcześniej i badać teren. Uznały, że to kolacja podana prosto pod nos – dodaje.

Gmina Cekcyn wnioskowała o odstrzał lub odłowienie wilków, a jak wynika z deklaracji **Daniela Kożucha**, wójta gminy Śliwice, podobne kroki zamierza podjąć śliwicki samorząd. Wiele osób twierdzi, że liczebność tych zwierząt należy zmniejszyć. Z drugiej strony wielokrotnie po publikacji informacji o podobnych incydentach pojawiają się głosy obrońców, którzy stanowczo protestują przeciwko takim działaniom, a nawet sprzeciwiają się nagłaśnianiu ataków. Apelują, by zaakceptować obecność tych dzikich zwierząt i podkreślają, że nie są one zagrożeniem dla ludzi. Czy w świetle ostatnich wydarzeń nie nadszedł jednak moment, by rozpocząć dyskusję na temat zasadności ingerencji człowieka w populację wilków w Borach Tucholskich? Czy w związku z tym zdarzeniem Agnieszka Kłopotek zamierza podejmować działania jako wiceprzewodnicząca sejmiku?



Jedna sztuka została doszczętnie zjedzona.

Co robić podczas spotkania z wilkiem (zalecenia RDOŚ)

Wilki są zazwyczaj ostrożne i płochliwe, ale także bardzo ciekawskie. To normalne, że wilk zatrzymuje się i przygląda z większej odległości i nie ucieka natychmiast po zobaczeniu człowieka. Jeśli spotkasz w lesie wilka, który podchodzi zbyt blisko, przygląda ci się długo, poszczekuje lub warczy, podejmij następujące działania:

- Unieś ręce i machaj nimi szeroko w powietrzu, to rozprzestrzeni twój zapach i sprawi, że twoja sylwetka będzie lepiej widoczna.
- Pokrzykuj głośno, ostrym tonem w stronę wilka, to pozwoli mu zorientować się, że ma do czynienia z człowiekiem i że nie jest mile widziany.
- Jeśli zwierzę nie reaguje i nadal się zbliża, rzucaj w niego będącymi w zasięgu ręki przedmiotami.
- Nie uciekaj! Drapieżniki instynktownie reagują pościgiem za uciekającym zwierzęciem i niewykluczone, że podobnie będą reagować w przypadku ludzi.
- Wycofaj się powoli tyłem na bezpieczną odległość i dopiero, gdy masz pewność, że zwierzę odeszło, możesz przyspieszyć.
- Jeśli masz taką możliwość, to zrób zdjęcia zwierzęcia i zawiadom o zdarzeniu właściwą RDOŚ i Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”.

Jak chronić zwierzęta? (kilka zaleceń RDOŚ oraz Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”)

- Nie pozostawiaj psiej lub kociej karmy na zewnątrz, w miejscach, gdzie mogłaby być dostępna dla drapieżników. Może to zwabić wilki w pobliże domostwa.
- Jeśli mieszkasz w obszarze zamieszkiwanym przez wilki, trzymaj w nocy swoje psy i koty w domu lub w dobrze zabezpieczonych kojcach.
- Jeśli spacerujesz w lesie z psem, prowadź go zawsze na smyczy.
- Nigdy nie pozwalaj psu wychodzić poza teren gospodarstwa i swobodnie penetrować pobliskich lasów. Nawet jeśli nie zostanie zaatakowany przez drapieżniki, wilki mogą przyjść jego tropem pod zabudowania, zabić psa lub zaatakować inwentarz.
- Na noc powinno się spędzać zwierzęta hodowlane z pastwisk do odpowiednio zabezpieczonych zagród lub budynków gospodarczych.
- Zagrody można zabezpieczać przy wykorzystaniu wysokiego ogrodzenia, fladr, pastucha elektrycznego lub psa stróżującego. Jednoczesne stosowanie kilku metod gwarantuje lepszą ochronę. Na nieogrodzonych pastwiskach leżących w pobliżu lasów, wąwozów, gęstych zagajników nie należy pozostawiać zwierząt bez nadzoru również w ciągu dnia, szczególnie podczas złej pogody.

Reklama



eprasa.pl 5d9bbeb123

– To bardzo trudny temat. Medal ma dwie strony – podkreśla. – Rzeczywiście część osób mówi, że należałoby zmniejszyć liczebność tych drapieżników, bo wtargnięcia na tereny siedzib ludzkich zdarzają się już zbyt często. Z drugiej jednak strony spotykam się z głosami osób związanych z ochroną przyrody, że nie istnieje pojęcie zbyt dużej populacji wilka na danym terenie. Z ich argumentacji wynika, że zwierzęta te zawsze znajdą jakąś niszę w przyrodzie, a gdy zabraknie pożywienia, po prostu przenoszą się w inne miejsce. Podnoszone są również argumenty, że wilk jest „czyścicielem lasu" i pełni pożyteczną rolę, eliminując zwierzęta ranne i chore. W sytuacjach takich jak ta, która miała miejsce w minionym tygodniu, lęk jest naturalną reakcją człowieka. Sama obawiam się, co się wydarzy, jeśli będę na spacerze z moim jedenastoletnim synem i naszymi psami, a na naszej drodze spotkamy wilki. Zdaniem ekspertów nie atakują ludzi, więc nie powinny być nami zainteresowane. Czy mam jednak pewność, że nas nie zaatakują, skoro będą z nami nasze czworonogi? – zastanawia się.

Agnieszka Kłopotek podkreśla, że nie jest zwolenniczką demonizowania wilków. Planuje jednak poruszyć temat ataków na Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii, zasięgnąć opinii ekspertów i zastanowić się, czy nie trzeba rozważyć odłowienia tych drapieżników i przeniesienia ich w inne miejsce. Podobnie jak właściciel muflonów dostrzega, że zwierzyny łownej jest coraz mniej. Przypuszcza, że w związku z tym ataki będą się powtarzać.

– Wilk jest panem lasu, nie ma naturalnego wroga – dodaje Agnieszka Kłopotek. – Mówi się, że trzeba nauczyć się nim żyć, przyzwyczaić się do jego obecności. Mimo to uważam, że nie powinno się bagatelizować zagrożenia. Dlatego apeluję o rozwagę i ostrożność: uważajmy na dzieci w lesie i podczas spacerów z psami, a nasze czworonogi miejmy zawsze na smyczy – apeluje Agnieszka Kłopotek.



Taki widok zastał właściciel w piątek, 8 kwietnia.

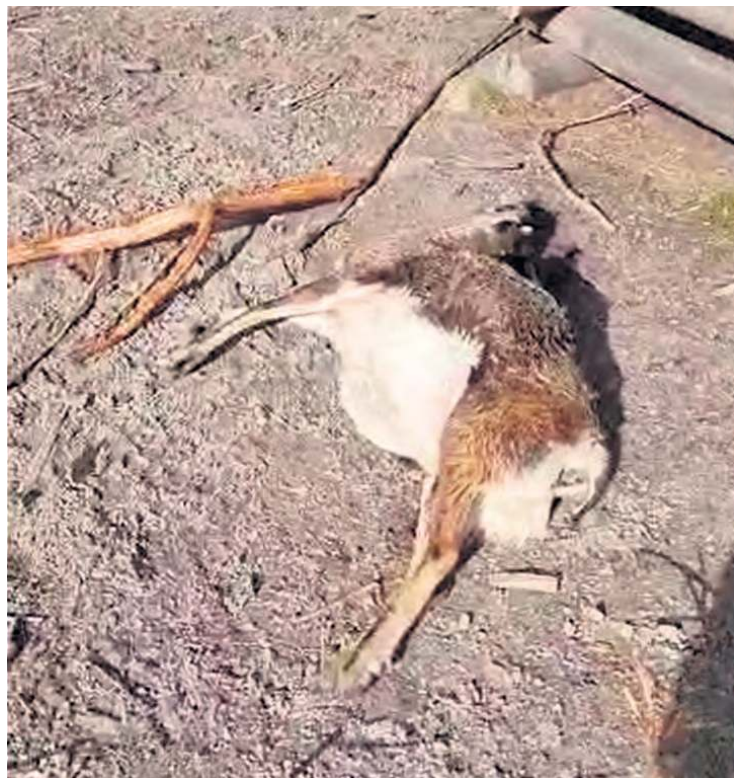
Szkody wyrządzone przez wilki – możesz starać się o odszkodowanie

- W przypadku zagryzienia przez wilki zwierząt leśnych należy zgłaszać ten fakt do właściwego miejscowo nadleśnictwa.
- Odnalezienie martwych wilków należy zgłaszać do RDOŚ. Kontakt: Miłosz Owieśny, Główny Specjalista w Wydziale Ochrony Przyrody, nr tel. 52 506 56 66 wew. 6026.
- W przypadku stwierdzenia szkody spowodowanej przez wilki, tj. zagryzienia zwierząt hodowlanych, należy to bezzwłocznie zgłosić do RDOŚ. Kontakt: Maciej Karolak, Główny Specjalista w Wydziale Ochrony Przyrody, nr tel. 512 020 746 lub 52 506 56 66 wew. 6021.

Gmina podejmie kroki

Wieści o zagryzionych muflonach dotarły do wójta gminy Śliwice.

– Poprzedni, podobny atak miał miejsce kilka lat temu, kiedy wilki zagryzły daniele należące do naszego mieszkańca – mówi Daniel Kożuch. – W ostatnim czasie nie mieliśmy sygnałów o atakach. Niepokojące jest to, że wilki podchodzą coraz bliżej zabudowań. Obawiam się najbliższego sezonu grzybobrania. Myślę, że powinny być już jakieś reakcje w tej kwestii, aby te zwierzęta zostały odłowione albo nie były objęte tak ścisłą ochroną. Uważam, że jest to zagrożenie i trzeba podjąć jakieś kroki – dodaje. Deklaruje, że zamierza porozmawiać z dyrektorem RDOŚ w tej sprawie i zapowiada złożenie wniosku o odłowienie lub odstrzał.



Zagryzione zostały nawet ciężarne samice.

** Są to szacunkowe dane sporządzane przez Główny Urząd Statystyczny, aktualne na 2020 rok (informacje za 2021 nie zostały dotąd opublikowane). Co ciekawe, według tych danych populacja wilka wzrosła od 2000 roku aż o 225%.*

Elżbieta Doniecka, fot. nadesłane

Reklama

AUTO PL REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Zakład Skupu Przetwórstwa trzody, bydła i dziczyzny
od 1989r.
„Myśliwiec" Śliwice

Drodzy Rolnicy, Myśliwi
dostarczający nam
żywiec i dziczyznę
oraz Klienci – z okazji
Świąt Wielkiej Nocy
przyjmijcie od nas
najserdeczniejsze życzenia.
Niech świąteczny czas
będzie pełen radości,
miłości i ciepła
domowego ogniska.

tel. 52 33 40 200 www.janmysliwiec.pl



eprasa.pl 5d9bbeb123

Trwa intensywna rehabilitacja

Gabrysia po raz pierwszy stanie na własnych nogach

Gabrysia Kotyńska jest intensywnie rehabilitowana. Już niedługo dzięki pionizatorowi i ortezom po raz pierwszy w życiu stanie na własnych nogach. Można jej pomóc, dołączając do akcji nakrętkowej!



Do akcji zbierania nakrętek dla Gabrysi włączyły się ochoczo instytucje, zakłady, firmy... Zbierali np. wszyscy pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Tucholi. Na zdjęciu ich przedstawiciele: Piotr Kędziorski i Marta Nakielska. Serdecznie wam dziękujemy! Fot. (pp)



O Gabrysi – artykuł na tygodnik.pl

Dzięki ortezom i pionizatorowi Gabrysia być może niedługo po raz pierwszy w życiu stanie na nogach.

Historię **Gabrysi Kotyńskiej** z Cekcyna opisywaliśmy już wielokrotnie. Niespełna dwuletnia dziewczynka cierpi na wiele chorób: począwszy od wady serca i nerwu wzrokowego, skończywszy na dotkliwych konsekwencjach ogromnego wylewu krwi do mózgu (najwyższego, IV stopnia). W związku z poważnym wylewem konieczne było założenie zastawki komorowo-otrzewnowej. Od samego początku są problemy z karmieniem, malutka nie ma odruchu ssania. Ma gastrostomię (PEG), przeszła też zabieg antyrefluksowy. Odruchy wymiotne nigdy jednak nie zniknęły. Dziewczynka ma niedoczynność tarczycy, nie widzi. Przeszła poważną operację serca – o tym, jak ryzykowny był to zabieg świadczy fakt, że lekarze radzili rodzinie... pożegnać się z Gabrysią. Malutka pokazała jednak wolę życia. Nadzieją na lepsze jutro jest rehabilitacja – ta natomiast kosztuje i to niemało. Silna wola Gabrysi i jej rodziców oraz wytrwała walka o zdrowie przynoszą efekty. Dziewczynka codziennie jest rehabilitowana – od poniedziałku do piątku pod okiem fizjoterapeutów ośrodka Neuron w Małym Gacnie, ale poza tym również w domu. Od niedawna ma wózek rehabilitacyjny i urządzenie multifunkcyjne (krzesełko i pionizator), a także dziecięcy gorset.



Dziewczynka jest intensywnie rehabilitowana.

– Zamówiliśmy ortezy, które będą gotowe prawdopodobnie za miesiąc. Wtedy zostanie podjęta próba pionizacji – mówi **Katarzyna Kotyńska**, mama dwulatki. Gabrysia będzie mogła dzięki temu po raz pierwszy w życiu stanąć na własnych nogach. Próby będą trwały krótko, zaledwie kilka minut, aby nie obciążyć kręgosłupa, miednicy i nóżek. Będzie to duże przeżycie dla Gabrysi i jej całej rodziny.

– Córka przybiera na wadze. Daję jej mniejsze dawki mleka i widać, że lepiej to toleruje – dodaje pani Katarzyna. – W maju przejdzie gastroskopię, dzięki której dowiemy się, jakie są efekty operacji antyrefluksowej. Gabrysia więcej się rusza i naprawdę widać już efekty rehabilitacji. Staramy się nie opuszczać żadnego dnia. Na szczęście córka nie choruje, dzięki czemu możemy intensywnie ćwiczyć – podkreśla.

Mała cekcynianka jest rehabilitowana metodą Vojty. W maju wraz z mamą pojedzie na turnus do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, a w sierpniu być może na kolejny, do Wrocławia.

Testy genetyczne mogą dać odpowiedź

Nie wiadomo, czy problemy z wymiotami nie są spowodowane kolejną wadą genetyczną. Przeprowadzono szereg badań, wykluczając m.in. zespół Downa czy chorobę Edwardsa. Rodzina zbiera fundusze na przeprowadzenie testów genetycznych WES – mają one dać odpowiedź, czy krztuszenie się i duszenie mogą być spowodowane chorobą związaną z układem pokarmowym. Jakby tego było mało, Gabi ma też odruchy padaczkowe. Ich podłoże może uda się wyjaśnić dzięki wspomnianym testom. Zbiórka trwa jeszcze niespełna tydzień – link jest dostępny na naszej stronie internetowej. Wystarczy zeskanować kod QR zamieszczony przy artykule.

Zbiórka nakrętek trwa!

Nadal trwa również zbiórka nakrętek. Jak zawsze plastikowy surowiec można przynosić do redakcji „Tygodnika (ul. Karasiewicza 3 w Tucholi). Nie jest to jednak jedyne miejsce – tym razem jest to akcja o szerszym zasięgu, prowadzona razem z szeregiem zaangażowanych osób. W magazynowaniu i transporcie nakrętek pomaga Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi. Akcję współorganizuje z nami Stowarzyszenie Społeczno Kulturalne Burchat z Gostycyna. Ogromnym wsparciem są jednostki straży pożarnej z gminy Gostycyn oraz tamtejszy urząd – nakrętki dla Gabi można przynosić do wszystkich remiz oraz wrzucać do serc na terenie gminy, a także do parafialnego serca przy kościele w Wielkim Mędromierzu. Kolejne znajduje się przy Urzędzie Gminy Cekcyn, który także angażuje się w akcję, a następne przy internacie Technikum Leśnego w Tucholi. W przedsięwzięcie włączyły się także panie Koła Gospodyń Wiejskich w Zdrojach oraz tamtejsza świetlica wiejska. Nakrętki można przynosić do świetlicy w godzinach jej otwarcia (od środy do piątku w godz. 15:00-20:00, a w soboty od godz. 11:00 do 16:00). W przygotowaniu materiałów promocyjnych akcji pomogła natomiast tucholska firma Haftmarket.

Do akcji dołączają kolejni mieszkańcy powiatu tucholskiego. Ostatnio kilka worków wypełnionych nakrętkami przekazali pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Tucholi.

Elżbieta Doniecka,
fot. Facebook Licytacje charytatywne dla Małej Gabi

eprasa.pl 5d9bbeb123

Archeologiczny fenomen w Borach Tucholskich



Fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

– *Stała się rzecz niesamowita! To fenomen w skali kraju!* – tak odkrycie w Borach Tucholskich pozostałości gockiej osady z IV wieku naszej ery skwitował wybitny polski archeolog prof. Andrzej Kokowski. Konferencja na temat badań archeologicznych na terenie Wdeckiego Parku Krajobrazowego odbyła się 4 kwietnia, z udziałem marszałka Piotra Całbeckiego, wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego i członek zarządu województwa Anety Jędrzejewskiej.

– *Odkrycia archeologiczne na terenie naszego regionu pozwalają lepiej zrozumieć, kim jesteśmy. Prezentujemy je szerokiej publiczności, m.in. licząc na efekt w postaci wpływów z turystyki* – mówi marszałek **Piotr Całbecki**.



Członek zarządu województwa Aneta Jędrzejewska oraz wicemarszałek Zbigniew Ostrowski podczas zorganizowanej 4 kwietnia w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu konferencji poświęconej odkryciom archeologicznym na terenie Wdeckiego Parku Krajobrazowego. Fot. Andrzej Goiński/UMWKP

Stanowisko archeologiczne w okolicy rezerwatu przyrody rejonie Osia zostało odkryte w 2017 roku na podstawie analizy mapy powstałej na bazie lotniczego skaningu laserowego. Okazało się, że rosnący tu las pokrywa pozostałości osady sprzed mniej więcej 2 tysięcy lat, z dobrze zachowanym układem przestrzennym. Wykopane później artefakty pozwoliły na datowane znaleziska na IV wiek po Chrystusie. Na tej samej podstawie zidentyfikowano mieszkańców osiedla: byli to Gotowie, którzy w początkach naszej ery prowadzili dynamiczną ekspansję terytorialną na kontynencie, docierając aż do wybrzeży Morza Czarnego. Prace archeologiczne, wspierane przez specjalistów z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej, prowadzone były metodami nieinwazyjnymi, same wykopaliska naukowcy określili jako precyzyjną „chirurgię archeologiczną".

Podczas konferencji zaprezentowano wydobyte spod ziemi eksponaty, przede wszystkim elementy warsztatu tkackiego, ale też ozdobioną wizerunkami kaczek zawieszkę, rozpoznaną jako kobieca biżuteria z kręgu kultury czerniachowskiej.

W działania związane z odkryciem i jego publicznym funkcjonowaniem zaangażowało się marszałkowskie Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa. W planach jest poświęcona Gotom i ich wiosce ekspozycja w obiektach Wdeckiego Parku Krajobrazowego.



Archeolodzy pracujący w okolicy Osia odnaleźli m.in. elementy warsztatu tkackiego oraz ozdobioną wizerunkami kaczek zawieszkę, rozpoznaną jako kobieca biżuteria z kręgu kultury czerniachowskiej. Fot. Andrzej Goiński/UMWKP

Centrum Czynnej Ochrony Przyrody Wdeckiego Parku Krajobrazowego

- **W weekend 23-24 kwietnia będzie można odwiedzić placówkę po raz pierwszy.**
- **Zapraszamy do udziału w grze terenowej w ramach akcji „Eskapada. Poznaj swój region z przewodnikiem". Zapisy: www.eskapada-z-przewodnikiem.pl.**
- **Centrum proponuje całoroczną ofertę turystyczno-szkoleniową i dobre warunki noclegowe. Do dyspozycji są multimedialna sala edukacyjna na 80 osób, biblioteka i czytelnia, nowe kajaki i motorówka.**

Wdecki Park Krajobrazowy jest jednym z dziesięciu parków krajobrazowych prowadzonych przez samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego życzymy wiary w to, że życie przezwycięży śmierć, a nadzieja wygra z rozpaczą. Niech w naszych sercach i domach zapanuje pokój, a jedność uczyni nas jeszcze silniejszymi w dawaniu pomocy potrzebującym. Zmartwychwstały Chrystus przynosi przesłanie bezwarunkowej miłości – uwierzmy w to.



Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Motyw graficzny pochodzi z pracy Nataliyi Vatamaniuk z Ukrainy (zbiory Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu)

eprasa.pl 5d9bbeb123

Kto będzie rządzić w trzech gminnych placówkach?

Dyrektorzy tucholskich szkół – ruszają konkursy!

Gmina Tuchola szuka kandydatów na dyrektorów tucholskich szkół. Chodzi o szkoły podstawowe nr: 1, 2 i 5.

W ostatnich dniach ukazało się zarządzenie burmistrza **Tadeusza Kowalskiego** w sprawie ogłoszenia konkursu na stanowiska dyrektorów szkół podstawowych, dla których organem prowadzącym jest gmina Tuchola. Chodzi o następujące placówki: Szkołę Podstawową nr 1 im. ks. ppłk. Józefa Wryczy w Tucholi, Szkołę Podstawową nr 2 im. dr. Kazimierza Karasiewicza w Tucholi i Szkołę Podstawową nr 5 w Tucholi/Rudzkim Moście.

– Wprowadzone w związku z pandemią przepisy tymczasowo umożliwiały powierzenie stanowiska dyrektora lub przedłużenie tego powierzenia bez konieczności organizowania konkursu. Teraz nie ma już takiej potrzeby. Wracamy do dawnych zasad konkursowych – tłumaczy burmistrz.

Kto będzie wybierać?

Gospodarz gminy przypomina przy okazji, że w komisji konkursowej zasiadać będzie po trzech przedstawicieli: organu prowadzącego szkołę i organu sprawującego nadzór pedagogiczny(kuratorium); po dwóch przedstawicieli rady pedagogicznej i rady rodziców oraz przedstawiciel organizacji związkowych.

– Zachęcam wszystkie chętne osoby, które miałyby ochotę poprowadzić nasze placówki, do składania dokumentów – dodaje Tadeusz Kowalski.

Dodajmy, że dyrektorką SP 1 w Tucholi jest aktualnie **Marzena Gumińska**, Dwójką zarządza **Ewa Szczukowska**, natomiast w Piątce w Rudzkim Moście na stanowisku dyrektorki pracuje **Krystyna Kozłowska-Radtke**.

(lz)

Gmina Cekcyn

W maju wywiozą odpady wielkogabarytowe

Gmina Cekcyn opublikowała harmonogram wywozu odpadów wielkogabarytowych.

W maju w gminie Cekcyn planowana jest zbiórka odpadów wielkogabarytowych, zużytych opon oraz sprzętu elektrycznego i elektronicznego z nieruchomości objętych nowym systemem gospodarki odpadami komunalnymi. Osoby, które chcą się pozbyć, np. starych mebli, opon czy sprzętu RTV lub AGD, mogą zgłosić to do 5 maja w Urzędzie Gminy Cekcyn (pokój nr 26, nr tel. 52 33 475 57) lub u sołtysa. Najpóźniej do godz. 7:30 rano przedmioty należy wystawić przed posesję. Gmina prosi też o kontakt telefoniczny w przypadku odległych nieruchomości w celu usprawnienia odbioru. Prosi też o kontakt, jeśli wystawione zostaną odpady ciężkie lub o nietypowych gabarytach (np. meblościanka). Sprzęt elektroniczny nie może być zdekompletowany. Harmonogram wywozu podajemy w ramce.

(ed)

9 maja – Cekcyn ulice: Cmentarna, Mokra, Madera, Okrężna, Parkowa, Ogrodowa, Sportowa, Główna, Szkolna, Borowiacka, Dębowa, Graniczna, Kanałowa, Kolejowa, Kwiatowa, Leśna, Łąkowa, Młyńska, Polna, Przytorze, Słoneczna, Spokojna, Szeroka, Tartaczna, Wodna, Zbożowa, Jeziorna (przed zmianą Cekcynek 1 i 3), Cisowa, Krótka, Plażowa, Studzienna, Podgórna, Stawowa, Strumykowa, Stary Sumin 23 i 23A, sołectwo Ludwichowo,

10 maja – Świt, Nowy Młyn, Cekcynek, Dębowiec, Knieja, Kruszka, Lubińsk, Piła Młyn, Skrajna, Wrzosowisko – Leśniczówka, Rudzki Młyn, Cekcyn ulice: Wczasowa, Dworcowa, Cekcynek: ul. Hebanowa, Spacerowa, Jesienna, Letnia, Wiosenna, Kniejowa, Świerkowa, Klonowa, sołectwo Trzebciny,

11 maja – sołectwa: Krzywogoniec, Nowy Sumin, Brzozie, Ostrowo, Huta,

12 maja – sołectwa: Iwiec, Wysoka,

13 maja – sołectwa: Zielonka, Zdroje, Małe Gacno, Zalesie, Wielkie Budziska.

Ogłoszenie płatne



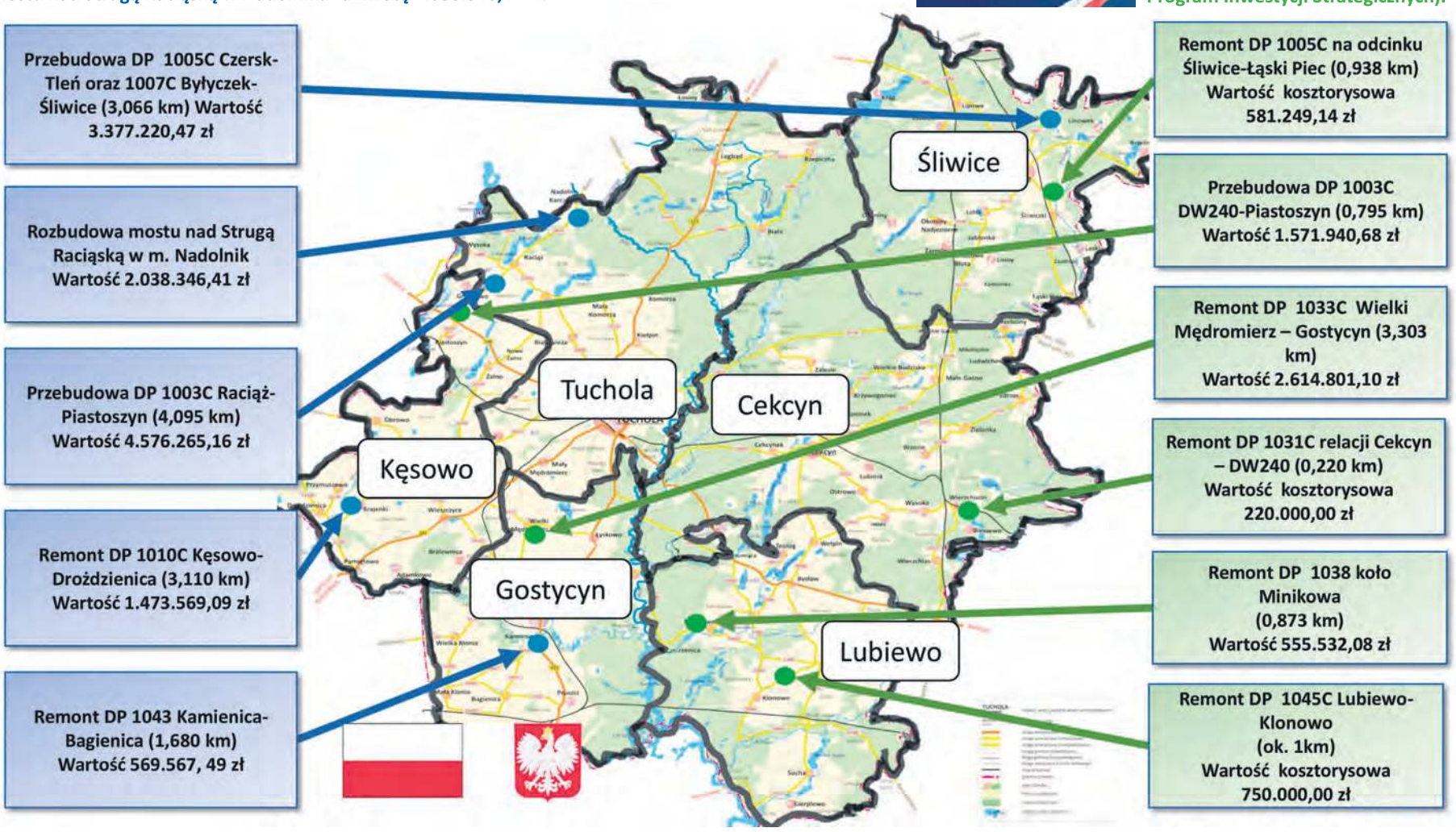
eprasa.pl 5d9bbeb123

Starosta Tucholski Michał Mróz informuje

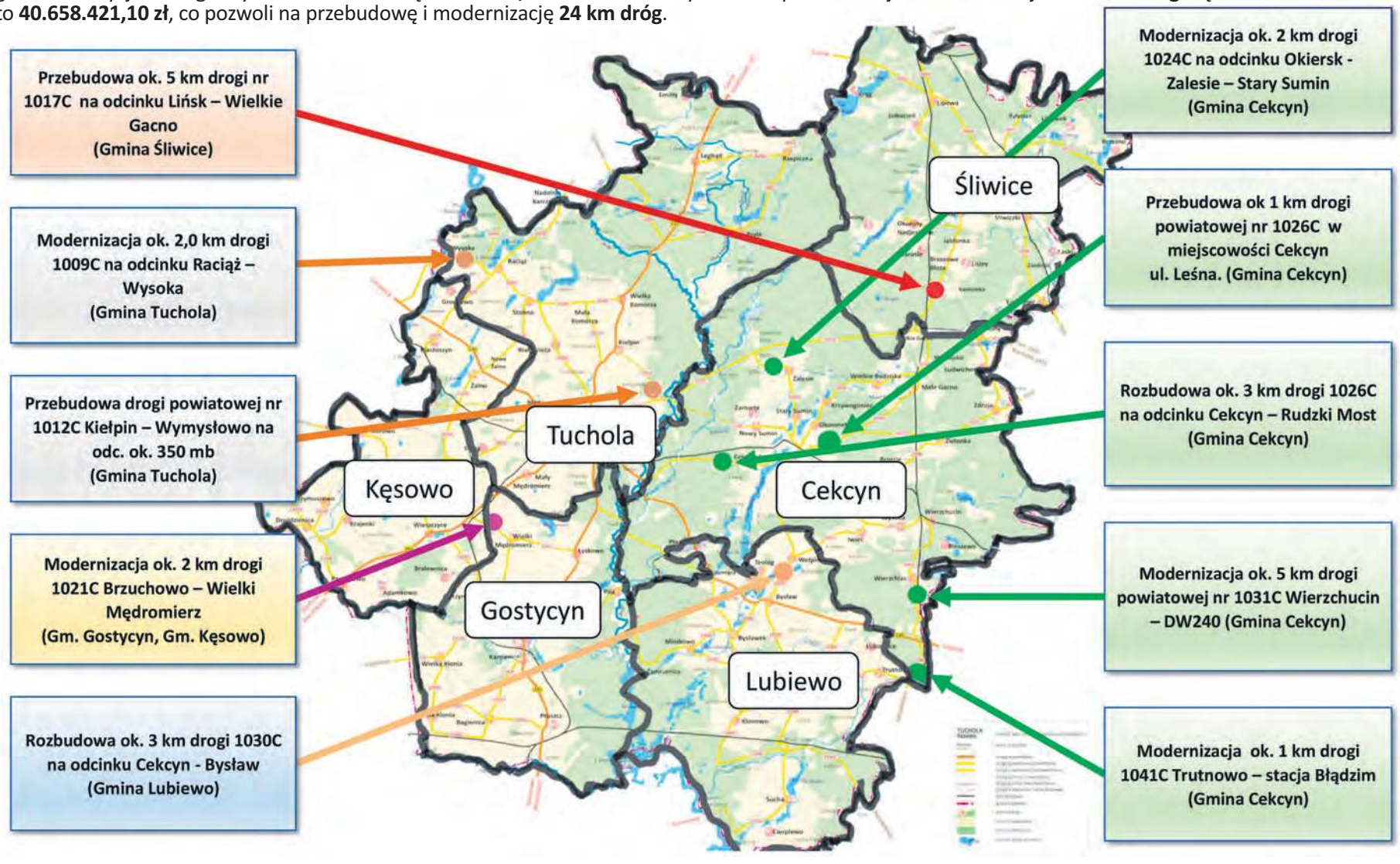
W 2021 r. Powiat Tucholski przebudował i wyremontował ponad 12 km dróg o łącznej wartości ponad 12 mln zł.
W 2022 r. planujemy wykonanie 6 zadań na drogach powiatowych za przewidywaną łączną kwotę ponad 6 mln zł. Planowana długość wyremontowanych i przebudowanych odcinków dróg wynosi ok. 7 km.

Zadania zrealizowane w roku 2021: w ramach RFRD (50% dofinansowania) przebudowa i remont ponad 12 km dróg za kwotę 9.996.622,21 zł, a z rezerwy subwencji ogólnej (44% dotacji) rozbudowa mostu nad Strugą Raciąską w Nadolniku za kwotę 2.038.346,41 zł.

Zadania planowane do realizacji w roku 2022 (dofinansowanie z RFRD oraz Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych).



Powiat Tucholski złożył 3 wnioski do dofinansowania z Rządowego Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (drugi nabór) na kwotę **35.268.421,10 zł**. W ramach tych zadań planowana jest modernizacja ok. **22 km dróg**. Złożyliśmy również 2 wnioski o dofinansowanie z Rządowego Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – PGR na kwotę **5.390.000,00 zł**. W ramach tych zadań planowana jest modernizacja ok. **2 km dróg**. Łączna kwota wniosków to **40.658.421,10 zł**, co pozwoli na przebudowę i modernizację **24 km dróg**.



Nocne i świąteczne dyżury aptek w Tucholi:
- **do 17.04.2022 r. Apteka „Dbam o zdrowie" ul. ks. ppłk. J. Wryczy 22**
- **18-24.04.2022 r. „Remedium" Sp.j. Apteka Tucholska al. LOP 10a**

Zarząd Dróg Powiatowych w Tucholi – tel. alarmowy 696 050 438

Starostwo Powiatowe w Tucholi, ul. Pocztowa 7, 89-500 Tuchola,
tel. 52 55 90 700, fax 52 55 90 701
e-mail: starostwo@tuchola.pl www.powiat.tucholski.pl

eprasa.pl 5d9bbeb123

Reklama, ogłoszenie płatne

CENTRUM
ROLNICZO-OGRODNICZE
PESTROL
MASZYNY ROLNICZE
WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO
pn.-pt. 9:00-17:00, sob. 9:00-13:00
Cekcyn, ul. Wczasowa 41 tel. 797 700 191
ZAPRASZAMY
Wszystkim Klientom życzymy wesołych Świąt Wielkanocnych

ZAPROSZENIE
NA DRZWI OTWARTE SZKOŁY
ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH I TECHNICZNYCH
ZSL i T
w TUCHOLI
IM. ZIEMI TUCHOLSKIEJ
TERMIN: 20, 21, 22 KWIETNIA 2022 roku
GODZINY: 8.30-14.00
MILE WIDZIANE GRUPY WRAZ Z OPIEKUNAMI!
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
www.zslit-tuchola.pl e-mail: poczta@zslit-tuchola.pl

Nowy sprzęt w gabinecie dentystycznym

Sprzęt kupiła gmina Kęsowo. Takie nowości pojawiły się w ośrodku zdrowia po... 24 latach.

Do gabinetu stomatologicznego Ośrodka Zdrowia w Kęsowie dotarł nowoczesny unit stomatologiczny umożliwiający wykonywanie wielu zabiegów dentystycznych firmy Stern Weber S200 Continental wraz z wyposażeniem dodatkowym, między innymi autoklawem – urządzeniem przeznaczonym do sterylizacji różnych narzędzi: kosmetycznych, chirurgicznych i stomatologicznych. Sprzęt zakupiła gmina Kęsowo za 72 tys. zł. Przedsięwzięcie, jak wspomina wójt, było zaprogramowane w tegorocznym budżecie w ramach zakupów inwestycyjnych.

– Nowy sprzęt pojawił się w naszym ośrodku zdrowia po 24 latach i mam nadzieję, że będzie dobrze służył i przyczyni się do poprawy zdrowia mieszkańców – podkreśla Radosław Januszewski.

(lz), fot. UG Kęsowo



Zakup nowego sprzętu był zaplanowaną inwestycją. Fot. UG Kęsowo

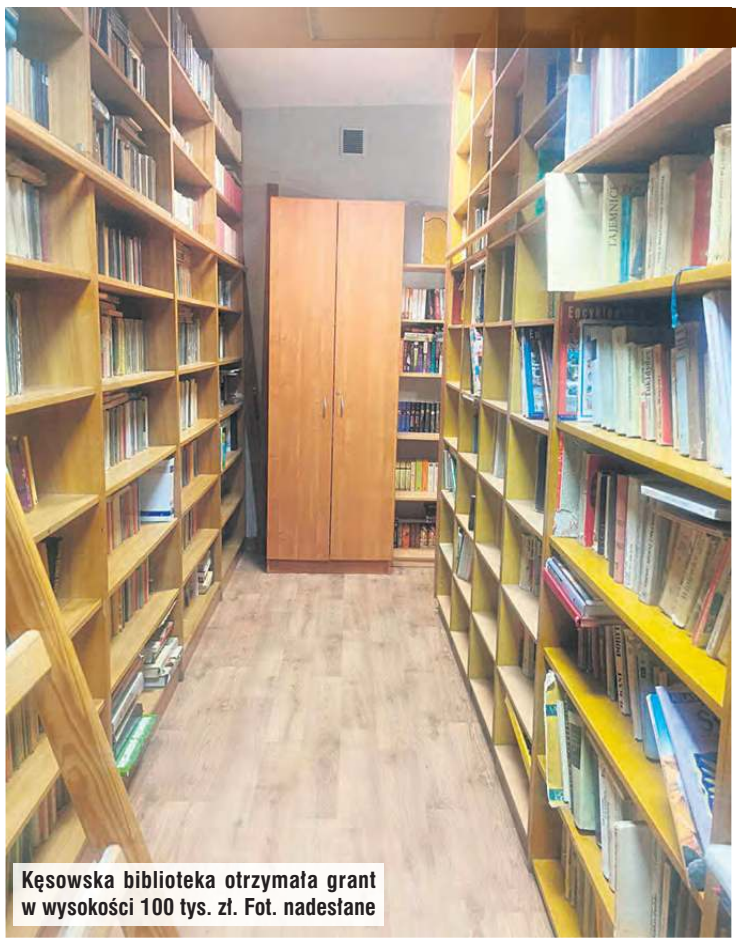
Reklama, ogłoszenie płatne

SGB Bank Spółdzielczy w Tucholi
Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego
w Tucholi
życzą swoim Członkom
oraz obecnym i przyszłym
Klientom
zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych.

W imieniu zarządu i pracowników
Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o.
kieruję do Państwa
serdeczne życzenia radosnych, spokojnych
i przede wszystkim zdrowych
Świąt Wielkanocnych.
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE w Tucholi Sp. z o.o.
Tomasz Stybaniewicz
Prezes Zarządu
Przedsiębiorstwa Komunalnego
w Tucholi Sp. z o.o.

eprasa.pl 5d9bbeb123

W Kęsowie



Kęsowska biblioteka otrzymała grant w wysokości 100 tys. zł. Fot. nadesłane

Dostali aż 100 tys. zł! Zrobią „Kuźnię talentów”

Gminna Biblioteka Publiczna w Kęsowie napisała projekt i otrzymała grant w wysokości 100 tys. zł. Pieniądze zostaną wydane na działania związane z rozwojem i promocją czytelnictwa.

Projekt, który stworzyła Gminna Biblioteka Publiczna w Kęsowie, nazwany „Kuźnią talentów” wziął udział w konkursie i otrzymał dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Kwota, którą udało się pozyskać, to 100 tys. zł. Warto dodać, że kęsowska biblioteka była jedyną placówką z naszego regionu, która aplikowała o środki w programie „BLISKO” z NCK. Grant – zgodnie z założeniem wykorzystany ma być w ciągu dwóch lat – do 15 listopada 2023 roku.

Celem przedsięwzięcia jest nie tylko wzmocnienie czytelnictwa, ale też włączenie nowych środowisk w działalność bibliotek i aktywizacja społeczności lokalnych, promowanie aktywności czytelniczej oraz odpoczynku, jak również podnoszenie kompetencji pracowników bibliotek publicznych, pozwalających na rozpoznanie potrzeb i potencjału kulturowego członków lokalnych społeczności.

Dofinansowanie do projektów w skali całego kraju otrzymało tylko 46 bibliotek. Gminna Biblioteka w Kęsowie znalazła się na 15 miejscu listy rankingowej. Jak zdradza kierownik placówki **Kamila Zimorska**, pierwszym działaniem, jakie w ramach projektu będzie realizowane, jest postawienie diagnozy społeczno-kulturalnej. Badanie zostanie przeprowadzone pod kątem potrzeb realizacji procesu dydaktycznego i wychowawczego oraz zaspokajania potrzeb czytelniczych. Później dojdą kolejne zadania. Jednym z nich, o czym także wspomina kierownik biblioteki, będzie przygotowanie tematycznego spektaklu. W pracę nad stworzeniem widowiska mają zaangażować się przedstawiciele różnych grup wiekowych. W związku z czym nastąpi międzypokoleniowa integracja i aktywizacja środowisk.

(lz)

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.
Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.
Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00 663-626-877

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 74
tel. 534 665 535
52 334 38 38
Oferujemy:
• piasek, glinę,
• ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
• ziemię ogrodową,
• kamień polny,
• kruszywo drogowe.

Reklama

columbus
Taniej o 12 500 zł
fotowoltaika z magazynem energii
Dowiedz się więcej:
tel. 12 351 01 22



eprasa.pl 5d9bbeb123

Miasto pod okiem kamer. Będzie ich dużo więcej!

Od kilku miesięcy w Tucholi funkcjonują nowe kamery monitoringu wizyjnego. Wkrótce pojawią się kolejne, w tym szybkoobrotowe. Gdzie i co będzie widać?

Co widzą kamery w naszym mieście? Picie alkoholu w miejscu publicznym, awantury, bójki, pobicia, wykroczenia porządkowe czy też wykroczenia w ruchu drogowym. Tych ostatnich ujawnia się najwięcej.

– Bezpieczeństwo mieszkańców to jedna z priorytetowych kwestii – zaznacza burmistrz **Tadeusz Kowalski**. – Staramy się je regularnie poprawiać. Bardzo pomocny jest tu właśnie monitoring miejski, dzięki któremu często udaje się złapać sprawców przestępstw i wykroczeń.

Pierwsze kamery systemu monitoringu zostały zainstalowane wiele lat temu. Obejmowały głównie starówkę. W tej chwili system jest cały czas unowocześniany. Kamery są montowane nie tylko jako odrębne zadanie, ale także w ramach wielu innych inwestycji. Jedną z nich jest na przykład modernizacja tucholskiego dworca, w obrębie którego (zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz) zamontowano łącznie 19 kamer.

Wskazujemy adresy. Tu nas widzą lub zobaczą

W ostatnim czasie uzupełniono monitoring na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi. W to miejsce trafiły cztery kamery. Jedna swoim zasięgiem obejmuje m.in. budynki dawnej przystani. Inne są w okolicy wypożyczalni i kąpieliska. Dodatkowe punkty wizyjne są przy Urzędzie Miejskim w Tucholi i przy ulicy Sępoleńskiej. Tutaj jedno „oko” patrzy od placu Wolności w Sępoleńską, drugie znajduje się w obrębie skrzyżowania z Kolejową.

Zmieniono także układ kamer na targowisku przy ulicy Nowodworskiego. Jedna kamera obserwuje wiaty handlowe, druga pobliski parking.

W niedługim czasie wspomnianych kamer będzie jeszcze więcej. Gmina przygotowuje się do wszczęcia postępowania przetargowego. Na ten rok planuje się montaż co najmniej kilku rejestratorów. Jak mówią pracownicy urzędu, jedna kamera ma być zamontowana na budynku stacji wodociągów. Obejmie „wzrokiem” część ulicy Warszawskiej i Pocztowej. Trzy kamery trafią na ulicę Świecką. Jedna obejmie zasięgiem wjazd na ulicę Karasiewicza i część tejże ulicy. Druga ma patrzeć od ulicy Karasiewicza w kierunku centrum Tucholi, a trzecia od Karasiewicza w kierunku cmentarza parafialnego i dalej do ronda. Dodatkowo kamera szybkoobrotowa trafi na skrzyżowanie Świeckiej z Pocztową i Dworcową. Wszystko to będzie zrealizowane do czasu rozpoczęcia letnich wakacji.



Wkrótce ta część Tucholi będzie objęta monitoringiem wizyjnym.

Przypomnijmy, że całe centrum oglądowe miejskiego monitoringu zlokalizowane jest w siedzibie tucholskiej policji.

– Wiele razy dzięki monitoringowi udało się odszukać sprawców wykroczeń – podsumowuje burmistrz Tadeusz Kowalski. – Dlatego idziemy w kierunku rozbudowy systemu. Starsze kamery, które były zainstalowane na początku, sukcesywnie wymieniamy i zastępujemy nowymi. Pamiętamy też o kolejnych punktach.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne

Zdrowych i pogodnych świąt
Zmartwychwstania Pańskiego
wypełnionych wiarą i nadzieją.
Niechaj miłość i dobro wspierają nas
w tym świątecznym czasie
oraz podczas zmagań z codziennością.

życzą Zarząd oraz Pracownicy

HydroTor S.A.

eprasa.pl 5d9bbeb123

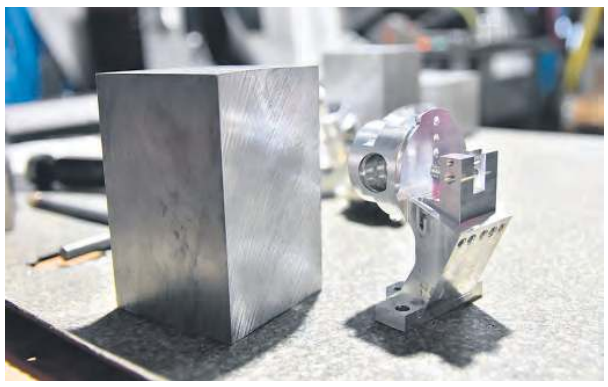
Nowoczesna firma z perspektywami:

Hydrotor – postaw na stabilną pracę i ciągły rozwój!

Firma wykorzystuje nowoczesne rozwiązania technologiczne i profesjonalne narzędzia, które warte są dziesiątki milionów złotych. W Hydrotorze stawia się przede wszystkim na ludzi i docenia zaangażowanie pracowników. Rekrutacja jest ciągła! Jak dzisiaj wygląda praca w znanym przedsiębiorstwie?

Jeśli zapytać w Tucholi o największą firmę, większość odpowie zapewne – bez dłuższej chwili zastanowienia – Hydrotor! Zakład, który tworzy historię tego miasta, żyje w świadomości nie tylko tucholan, ale i całej lokalnej społeczności. Większość z nas zna bądź ma w rodzinie kogoś, kto z Hydrotorem był związany lub nadal tam pracuje. Nie każdy jednak zastanawia się, jak ta ogromna firma funkcjonuje na co dzień, jak wygląda od środka.

Jej serce bije w halach produkcyjnych, a każda z nich wypełniona jest najnowocześniejszym sprzętem dostępnym na rynku. Pracownicy korzystają przede wszystkim z przeróżnej wielkości obrabiarek sterowanych numerycznie. Są też niezwykle precyzyjne centra obróbcze i maszyny pomiarowe, w tym największe tego rodzaju urządzenie w Polsce! Wszystko na miarę XXI wieku.



Po lewej „surowy", aluminiowy blok. Po prawej gotowy element, który z niego powstał, wykonany w precyzyjnej obrabiarce.

Doceniamy młodych

Grupa Hydrotor jest czołową grupą producencką produkującą hydraulikę siłową oraz świadczącą usługi precyzyjnej obróbki skrawaniem na rynku krajowym i zagranicznym. Produkcja elementów hydrauliki siłowej obejmuje cylindry hydrauliczne, pompy zębate, tłokowe, ręczne i olejowe, zawory i rozdzielacze hydrauliczne oraz inne elementy realizowane według dokumentacji własnej Klienta. Firma świadczy też usługi obróbki skrawaniem elementów wielkogabarytowych, o wymiarach liczonych w metrach i tonach z dokładnością do kilku mikronów. Zakład pomimo ugruntowanej pozycji na rynku nieustannie się rozwija. Zdobywa nowe rynki zbytu, z roku na rok notuje wzrosty sprzedaży w kategoriach ilościowych i wartościowych. Wyjątkiem w tej kwestii był trudny rok 2020, kiedy w związku z pandemią koronawirusa wskaźniki te nie notowały wzrostów, a wzrost w skali globalnej zwolnił. Tucholska firma współpracuje ze znanymi na całym świecie markami, m.in.: Hörmann (bramy, drzwi, napędy), Lukas Hydraulik GmbH (hydrauliczny sprzęt ratunkowy), Wielton (naczepy, przyczepy), CLASS (sprzęt rolniczy), Grupa Projprzem (pomosty załadunkowe). Przy tak szerokim zakresie działalności w zakładach Hydrotoru potrzebne są ręce do pracy.

Spółka jest otwarta na działalność lokalnej społeczności i angażuje się w szereg inicjatyw organizowanych przez organizacje pożytku publicznego. Jedną z nich są drzwi otwarte Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych imienia Ziemi Tucholskiej. Od 20 do 22 kwietnia będzie okazja na spotkania z przedstawicielami Hydrotoru w ZSLiT. Poruszone zostaną kwestie możliwości pracy po zakończeniu nauki, ale też zdobywania cennego pierwszego doświadczenia w ramach praktyk zawodowych.



Największe urządzenie pomiarowe w Polsce wykorzystywane jest w tucholskim przedsiębiorstwie.

Profile techniczne czy branżowe szkół gwarantują w perspektywie kilku lat bardzo ciekawą i atrakcyjną pracę. Hydrotor pokazuje to od strony technicznej. Warto dobrze przemyśleć kierunek samorozwoju i zastanowić się nad własną przyszłością już dzisiaj – w momencie kończenia nauki w szkole podstawowej.

Wykształcenie techniczne to nisza, która w Polsce jest obecnie niewykorzystana, przy jednocześnie ogromnych potrzebach na rynku. Młodzi ludzie mogą mieć mylne wyobrażenie o takiej pracy. To już nie jest brudna robota po łokcie w oleju.



Młodzi ludzie mogą mieć mylne wyobrażenie o takiej pracy. To już nie jest brudna robota po łokcie w oleju.

Praca kiedyś i dziś

Obecnie jedna obrabiarka potrafi zastąpić pracę pięciu maszyn z przeszłości. Jeden pracownik jest w stanie obsługiwać dwie czy trzy, a w niektórych przypadkach nawet 5 obrabiarek. To zupełnie inna rzeczywistość niż w latach 90. czy na początku 2000. Firma inwestuje w robotyzację procesów produkcyjnych w celu ich unowocześnienia, a co za tym idzie, zwiększenia ich produktywności.

Aktualnie operatorzy korzystają często z odpowiednich programów, które zostały napisane na podstawie danego procesu technologicznego. Dokładny operator musi poprawnie obsługiwać obrabiarkę i czuwać nad jakością wytwarzanych detali. Hydrotor pracuje w systemie ISO – przyjęte procedury pomagają w utrzymaniu najwyższej jakości.

Firma jest w trakcie następnego etapu informatyzacji. Wszędzie pojawiły się światłowody. Docelowo wszystkie działy będą ze sobą skomunikowane w najnowszej wersji zintegrowanego systemu informatycznego ERP, wersja LN. To kolejny krok w celu ułatwienia pracy i zwiększenia wydajności. Hydrotor cały czas działa perspektywicznie, czego ważnym punktem są nowe inwestycje.

Rekrutacja jest ciągła

W grupie pracuje łącznie ok. 700 osób, a w samych Hydrotorze jest ich 350. Zapotrzebowanie na stanowiska produkcyjne nie zmniejsza się, a wręcz rośnie w związku z tym rekrutacja jest ciągła. Wynagrodzenie w dużej mierze jest kwestią indywidualną. Jeśli dana osoba sprawdzi się i zaangażuje w powierzone mu zadania, na pewno zostanie doceniona. Hydrotor inwestuje w swoich pracowników i stawia na długofalową współpracę. Niektóre czynności wymagają specjalnych uprawnień, a firma zapewnia ich zdobycie.

W Hydrotorze rozwinięte jest też zaplecze socjalne dla pracowników. Funkcjonuje Zakładowa Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa oraz fundusz socjalny, dlatego dostępne są pożyczki na zero procent, a także takie na remont mieszkania czy domu – z minimalnym oprocentowaniem. Firma zapewnia też premie i paczki świąteczne (także dla dzieci pracowników), imprezy integracyjne, szkolenia i współfinansowanie kursów, a nawet studiów. Jeśli chodzi o formę zatrudnienia, Hydrotor nie ucieka od zobowiązań. Standardem jest zatrudnienie na umowę o pracę.

Początki Hydrotoru sięgają roku 1945, kiedy założone zostało Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych. Do 1966 r. zakład specjalizował się w wykonywaniu remontów silników ciągników oraz wytwarzaniu części zamiennych maszyn rolniczych. W kolejnych dziesięcioleciach rozszerzano działalność przedsiębiorstwa. W latach 70. rozpoczęto produkcję elementów hydraulicznych. W grudniu 1991 r., na bazie dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego, powstała spółka Hydrotor SA. Od września 1998 roku akcje spółki notowane są na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Grupa Hydrotor łącznie z wiodącym tucholskim zakładem obejmuje: P.H.S. Hydrotor SA, Agromet Z.E.H.S. Lubań SA, WPH Sp. z o.o. z Wrocławia oraz Więcborski WIZAMOR Sp. z o.o.. Zatrudnienie w grupie kształtuje się na poziomie około 700 osób.

HT Hydrotor S.A.

Chcesz pracować z profesjonalistami? Szukasz praktyk? Największa firma w Tucholi czeka na Ciebie. Rozwijaj się i dobrze zarabiaj!

Skontaktuj się z nami:
e-mail – kadry@hydrotor.com.pl
telefon – (52) 33-63-621

Czekamy na absolwentów techników i szkół branżowych:

- technik mechanik,
- technik logistyk,
- technik informatyk,
- technik handlowiec,
- ślusarz,
- operator obrabiarek,
- elektryk

oraz wszystkich pozostałych zainteresowanych pracą w Hydrotorze.

Hydrotor SA, ul. Chojnicka 72, 89-500 Tuchola



Jedna z hal tucholskiego Hydrotoru – wypełniona nowoczesnym sprzętem.

eprasa.pl 5d9bbeb123

Zachwyca swoim głosem

Lena Balcerowska to młoda, utalentowana wokalistka. Śpiewa wraz z innymi w scholi. Występuje też indywidualnie. Rozwija talent muzyczny i umiejętności. Jej praca została zauważona i nagrodzona.



Brawa dla nagrodzonej Leny Balcerowskiej.

W ubiegłym tygodniu w tucholskim urzędzie odbyło się wyjątkowe spotkanie – uroczystość wręczenia wyróżnienia młodej wokalistce, **Lenie Balcerowskiej**. Nagroda burmistrza, bo o niej mowa została przyznana młodej osobie przez kapitułę konkursową za wyjątkowe osiągnięcia wokalne oraz zasługi w krzewieniu kultury. Przekazał ją Lenie **Tadeusz Kowalski**, mówiąc, że talentem podbija serca słuchaczy. Gospodarzowi gminy w spotkaniu z wokalistką towarzyszyli m.in. zastępca burmistrza **Iwona Opoczyńska**, przewodniczący Rady Miejskiej w Tucholi **Krzysztof Joppek**, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Tucholi **Ireneusz Wesołowski**, **Krystyna Kozłowska-Radtke** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Tucholi, w której uczy się Lena oraz **Marzena Mathia** opiekun scholi Vox Cordis przy parafii pw. Opatrzności Bożej w Tucholi Rudzkim Moście, gdzie młoda wokalistka „szlifuje" swój głos.

Lena Balcerowska ma za sobą wiele udanych i nagradzanych występów. Brała udział w licznych konkursach muzycznych i przeglądach. W samym tylko 2021 roku zdobyła: Grand Prix IV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki VOKALE w Świeciu; Grand Prix Pomorskiego Przeglądu Piosenki Dziecięcej w Człuchowie; III miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Polskiej Piosenki „Z piosenką przez dekadę – lata 60-te" w Gdańsku; II miejsce w XXI Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Mysłowicach; I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Wokalnym „Młodzi Mistrzowie Sceny"; I miejsce w kat. 12-15 lat w V Jesiennym Przeglądzie Piosenki – w klimacie muzyki filmowej – w Kęsowie; I miejsce w Spotkaniach z Piosenką Dziecięcą w Tucholskim Ośrodku Kultury czy III miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Śpiewaj razem z nami" w Czersku.

– Ogromnie się cieszę i gratuluję tylu wspaniałych osiągnięć. Wiem, że wkładasz wiele trudu w rozwijanie swojego talentu – mówił do Leny burmistrz Kowalski.

Lucyna Zdanowska, fot. UM Tuchola

Tu koła gospodyń mogą uzyskać finansowe wsparcie

Rozpoczął się nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej na realizację celów statutowych Kół Gospodyń Wiejskich.

Nabór wniosków ruszył 1 kwietnia. O przyznanie pomocy mogą ubiegać się koła, które są wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich. Zrzeszone gospodynie wiejskie otrzymane fundusze mogą przeznaczyć na aktywność społeczno-wychowawczą i oświatowo-kulturalną oraz działalność na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich. Ważnymi celami, na które można wydać pieniądze, są także rozwój przedsiębiorczości kobiet oraz inicjowanie działań na rzecz poprawy warunków ich życia i pracy na wsi.



KGW Bladowo jest wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich i może aplikować o środki na realizację celów statutowych.

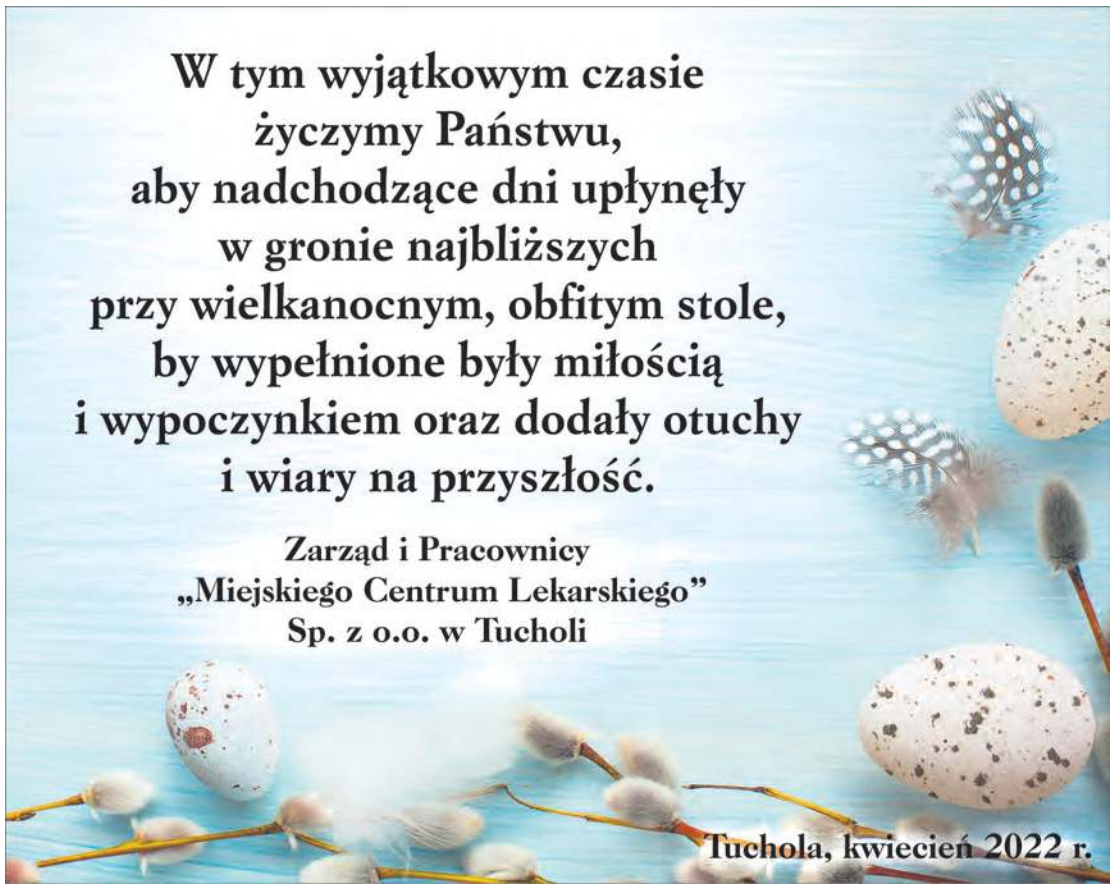
Jeśli chodzi o wysokość pomocy, to w stosunku do przyznawanej w 2021 r. ani pula środków: 70 mln zł, ani stawki nie uległy zmianie. Wsparcie pozostaje uzależnione od liczby członków koła i wynosi: 5 tys. zł – dla tych liczących nie więcej niż 30 osób, 6 tys. zł – jeśli ich liczba mieści się w przedziale 31-75 oraz 7 tys. zł – w przypadku jeszcze liczniejszych kół.

W związku z tym, że pula środków może wyczerpać się wcześniej, koła nie powinny zwlekać z udaniem się do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dokumentami. Ostatnim dniem na złożenie wniosku jest tradycyjnie 30 września.

Tekst i fot. (lz)

Reklama, ogłoszenie płatne





eprasa.pl 5d9bbeb123

„Tygodnik” ma swoich rówieśników. Jeden z nich niedawno wydał płytę!

30 lat dla Was

Świętujemy 30-lecie istnienia Tygodnika Tucholskiego. Okrągłe urodziny mają też nasi rówieśnicy. W powiecie tucholskim były dokładnie trzy osoby, które urodziły się tego samego dnia, w którym ukazał się pierwszy numer TT. Imponujące ciekawostki mamy od jednego z tych 30-latków!



Taką okładkę TT miał na 5. urodziny i spotkał się ze swoimi rówieśnikami. Jednym z nich był Patryk Singer. Tu widzimy go z prawej.

Na nasze łamy trafiają aktualnie materiały, które na różne sposoby nawiązują do 30 lat działalności „Tygodnika”. W dużej mierze są to wybrane przez nas z konkretnego powodu archiwalne artykuły. Ale nie tylko, bo dzielimy się również ciekawostkami. Taką niewątpliwie jest fakt, że „Tygodnik” ma swoich trzech rówieśników. Są to osoby, których data narodzin przypadła w dniu wydania 1 numeru TT – 7 lutego 1992 roku. Co dzieje się u jednego z naszych rówieśników dokładnie po 30 latach? Nie przez przypadek zaglądamy do 30-letniego już **Patryka Singera**, który w ostatnich miesiącach podzielił się z nami imponującymi wiadomościami.

Gdy „Tygodnik” miał 5 lat, on chciał zostać mechanikiem

Najpierw jednak przypominamy, o czym Patryk Singer opowiedział nam w roku 1997, gdy kończył 5. urodziny. Wtedy na naszych łamach ukazała się nietypowa publikacja z okazji jubileuszu 5-lecia TT, bo na tę okoliczność po raz pierwszy napisaliśmy o rówieśnikach gazety. 5-letni Patryk, który w dzieciństwie mieszkał w Legbądzie, był jednym z kilku braci Singerów. Naszemu dziennikarzowi jako dziecko opowiadał, że mieszkając w sercu Borów Tucholskich, bardzo lubi zbierać jagody i grzyby, a w zimowe dni jego ulubioną rozrywką jest zjeżdżanie na sankach z górek zasypanych śniegiem (zimy były wtedy o wiele bardziej śnieżne). A jakie plany na życie miał wtedy ten 5-latek? Opowiedział, że w przyszłości chciałby pomagać tacie i zostać mechanikiem. Nie wiemy, jak bardzo wówczas ten młodziutki chłopiec lubił śpiewać. Ale sami – z biegiem czasu i podczas naszej dziennikarskiej pracy na lokalnych imprezach – zauważaliśmy go na scenie za mikrofonem. Często żartowaliśmy, że osoba z takim nazwiskiem (singer – ang. piosenkarz) nie może mieć lepszego zajęcia. Minęło wiele lat, aż okazało się, że Patryk Singer wydał długogrającą płytę! Ale po kolei.

Doceniony w talent show. Zaśpiewał dla Gazebo

– Zainteresowanie muzyką i śpiewem narodziło w najmłodszych latach. Towarzyszyły mi utwory klasyczne. Rzeczywiście, lubię Chopina, jak również Mozarta i Beethovena. Jako dziecko byłem członkiem szkolnego zespołu muzycznego Allegro, za co dziękuję panu Piotrowi Czarneckiemu – tłumaczy nam Patryk Singer, opowiadając, że naukę śpiewu poważniej zaczął w szkole średniej. Z biegiem czasu rosły i doświadczenie, i katalog artystyczny oparty nie tylko o piosenki, ale w dużej części o wiersze.



Patryk Singer aktualnie. Fot. mat. pras.

– Moim największym sukcesem był utwór patriotyczny pt.: „Pamięć i Chwała”, napisany na 100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości, który był transmitowany na kanale pułk. Piotra Wrońskiego – byłego pułkownika służb kontrwywiadu, znanego z uchwycenia rosyjskiej rezydentury w Polsce, eksperta telewizyjnego, autora wielu książek i eksperta telewizyjnego czy też prowadzącego Radio KChT – opowiada Singer. Zdradza kolejną ciekawostkę. W programie telewizyjnym na kanale Tele5 „Zostań Gwiazdą”, który miał formę talent show, dzięki głosowaniu telewidzów jego utwór „Odnalazłem Cię” dotarł do półfinału. Warto wspomnieć, że mężczyzna pokazywał się – z sukcesami – podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej w Tucholi. Ma też za sobą ważne sentymentalne przeżycie. Nadarzyła mu się okazja, by zaśpiewać dla Gazebo, jednego z tuzów nurtu italo disco. Wykonał dla artysty legendarny utwór „I like Chopin” i to w jego ojczystym języku.

– Podziękowania w tym miejscu dla mojej ukochanej, która stworzyła tekst w języku włoskim. Artysta był tym bardzo urzeczony – podkreśla Patryk Singer.

Debiutancki album, a na nim bardzo osobiste teksty

Ostatnie miesiące przyniosły Patrykowi Singerowi wydarzenie wyjątkowe, czyli wspomniane wydanie debiutanckiego albumu. Płyta o tytule „Zmierzając do Ciebie” ukazała się w wytwórni Primedio, a można ją nabyć na oficjalnej stronie artysty www.patryksinger.mozello.pl czy w oficjalnej dystrybucji na OLX, Allegro i Vinted. Nie zdradzając treści, zachęcamy do samodzielnego odsłuchania muzyki Patryka Singera. Na albumie nie brakuje ballad, ale też żywszego popu.

– Album powstawał przy współpracy z różnymi producentami muzycznymi, m.in. z Przemysławem Grzelakiem, Noova i Jurrian Van Hoffen. Nagrania odbywały się zarówno w studiu nagrań w Świeciu, gdzie nad realizacją czuwał Adam Pawłowski, w krakowskim Studiu 315, a także w Delphy Records. Za ostateczne brzmienie utworów odpowiadam osobiście – wymienia i wskazuje Patryk Singer, który jest autorem wszystkich tekstów. Te powstawały przez dłuższy czas działalności. Inspiracja do nich, to własne doświadczenia.

Co przed Patrykiem? Aktualnie to przede wszystkim promocja albumu, bo artysta chciałby dotrzeć do możliwie najszerszej liczby odbiorców.

– W najbliższym czasie również pojawi się utwór zapowiadający nowy album – zdradza Patryk Singer, któremu życzymy sukcesów i spełnienia na muzycznej drodze.

Piotr Paterski

Reklama



eprasa.pl 5d9bbeb123

Dobrze, że jesteście! 37 tys. zł na działalność hospicjum

Członkowie Stowarzyszenia Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi przez całą niedzielę kwestowali przed kościołami w regionie. To kolejna edycja akcji „Pola Nadziei”, której celem jest wsparcie chorych i szerzenie idei opieki hospicyjnej, a także zbieranie pieniędzy na pomoc dla osób terminalnie chorych.













Fot. nadesłane

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią, kiedy to akcja odbywała się z różnego rodzaju ograniczeniami i w okrojonej formie, w niedzielę przed kościołami w regionie pojawili się członkowie Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi. Z puszką w jednej dłoni i żonkilem w drugiej zachęcali do udziału w tegorocznym przedsięwzięciu i oczywiście do pomocy. Jak zapewnia przedstawicielka stowarzyszenia **Krystyna Brzoszczyk** – dla osób, które tego potrzebują, liczy się każdy, nawet najmniejszy gest i każda pomoc.

Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi od 1999 roku prowadzi nieodpłatną, hospicyjną opiekę domową dla pacjentów onkologicznych w terminalnym okresie choroby z Tucholi i okolic. Działalność polega na niesieniu wszechstronnej, bezpłatnej i całodobowej opieki osobom chorującym na chorobę nowotworową przebywającym w swoich domach, w środowisku, które znają i gdzie czują się najlepiej. Pacjenci mogą liczyć na profesjonalną pomoc lekarską i pielęgniarską, opiekę rehabilitanta, dostęp do nowoczesnego sprzętu medycznego oraz wsparcie psychologa i duchownego.

– Nic nie zastąpi rodzinnego domu i troski bliskich, ale wiele rodzin nie ma możliwości, by zapewnić profesjonalną opiekę. Wtedy z bezcenną pomocą przychodzą takie hospicja, jak nasze – opowiadają członkowie Hospicjum im. św. Małgorzaty w Tucholi. – My jesteśmy szansą dla chorego na pozbycie się cierpienia, na łagodzenie dolegliwości, na to, żeby być koło niego i spełniać jego oczekiwania.

Koncentratory tlenu na liście potrzebnych zakupów

To właśnie zapał wolontariuszy i hojność darczyńców pomagają w utrzymaniu tucholskiego hospicjum. Środki, którymi dysponuje, pochodzą głównie ze zbiórek, kwest i akcji charytatywnych.

Tym razem darczyńcy także nie zawiedli. Na tyle, ile kto mógł, wsparł akcję. Każdy datek nagradzany był żonkilem, kwiatem symbolizującym kruchość naszego życia.

– Udało się nam zebrać łącznie 37.487,16 zł – podsumowuje Krystyna Brzoszczyk. – Kupimy za to najpotrzebniejszy sprzęt medyczny, m.in. łóżka i koncentratory tlenu. Z uwagi na dużą liczbę chorych na covid czy też osób zmagających się z powikłaniami pocovidowymi, szczególnie potrzebne są nam wspomniane koncentratory. W ostatnim czasie nabyliśmy podnośnik kąpielowy wannowy. Planujemy też zakup drugiego.

Żonkilowa akcja objęła swoim zasięgiem wszystkie parafie z naszego regionu.

– Byliśmy m.in. w Cekcynie, Gostycynie, Wielkim Mędromierzu, Pruszczu, Zdrojach, Bysławiu, Iwcu, Jeleńczu, Kęsowie, Żalnie, Legbądzie, Lubiewie, Raciążu – wylicza Krystyna Brzoszczyk. – Nasi członkowie kwestowali także przed wszystkimi tucholskimi kościołami, w tym w Rudzkim Moście. Wspaniałe efekty dały też zbiórki w gminie Śliwice. Tam oprócz akcji przed kościołami pomocną dłoń za każdym razem wyciąga do nas śliwicki Caritas.

– Dziękujemy wszystkim darczyńcom i ofiarodawcom, których otwarte serca i chęć czynienia dobra są nieocenione w niesieniu pomocy naszym podopiecznym. Jesteśmy pod wrażeniem rzeszy tych ludzi. Dziękujemy też przyjaciołom naszej organizacji, księżom. Jesteśmy wdzięczni za wszelkiego rodzaju darowizny pieniężne, które wpływają na konto hospicjum czy to z 1% podatku, czy też z bezpośrednich wpłat. Dziękujemy za to, że jesteście z nami i prosimy... pomóżcie nam pomagać dalej – dodaje dr **Mariola Gaca**. – Dzięki waszemu wsparciu możemy zakupić niezbędny sprzęt, który pozwala na pełną opiekę nad chorymi. Mogą oni swobodnie z niego korzystać.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama

TAXI 24 h
tel. 504 441 778

Reklama, ogłoszenie płatne

Technikum Leśne
im. Adama Loreta
ul. Nowodworskiego 9-13, 89-500 Tuchola
Drzwi Otwarte
23.04.2022, godz. 10.00-14.00
W programie przewidziano liczne atrakcje:
• koncerty orkiestry i sygnalistów,
• trening z sokołami,
• konkursy,
• miniwarsztaty oraz pokazy sprzętu leśnego.
Po zwiedzaniu szkoły zapraszamy na poczęstunek.
Serdecznie zapraszamy!
www.tltuchola.pl

eprasa.pl 5d9bbeb123

Śliwice starają się o kasę. W planach mają:

Lifting stadionu, remiz strażackich i urzędu

Gmina Śliwice złożyła wnioski do Polskiego Ładu. Wśród nich znalazły się drogi, ale i remonty remiz strażackich, urzędu gminy i miejscowego stadionu.



W planach jest modernizacja stadionu w Śliwicach.

W poprzednim rozdaniu Programu Inwestycji Strategicznych (realizowanym w ramach Polskiego Ładu) Śliwice zdobyły najwięcej pieniędzy spośród gmin wiejskich powiatu tucholskiego. Na rozwój infrastruktury drogowej i kulturalnej przyznano wówczas ponad 12 mln zł. Większą kwotą mogła pochwalić się tylko gmina Tuchola, która zdobyła niespełna 14 mln zł. W marcu zakończył się drugi nabór do Programu Inwestycji Strategicznych. Zgodnie z zasadami, gminy mogą zdobyć wsparcie do 95% wartości inwestycji, w zależności od jej rodzaju. Samorządy miały możliwość złożenia trzech wniosków: w pierwszym, największym wartość dofinansowania nie może przekroczyć 65 mln zł, w drugim 30 mln zł, a w trzecim 5 mln zł. Zaznaczmy, że upłynął również termin składania wniosków do trzeciej edycji programu dedykowanego obszarom zależnym od byłych państwowych gospodarstw rolnych, czyli tzw. „gminom popegeerowskim". W tym przypadku samorządy mogły złożyć dwa podania: jedno o wartości do 2 mln zł, a drugie do 5 mln zł. Dofinansowanie jest jeszcze wyższe – może wynosić nawet 98%. Obydwa programy są realizowane w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład. Gmina Śliwice złożyła szereg wniosków: co ciekawe, tylko dwa z nich dotyczą przebudowy i budowy dróg.

Modernizacja stadionu za 6 mln zł

Zacznijmy od Programu Inwestycji Strategicznych. W drugim naborze Śliwice złożyły trzy wnioski. Pierwszy z nich dotyczy rozwoju infrastruktury sportowej, a dokładnie miejscowego stadionu.

– Obecnie jesteśmy na etapie uzgodnień – podkreśla **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice. – Planujemy zmodernizować płytę stadionu, wybudować pomieszczenia dla drużyn i sędziego, trybuny, bieżnię. Powstanie projekt, ale wcześniej będziemy konsultować zakres prac z naszymi działaczami sportowymi. Chcemy zorganizować spotkanie, podczas którego omówimy ten temat. Według wstępnych, ogólnych szacunków inwestycja może kosztować ponad 6 mln zł – dodaje.

Drugi z wniosków dotyczy rozwoju infrastruktury społecznej na terenie gminy Śliwice. Mieści się w nim m.in. rozbudowa i przebudowa budynku urzędu gminy. Przypomnijmy, że na to zadanie gmina zdobyła już promesę w wysokości 400 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, jednak już w trakcie omawiania projektu budżetu na obecny rok podczas komisji wspólnej skarbnik zaznaczał, że kwota ta nie będzie wystarczająca i trzeba będzie poszukać kolejnego źródła finansowania. Głównym założeniem przebudowy nie jest odświeżenie gabinetów, lecz zwiększenie dostępności do urzędu oraz instytucji. Dziś do Urzędu Gminy w Śliwicach oraz Urzędu Stanu Cywilnego i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Śliwicach prowadzą osobne wejścia. Ma się to zmienić. Efektem prac ma być rozbudowa budynku w kierunku terenu zieleni i parkingu. Zaplanowane jest jedno, wspólne wejście do wszystkich instytucji. Na piętrze pojawią się nowe pomieszczenia, a na parterze biuro obsługi interesantów. Urząd jest tylko jednym z elementów drugiego wniosku, którego wartość sięga 7,6 mln zł. W ramach „rozwoju infrastruktury społecznej" zaplanowano też rozbudowę remiz: w Śliwiczkach, Lubocieniu i Kręgu oraz zagospodarowanie parkingu przy Gminnym Ośrodku Kultury w Śliwicach. Trzeci, ostatni wniosek złożony do drugiego naboru Programu Inwestycji Strategicznych dotyczy dróg w trzech miejscowościach: Śliwicach, Brzozowych Błotach i Lińsku. Samorząd wnioskuje o ponad 3,3 mln zł.



– Planujemy zmodernizować płytę stadionu, wybudować pomieszczenia dla drużyn i sędziego, trybuny, bieżnię. Powstanie projekt, ale wcześniej będziemy konsultować zakres prac z naszymi działaczami sportowymi – zapowiada śliwicki wójt Daniel Kożuch.



Gmina Śliwice złożyła również wnioski drogowe. Jeden z nich dotyczy tzw. „ulicy strażackiej", czyli odcinka przy remizie OSP, od ul. Dworcowej do Starogardzkiej.

– Mieszkańcy przekazali wcześniej pieniądze na projekty dróg w ramach funduszy sołeckich – zaznacza Daniel Kożuch.

Kasa za PGR-y

Śliwice starają się też o pieniądze w ramach programu dedykowanego obszarom zależnym od byłych państwowych gospodarstw rolnych. Wnioskują o kasę na rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy: w Lipowej i na osiedlach w Śliwicach (planowany koszt to 2,5 mln zł) oraz na budowę ul. Wybudowanie w Śliwicach (która może kosztować niecałe 2 mln zł).

– Zobaczymy, czy dostaniemy pieniądze na realizację wszystkich naszych wniosków. Staramy się pisać je tak, aby zdobyć dofinansowanie, ale będziemy się cieszyć z każdych pieniędzy. Mogę jedynie podziękować rządowi za ten konkurs, bo takich nigdy dotąd nie było. Nigdy wcześniej samorządy nie dostały takich pieniędzy – trudno temu zaprzeczyć, niezależnie od tego, czy ktoś lubi partię rządzącą czy nie – zaznacza wójt gminy Śliwice.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Reklama, ogłoszenie płatne



eprasa.pl 5d9bbeb123

Teraz z dumą siedzi za kierownicą maluszka

– Gdy dowiedziałam się, że mąż kupił malucha, nie byłam zadowolona, bo uważałam, że to wstyd – mówi Anna Senicka. Tucholanka wraz z rodziną wzięła udział w otwarciu sezonu zabytkowych pojazdów w Chojnicach.



Anna Senicka przy swoim maluchu, który wyprodukowany był w 1997 roku. W tle widać, jak dużym zainteresowaniem cieszył się zlot, który odbył się w weekend w Chojnicach. W rozpoczętym sezonie podobnych okazji nie zabraknie również w Tucholi.



W Chojnicach można było też obejrzeć zabytkowe pojazdy wojskowe.

Imprezę zorganizował Automobilklub Chojnicki. Zlot odbył się na Starym Rynku w Chojnicach. Goście licznie zjechali do centrum Chojnic w minioną niedzielę. Ponad sto pojazdów wzięło udział w otwarciu sezonu zabytkowych pojazdów. Jak zwykle fani motoryzacji nie zawiedli się. Do centrum miasta zjechały dziesiątki różnych aut i motocykli. Sporo było maluchów, ale też audi, mustangi, mercedesy. Były też zabytkowe pojazdy wojskowe i innych służb mundurowych. Po raz pierwszy w zlocie wzięła udział **Anna Senicka** z Tucholi. Do Chojnic przyjechała maluchem. Auto dwa lata temu kupił mąż pani Anny. Jak dodaje tucholanka, małżonek nabył je z myślą o synu, ale też z zamysłem, że kiedyś będzie je można korzystnie sprzedać.

– Gdy dowiedziałam się, że mąż kupił malucha nie byłam zadowolona, bo uważałam, że to wstyd – wspomina. Po dwóch latach zmieniła zdanie. – To fajny i bezproblemowy samochód – mówi. Na co dzień używa innych osobówek, a maluch stoi w garażu. – Gdy mąż nim wyjeżdża, to sąsiedzi lubią obejrzeć tego naszego maluszka – dodaje Anna Senicka. Tucholanka po raz pierwszy wzięła udział w zlocie, ale jak zapowiada, nie po raz ostatni. To okazja do poznania ciekawych ludzi, wymiany doświadczeń i obejrzenia innych aut.

Tekst i fot. Danuta Niedzielska

Ruszają zajęcia gimnastyczne

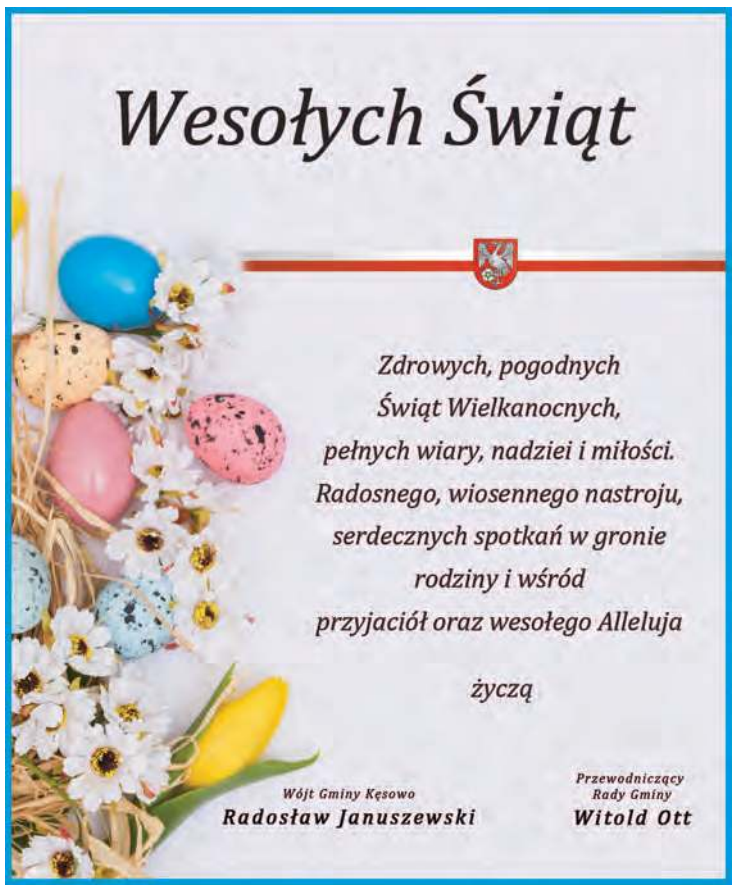
Seniorze! Tutaj możesz się rozruszać

W Kęsowie rozpoczęły się zajęcia sportowe dla seniorów 60+. Jest już kilkanaście chętnych osób, ale kto ma jeszcze ochotę poćwiczyć, może dołączyć do grupy.

Zajęcia sportowe dla seniorów 60+ z gminy Kęsowo właśnie się rozpoczęły. Prowadzącym ćwiczenia jest **Bartosz Babiński**. Spotkania odbywać się będą raz w tygodniu po dwie godziny lekcyjne, czyli łącznie po 1,5 godziny. Do tej chwili na gimnastykę zapisało się już kilkanaście osób. Są jednak jeszcze wolne miejsca dla tych, którzy chcieliby dołączyć do grupy. Szczegółowe informacje oraz zapisy przyjmowane są w Wiejskim Domu Kultury lub pod numerem telefonu 501 499 234 **(Beata Wiśnioch)**.

(lz)

Ogłoszenie płatne





eprasa.pl 5d9bbeb123

Wierni znów wyjdą na ulice miasta w Wielki Piątek

Tucholska droga krzyżowa

W najbliższy piątek 15 kwietnia, ulicami miasta przejdzie procesja tucholskiej drogi krzyżowej – wydarzenia, które od lat zawsze cieszyło wielką frekwencją wiernych. Rozpoczęcie o godzinie 20:30 na placu Wolności. Zakończenie na ul. Witosa i w kościele pw. Bartłomieja Apostoła.



Tradycją w Tucholi, a także i w innych miejscowościach i parafii stało się organizowanie nabożeństw drogi krzyżowej ulicami miast lub wsi. W atmosferze szumu ulicy, rozświetlonej latarniami i reflektorami samochodów, wierni wyznają swoją wiarę w zbawczą Mękę Zbawiciela. Tak będzie i tym razem. Nabożeństwo drogi krzyżowej w Tucholi rozpocznie się 15 kwietnia (piątek) o godz. 20:30. W uroczystościach uczestniczyć będą duchowieństwo, wierni oraz przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń katolickich, którzy będą nieść krzyż pomiędzy poszczególnymi stacjami.

– W ten sposób we wspólną modlitwę pragniemy włączyć wszystkich mieszkańców naszego miasta – mówią księża.

Rozpoczęcie nabożeństwa nastąpi na placu Wolności przy pomniku Matki Bożej Królowej. Następnie wierni przejdą ulicami: ks. Wryczy, Świecką, Piastowską, Grunwaldzką, al. LOP, 11 Listopada i Witosa do kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła.

Ostatnią drogą Chrystusa

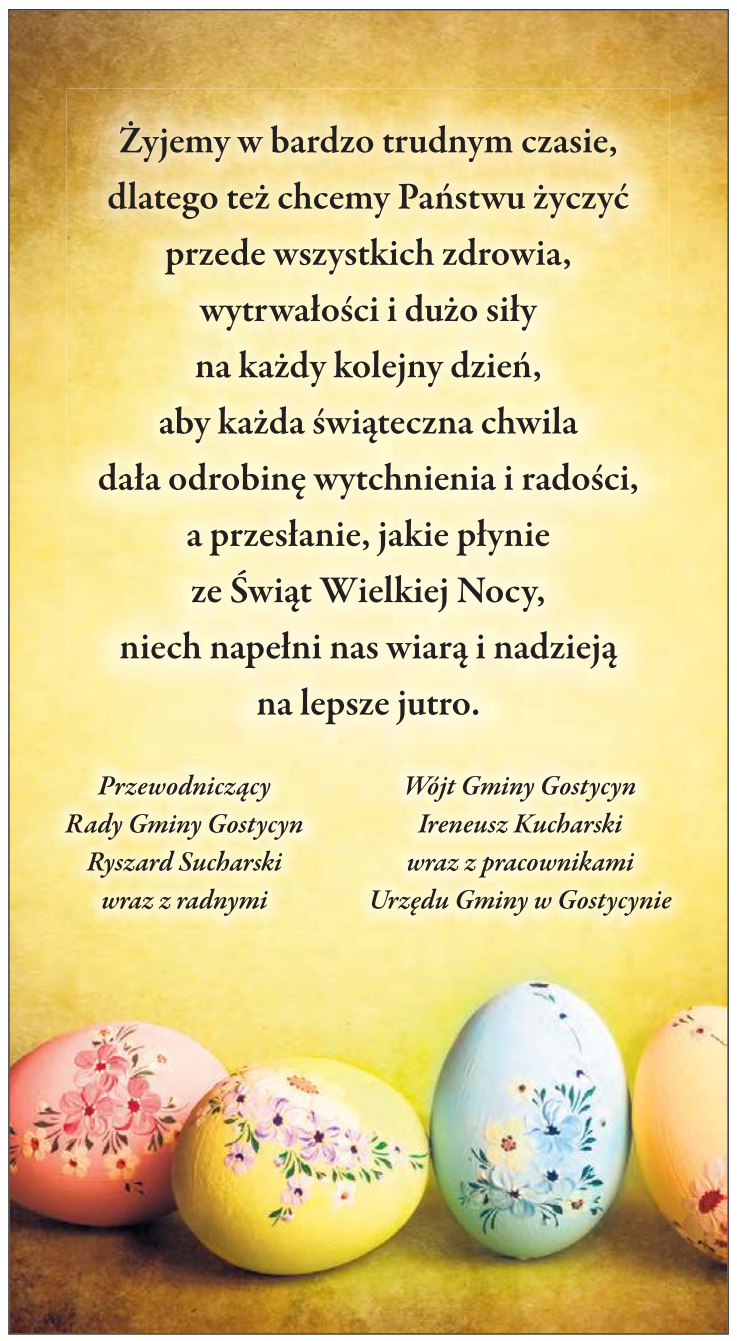
Droga krzyżowa jest nabożeństwem upamiętniającym przejście Jezusa Chrystusa z krzyżem ulicami Jerozolimy z pretorium Piłata na Golgotę. Polega ono na rozważaniu męki Chrystusa w połączeniu z przejściem symbolicznej drogi wytyczonej 14 krzyżami obrazującymi związane z nią zdarzenia, stacje. Najczęściej krzyże łączy się z przedstawieniami tych zdarzeń. Świadectwa biblijne – jak podaje „Tygodnik Katolicki Niedziela" – nie zawierają dokładnych informacji o trasie drogi krzyżowej Jezusa. Nawet identyfikacja jej początku, czyli pretorium Piłata, napotyka na spore trudności. Z relacji pozaewangelicznych wiadomo, że droga skazanych na ukrzyżowanie przebiegała najruchliwszymi ulicami miasta. Nieśli oni zazwyczaj tylko poprzeczną belkę krzyża, umieszczaną na stałym, pionowym palu. Miejscem straceń było wzniesienie poza murami Jerozolimy, zwane po aramejsku Golgota, określane jako Calvaria, czyli Czaszka. W Polsce kult drogi krzyżowej zaczął się wyodrębniać w XVI w. Często przyjmował formę nabożeństwa do dróg Chrystusa.

Tekst i fot. (lz)

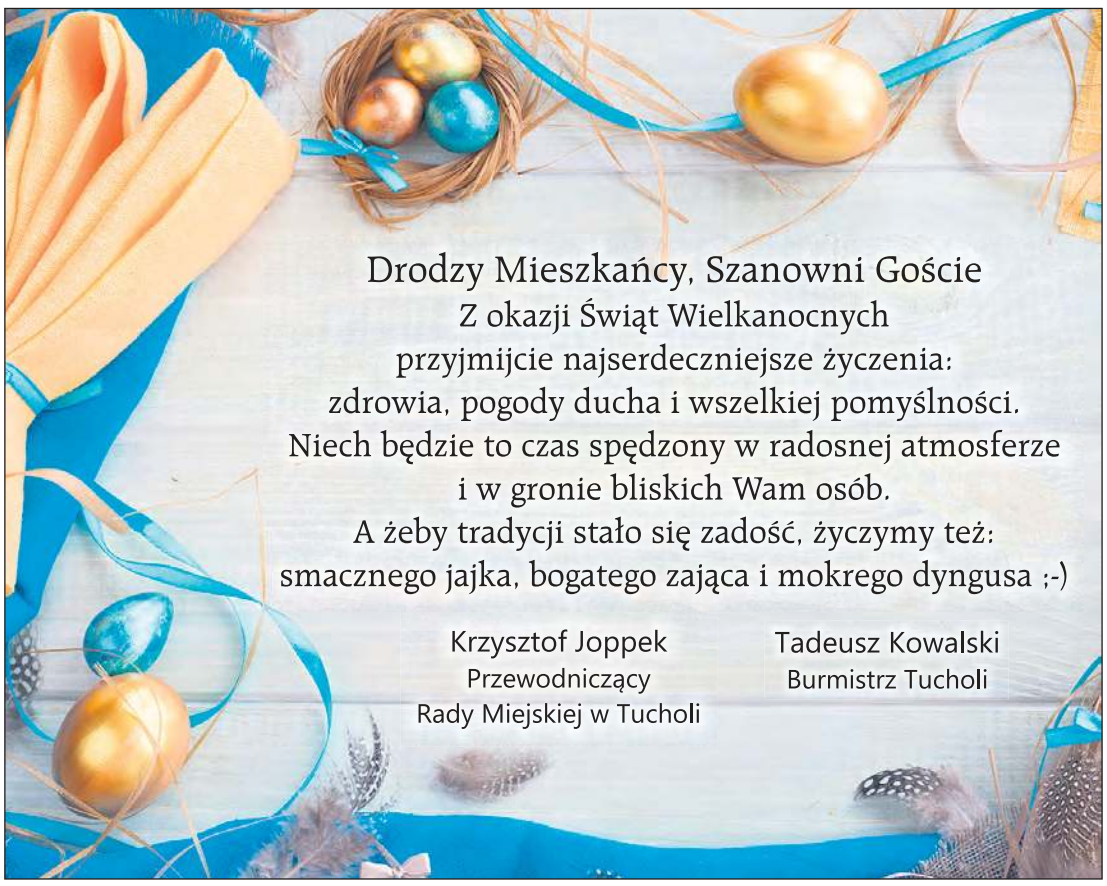
Ogłoszenie płatne







Ogłoszenie płatne



eprasa.pl 5d9bbeb123

Spotkanie z Anną Barczyk-Mews

Rozwinąć podcięte skrzydła

„To by było nawet fajne, gdyby oni się cały czas nie przytulali” – ta „recenzja” opowiadania, którą usłyszała nastoletnia Ania, na pewien czas podcięła jej skrzydła. Szybko jednak odrosły, a jak widać po sukcesach jej nowych książek, rozwijają się coraz bardziej. Anna Barczyk-Mews spotkała się z czytelnikami w tucholskiej bibliotece.

Wieść niesie, że jeden z bohaterów „m+p=love” był wzorowany na tucholskim ginekologu... Czy jednak jest to prawda? Jak nowa praca zmusiła autorkę do zmiany imienia jednego z bohaterów „Alter ego”? I czy będzie kontynuacja? W czwartek, 7 kwietnia **Anna Barczyk-Mews** opowiedziała czytelnikom o kulisach powstania swoich książek oraz planach na przyszłość. Spotkanie było promocją dwóch, wspomnianych publikacji – prowadziła je **Agnieszka Olszowy**, bibliotekarka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tucholi.



– Lubię, gdy książka daje relaks. Chciałabym pisać książki z humorem. Czasem na różne publikacje wylewa się fala krytyki, przykładem może być „Pięćdziesiąt twarzy Greya”. Uważam, że jeśli książka daje ci radość, czytaj ją. Jeden powie, że to chłam, a inny stwierdzi, że miło spędził czas – mówiła podczas spotkania Anna Barczyk-Mews.

Książka, która powstała z „nadmiaru obowiązków”

Anna Barczyk-Mews zaczęła pisać już w III klasie szkoły podstawowej. W swoim pierwszym opowiadaniu przedstawiła losy ubogiej rodziny, żywiącej się wyłącznie ziemniakami. Po tym „debiucie”, liczącym 16 stron zeszytu w wąskie linie, znalazła inne, ciekawsze zajęcie – „gangsterkę podwórkową”. Zdecydowanie nie była spokojnym dzieckiem, dzięki czemu podczas spotkań promocyjnych może dzielić się anegdotami z tamtego, beztroskiego czasu.

– Kiedyś przyjechał do nas wujek nowiutkim fiatem 126p. Całkowicie charytatywnie zostałam wtedy testerką jakości tego pojazdu – opowiadała w czwartek. Jak łatwo się domyślić, „maluch” nie wyszedł z tego spotkania bez szwanku. – Wpadłam na pomysł, by poskakać po tym fiaciku. Chętnie przedstawię wyniki przeprowadzonych wtedy przez mnie badań: blachy były naprawdę bardzo dobre, ale lakier słaby – śmiała się autorka „m+p=love”.



Pierwsza z książek powstała „z nadmiaru obowiązków”.



Autorka „m+p=love” i „Alter ego” podpisywała swoje książki podczas spotkania w tucholskiej bibliotece.

Do pisania wróciła w siódmej klasie szkoły podstawowej. Spod jej ręki wyszło nowe, 32-stronicowe opowiadanie, które z dumą dała do przeczytania sąsiadkom i poprosiła je o opinię. „Ania, to by było nawet fajne, gdyby oni się cały czas nie przytulali. A to po prostu było nudne” – miała powiedzieć jedna z nich. Krytyka podcięła wtedy skrzydła nastolatce. Chęć tworzenia jednak zwyciężyła, efektem czego są dwie książki: „m+p=love” i „Alter ego”. Obydwie traktują o miłości, nie są jednak kiczowatymi romansidłami. W pierwszej z nich autorka poruszyła problem przemocy domowej i konsekwencji, które ponoszą jej ofiary nawet wtedy, gdy wyrwą się z rąk oprawcy. W drugiej pojawia się za to ciekawy wątek kryminalny. Książki zebrały i wciąż zbierają fantastyczne recenzje i pozytywne opinie czytelników. Jak doszło do tego, że podcięte skrzydła małej Ani po latach tak bardzo się rozwinęły? Okazuje się, że pierwsza książka powstała z... nadmiaru obowiązków.

– Moją wielką pasją jest rękodzieło. Kiedy w 2016 roku przeprowadziliśmy się z mężem do naszego domu, okazało się, że po 8 godzinach pracy za biurkiem nie mam już na nie ochoty. Nie oglądam telewizji, więc zaczęłam szukać alternatywy, innego zajęcia. Od zawsze lubiłam czytać i wtedy w mojej głowie pojawiła się myśl „A może by coś napisać?” – opowiadała Anna Barczyk-Mews. Wtedy wystukała na klawiaturze komputera pierwsze słowa „m+p=love”. Nowe zajęcie całkowicie ją pochłonęło. Pierwsza próba pisania przerodziła się w wieczorny rytuał. Ukończona książka na długo jednak pozostała w pamięci komputera. Gdy wybuchła pandemia, autorka udała się do biblioteki, gdzie poprosiła Agnieszkę – tę samą, która prowadziła czwartkowe spotkanie – o „fajną książkę polskiej autorki”. Spotkała się jednak z odmową, bo okazało się, że... wszystkie były wypożyczone. Ponownie włączyła komputer, na którym wciąż czekała „m+p=love”. Postanowiła wysłać książkę do wydawnictwa.

Reklama





eprasa.pl 5d9bbeb123



Spotkanie cieszyło się wysoką frekwencją.

Tucholski ginekolog na kartach książki? Autorka dementuje

– Gdybym pisała o własnym życiu, moją książkę sprzedawałoby się w aptece, nie w księgarni, a farmaceuta by mówił: „To jest zamiennik na lek usypiający” – zaskoczyła zebranych Anna Barczyk-Mews. Nie przelewa na papier własnych doświadczeń. Inspirację czerpie ze wszystkiego: zasłyszanych słów, zapachu perfum w drogerii, filmu, tablicy o zimorodkach dostrzeżonej podczas spaceru. Opisuje też piękno Borów Tucholskich. – Moje życie jest nudne. Jestem szczęśliwa, nie mam ogromnych trosk, mam fajnego męża, jeszcze fajniejszego psa, supersiostrę i chrześniaczkę, dwie oddane przyjaciółki. Nie piszę o sobie. Tymczasem wielokrotnie spotykałam się z opinią, że jest inaczej. Pojawiły się nawet insynuacje, że Piotr, bohater „m+p=love” jest wzorowany na pewnym, tucholskim ginekologu! Oficjalnie składam dementi – podkreślała autorka. Zdradziła, że bohaterowie pierwszej książki wzorowani są na aktorach: **Katarzynie Glince** i **Marku Bukowskim**. Ludmiłę z „Alter ego” obdarzyła swoją spostrzegawczością i empatią, lecz jedynym bohaterem, z którym w pewnym stopniu się identyfikuje, jest Zen – tata bohaterki wyróżniający się dużym poczuciem humoru.



Spotkanie poprowadziła Agnieszka Olszowy.

Jak Daniel został Michałem

Pisarka szczegółowo opowiedziała o tym, jak powstają jej książki. Pisanie nazywa etapem „marzeń i mrzonek”.

– Myślę sobie wtedy: „Ależ to będzie bestseller, nikt jeszcze nie napisał takiej książki!” – mówiła z humorem. – Wyobrażam sobie, że drukarnie nie nadążą drukować, a książki natychmiast znikną z półek. Później, gdy wysyłam tekst do wydawcy, następuje „etap czekania”. Nie należę do osób cierpliwych, więc jest on dla mnie wyjątkowo trudny. Kolejnym krokiem jest „etap sportowy”: gdy przychodzi wiadomość, że książka zostanie wydana, wręcz podskakuję z radości. Później zaczyna się ciężka praca, nanoszenie zmian i poprawek – opowiadała.

Właśnie na tym etapie jeden z bohaterów „Alter ego” zmienił imię. Wtedy autorka wygrała konkurs na kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Śliwicach. Zmiana pracy musiała znaleźć swoje odzwierciedlenie w książce, ponieważ jeden z bohaterów był początkowo imiennikiem wójta **Daniela Kożucha**, czyli nowego szefa pani Anny. W taki sposób Daniel został Michałem. Poprawek rzecz jasna było więcej – gdy książka trafia do redakcji, sprawdzana jest poprawność stylistyczna, powtórzenia, wyjaśniane nieścisłości. Ten moment autorka nazywa „etapem zwątpienia”. Kolejnym trudnym momentem jest projektowanie okładki: Anna Barczyk-Mews nie ukrywa, że jest estetką i zarówno w przypadku pierwszej, jak i drugiej książki wprowadzała liczne zmiany. Najwspanialszym momentem jest ten, gdy książka zostaje wydana i trafia na półkę. Czy powstanie kontynuacja „m+p=love”? Na jej ostatniej stronie jest informacja, że to „koniec części pierwszej”.

– Przyznaję, że nie jest to taka prosta kwestia. Po wydaniu książki na moją skrzynkę mailową wpłynęło wiele wiadomości od kobiet, które przeżyły takie piekło jak Marta. Kiedy zdałam sobie sprawę z tego, jak często dochodzi do takiego okrucieństwa, ciężko było mi rozpocząć pisanie kontynuacji... Na razie nie piszę kolejnej części, co oczywiście nie oznacza, że ona nie powstanie – mówiła Barczyk-Mews podczas czwartkowego spotkania.

„Alter ego” ma doczekać się kolejnej części i to dużo szybciej – jej roboczy tytuł to „Pamiętniki mojej mamy”. Jest już napisana, a za pół roku prawdopodobnie znajdzie się na półkach księgarni i bibliotek. Jak widać, wieczorny rytuał zapoczątkowany wraz z wybuchem pandemii pozostał z Anną Barczyk-Mews – autorka jest w trakcie pisania czwartej książki.

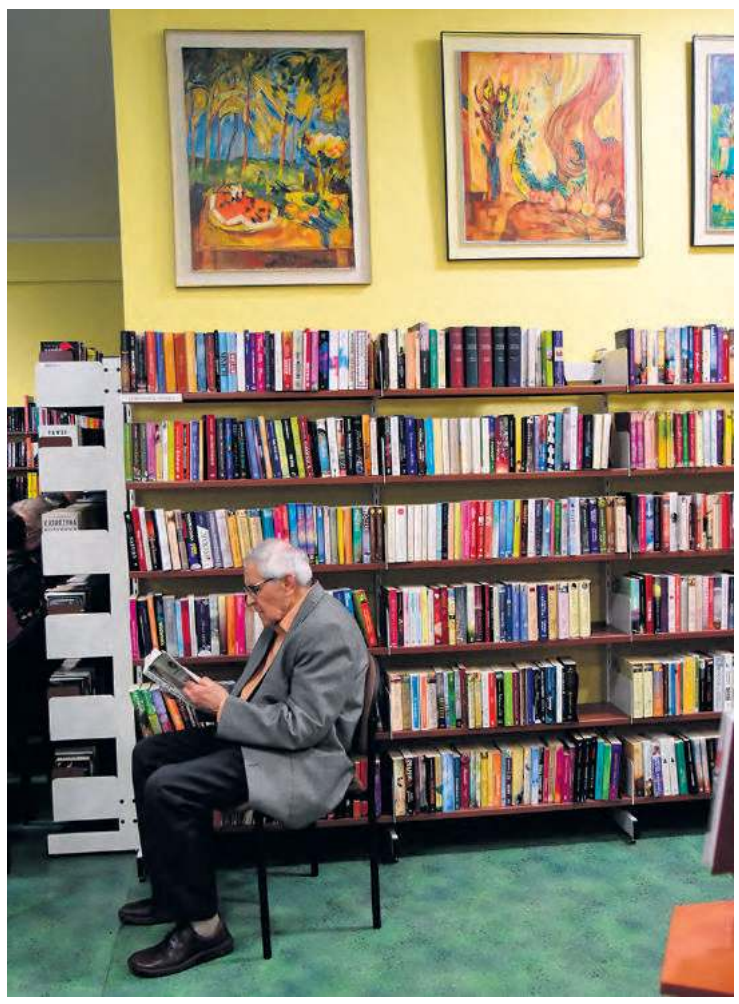
Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



W czwartek, 7 kwietnia w Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tucholi odbyła się promocja książek Anny Barczyk-Mews.



W spotkaniu wzięli udział czytelnicy oraz bliscy autorki.



Najnowszą książką autorki jest „Alter ego”.

Reklama

PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT
Dzieląc się radością z nadchodzących świąt Wielkiej Nocy, wszystkim klientom, partnerom i sympatykom firmy życzymy, by ten wyjątkowy czas upływał w szczęściu, spokoju i rodzinnym cieple.
P.H.U. Renata Klafetka
TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. ŚWIECKA 108 (obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ I ŁADOWARKĄ TELESKOPOWĄ
• roboty ziemne
798 737 838

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

eprasa.pl 5d9bbeb123



GINTER

GINTERMO BLOCK AIRIUM

LAFARGE

Innowacje i ekologia

Termoizolacyjne pustaki do budowy ścian.
Dla lepszej efektywności energetycznej
Twojego budynku



Zastosowania

- Ściany nośne budynków i budowli
- Ściany działowe
- Ściany akustyczne
- Ściany termiczne

Atuty

- Zredukowany ślad węglowy
- Pustaki produkowane z kruszyw pochodzących z kopalni usytuowanych w pobliżu wytwórni GINTER
- W 100% nadają się do recyklingu

eprasa.pl 5d9bbeb123

Współpraca,
która stwarza nową jakość w budownictwie

GINTER LAFARGE



Połączeni wspólnymi wartościami **GINTER** i **LAFARGE** to nie tylko partnerzy handlowi. Łączą nas wspólne wartości, które wyznaczają obu firmom kierunki rozwoju.

Ochrona środowiska

Podejmujemy działania mające na celu zmniejszanie wpływu na środowisko wdrażanych przez nas przedsięwzięć.

Stały rozwój

Inwestujemy w stały rozwój w odpowiedzi na coraz bardziej wymagające przepisy w zakresie ochrony środowiska.

Poprawa efektywności i komfortu

Współtworzymy rozwiązania konstrukcyjne sprzyjające poprawie efektywności energetycznej i komfortu budynków.

Gdy wizja staje się faktem

Wspólna wizja i wyznawane wartości przyniosły owoce. Ich efektem jest powstanie bloczków betonowych GINTER TERMO BLOCK AIRIUM.

GINTERMO BLOCK AIRIUM



GINTER, czyli innowacje i ekologia

GINTER to czołowy producent produktów betonowych. Wprowadzając na rynek serię produktów GINTER TERMO BLOCK AIRIUM, potwierdza swoją pozycję firmy zaangażowanej w innowacje, ekologiczne projektowanie i ekologiczny przemysł.

GINTER TERMO BLOCK AIRIUM

Odpowiedź na wyzwania współczesnego budownictwa. Zintegrowanie nowych wymogów regulacyjnych dotyczących śladu węglowego budynków, przy równoczesnym spełnianiu innych wymogów obowiązujących projekty budowlane – to wyzwanie współczesnego budownictwa. GINTER znalazł na nie odpowiedź.

Pustaki izolacyjne GINTER TERMO BLOCK **AIRIUM**

Pozwalają wznosić budynki i budowle spełniające najwyższe wymagania w zakresie **efektywności energetycznej**

Łączą **wytrzymałość i trwałość** betonu z niezawodną **izolacją termiczną AIRIUM**

Są w **100% naturalne** i nadają się do recyklingu

Przyczyniają się do **zmniejszenia śladu węglowego** budynków (od 4 do 8% vs inne rozwiązania budowlane)

Wychodzą naprzeciw wymogom obowiązujących **przepisów środowiskowych**

Lepsze właściwości użytkowe GINTER TERMO BLOCK **AIRIUM**

Dzięki połączeniu mineralnej piany termoizolacyjnej i pustaka o specjalnej geometrii GINTER TERMO BLOCK AIRIUM cechują lepsze właściwości izolujące niż tradycyjne rozwiązania dostępne na rynku.
Odpowiada też na potrzeby architektoniczne, termiczne i ekonomiczne branży budownictwa.

Jest idealny do zespołu domków szeregowych lub niewielkich budynków mieszkalnych do 2+1 poziomów.

Jego właściwości techniczne pozwalają na zastosowanie tradycyjnych metod budowania za pomocą betonu.

Cechy produktu:

- **Niska masa**
  około 20 kg (waga dla bloczka 49×24×24 cm)
- **Wysoka termoizolacyjność**
  – Uc (max) ≤ 0,44 dla pustaka gr. 24 cm
- **Wyrób niepalny** (klasyfikacja ogniowa Euroklasa A1)
- **Wytrzymałość na ściskanie**
  ≥ 4 N/mm2 (prostopadle do powierzchni kładzenia)
- **Odporne na działanie mrozu**



eprasa.pl 5d9bbeb123

140-lecie będą obchodzić w przebudowanej remizie

We wrześniu ma zakończyć się przebudowa budynku, w którym mieści się remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Śliwicach oraz biblioteka.



Obecnie prace trwają w części budynku, w której wcześniej mieściła się biblioteka.

W marcu **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice podpisał umowę na realizację zadania „Przebudowa budynku OSP w Śliwicach". Kosztuje ona ponad 700 tys. zł, a 370 tys. zł pochodzi z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W obiekcie mieści się nie tylko remiza Ochotniczej Straży Pożarnej, ale także Gminna Biblioteka Publiczna w Śliwicach. Inwestycja ma się zakończyć we wrześniu. Prace wykonuje firma Usługi Remontowo-Budowlane URBUD ze Smętowa Granicznego.

– Chcemy zmodernizować budynek, zrobić sanitariaty, prysznice, zmienić ogrzewanie na gazowe – wymienia **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice. – Zostanie wykonane ocieplenie budynku, wnętrza będą odświeżone. Chcemy, aby strażacy mieli godne warunki. Zawsze możemy na nich liczyć: na bieżąco niosą pomoc mieszkańcom, byli też ogromnym wsparciem, kiedy wybuchła pandemia. Aby skutecznie pomagać, potrzebny jest jednak sprzęt, dlatego od pewnego czasu również jest on przez nas modernizowany. Udało nam się odmłodzić w ostatnich latach bazę samochodową. Sami byśmy nie dali rady, ale wspólnie z rządem, wojewodą i parlamentarzystami możemy wiele zdziałać dla mieszkańców oraz dla strażaków, aby ich praca była jak najbardziej bezpieczna – dodaje.



Wyczekiwana przebudowa remizy OSP Śliwice nareszcie doszła do skutku.



W marcu została podpisana umowa na realizację zadania pn. „Przebudowa budynku OSP w Śliwicach". Fot. www.sliwice.pl

OSP Śliwice się rozwija. W ubiegłym roku strażacy zaopatrzyli się w sprzęt oświetleniowy oraz służący do oznakowania terenu akcji. Wśród najważniejszych, zakupionych w 2021 roku urządzeń można wymienić m.in. prądownice turbo z nasadką do piany ciężkiej, pilarkę ratowniczą, najaśnicę przenośną, zestaw dysków sygnalizacyjnych, bosak dielektryczny, nożyce do prętów, tłumice, ubranie specjalne czy hełm. To nie wszystko – na początku roku odbyło się uroczyste przekazanie sprzętu ratowniczo-gaśniczego współfinansowanego ze środków Funduszu Sprawiedliwości. Do śliwickiej jednostki trafiły m.in. mata sprzętowa, osłona poduszek powietrznych kierowcy i pasażera, pilarka i nóż do cięcia szyb klejonych. Doposażona została też Ochotnicza Straż Pożarna w Lińsku.

Biblioteka otwarta obok

Praca wre. Rozpoczęła się od pomieszczeń bibliotecznych, ale to, że trwa remont, nie oznacza, że nie można wypożyczyć książki. Biblioteka jest otwarta, tymczasowo przeniesiono ją do sąsiedniego pomieszczenia, zajmowanego wcześniej przez OSP.

– Biblioteka jest w tym samym budynku, ale w pomieszczeniu obok. Po zakończeniu przebudowy wrócimy do poprzedniej lokalizacji – mówi **Teresa Banach**, kierownik biblioteki. – Funkcjonujemy w miarę możliwości, przykładowo dzisiaj [we wtorek, 12 kwietnia – red.] biblioteka jest zamknięta, ponieważ robione są wylewki – wyjaśnia.



Ochotnicza Straż Pożarna w Śliwicach liczy ponad 60 druhów, w tym 31 czynnie uczestniczących w działaniach ratowniczo-gaśniczych.



Planowany termin zakończenia przebudowy minie we wrześniu.

Dodaje, że wszelkie informacje na temat działania instytucji są dostępne w dwóch miejscach: na tablicy ogłoszeniowej przy budynku remizy oraz na Facebooku Gminnej Biblioteki Publicznej w Śliwicach. Z powodu remontu zmieniono też godziny pracy: od wtorku do piątku książkimożna wypożyczać od godz. 9:00 do 14:30, a w soboty od godz. 8:00 do 13:00.

Jubileusz będą obchodzić w przebudowanej remizie

Ochotnicza Straż Pożarna w Śliwicach liczy ponad 60 druhów, w tym 31 czynnie uczestniczących w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Jednostka działa bardzo prężnie. W 2021 roku śliwiccy druhowie wyjeżdżali do 26 pożarów i 55 miejscowych zagrożeń (w tym wypadków drogowych). Jest to jednostka z długą historią – w tym roku przypada 140-lecie jej istnienia.

– Siedziba stowarzyszenia mieści się w budynku oddanym do użytku w 1982 roku z okazji 100-lecia powstania OSP – mówi **Maciej Pepliński**, prezes OSP Śliwice. – Nasza remiza od dłuższego czasu wymagała kapitalnego remontu. W ciągu ostatnich 5 lat zostały wykonane posadzki i wymiana starej instalacji elektrycznej w garażach ze środków własnych OSP i pozyskanych dofinansowań z Komendy Głównej PSP. Dzięki staraniom gminy Śliwice i pozyskaniu dofinansowania z RFIL od kilku dni trwa przebudowa naszej remizy. Zakres prac obejmuje remont stanowisk garażowych z dopasowaniem ich do garażowania nowych samochodów pożarniczych oraz przechowywania nowoczesnego sprzętu pożarniczego, remont sali zebrań i przystosowanie jej do szkoleń, stworzenie boksu garażowego dla łodzi ratowniczej, wykonanie pomieszczeń technicznych, magazynowych oraz oddzielnego miejsca do spotkań młodzieżowej drużyny pożarniczej, wymianę instalacji wodnej i grzewczej. W ramach przebudowy zainstalowany będzie system monitoringu, elewacja budynku zostanie odnowiona, pojawią się też nowe bramy garażowe. Remont remizy zwiększy gotowość bojową jednostki, usprawni pracę strażaków, znacznie poprawi działalność prewencyjną i szkoleniową OSP, a co za tym idzie, zwiększy jakość ochrony przeciwpożarowej na terenie naszej gminy – podkreśla.

Jak dodaje Maciej Pepliński, zakończenie robót budowlanych przewidziane jest w drugiej połowie bieżącego roku, dlatego zadowolenie strażaków jest jeszcze większe – przypadające na ten rok 140-lecie powstania jednostki będą obchodzić już w "nowym", wyremontowanym budynku.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

eprasa.pl 5d9bbeb123

Relacja z warsztatów + poradnik!

Jak tworzyć obrazy z mchu?

Naucz się

Takiej sztuki o niezwykłych efektach uczyli się mieszkańcy gminy Kęsowo podczas warsztatów. „Tygodnik Tucholski” – dzięki uprzejmości serwisu Florysta24.pl – tłumaczy, jak wykonać obraz z mchu chrobotka.



Efekty warsztatów w Kęsowie. Każda praca była wyjątkowa i co ważne niepowtarzalna.

Mech chrobotek staje się niezwykle popularnym elementem domowych dekoracji. Rękodzieła z użyciem tego nietypowego rekwizytu można było niedawno nauczyć się w Kęsowie. Właśnie tam 31 marca odbyły się warsztaty ekologiczne z tworzenia obrazów z mchu chrobotka.

– Jest to bardzo ciekawa i zarazem nowoczesna forma rękodzieła – tłumaczy **Izabela Modrzejewska** z Wiejskiego Domu Kultury w Kęsowie, dodając, że do warsztatów przystąpiło 30 osób z terenu tutejszej gminy.

– Wszystkie prace, które powstały podczas warsztatów, były unikatowe, każda inna, wyjątkowa – dodaje. Przedsięwzięcie zostało zorganizowane dzięki dofinansowaniu z programu „Czyste Powietrze” i dzięki zaangażowaniu kęsowskiego urzędu gminy. Podczas warsztatów można było skorzystać z porady w punkcie konsultacyjnym zorganizowanym w ramach wyżej wspomnianego programu.

Zrób to sama/sam!

Efekty kęsowskich warsztatów tworzenia obrazów z mchu chrobotka oczywiście najlepiej prezentują się na dołączonych zdjęciach. Ale dziś to nie wszystko. Dzięki uprzejmości serwisu Florysta24.pl publikujemy poradnik, jak stworzyć taki obraz. Dowiecie się również, jakie zalety ma mech chrobotek i dlaczego warto skorzystać akurat z niego.

(pp), fot. Wiejski Dom Kultury w Kęsowie, poradnik – Florysta24.pl



W przedsięwzięciu organizowanym w Kęsowie wzięło udział 30 osób



Jednodniowe warsztaty w WDK Kęsowo przyniosły bardzo ciekawe efekty. „Tygodnik” dziś opisuje, jak własnoręcznie stworzyć obraz z mchu chrobotka.

Jak zrobić obraz z mchu? Pomaga nam i tłumaczy serwis i blog florystyczny Florysta24.pl

Obraz z mchu

Ogrody wertykalne, czyli roślinność ułożona w pozycji pionowej (na ścianach). Obraz z mchu to bardzo efektowna dekoracja na ścianę, jednak jej wykonanie wymaga trochę pracy. Ściana czy obraz wykonane z mchu nie wymagają podłączania do systemów nawadniających, podlewania i podcinania, w przeciwieństwie do ogrodu wertykalnego.

Mech chrobotek – zalety

- utrzymuje swój zapach i wygląd nawet przez 15 lat,
- jest odporny na działanie pleśni i grzybów,
- idealny dla alergików, gdyż nie przyciąga kurzu,
- jest obojętny dla zwierzaków domowych (nie podgryzają go),
- nie potrzebuje światła,
- optymalne warunki to 40-60% wilgotności, czyli takie same, jak dla człowieka.

Jak zrobić obraz z mchu?

Bardzo często ściany i obrazy z mchu wykonuje się za pomocą m.in. kleju florystycznego na gorące. Jednak trzeba być ostrożnym podczas jego użytkowania, aby nie poparzyć dłoni i rozgrzać klej do odpowiedniej temperatury, żeby właściwie przytwierdził mech do powierzchni. Zaczęliśmy stosować inną metodę umieszczania mchu na ścianie i naszym zdaniem jest ona najlepsza.

Co potrzebujesz, żeby zrobić obraz z mchu?

– mech chrobotek,

– siatka hodowlana,

– ramka na zdjęcia o głębokości co najmniej 3 cm,

– sekator lub szczypce do cięcia metalu,

– taker (zszywacz tapicerski) ze zszywkami.

Wykonanie obrazu z mchu

Na początku przykładamy siatkę do ramki w celu dobrania odpowiedniego rozmiaru. Siatka powinna pokrywać całą powierzchnię ramki oraz wystawać z każdej strony około 2 cm. Najprościej docina się ją, kiedy ramka leży na siatce. Kolejnym krokiem jest rozebranie ramki i pozostawienie jedynie ramy i tylnej ściany. Następnie kładziemy ramkę frontem do dołu, a do środka wkładamy przyciętą wcześniej siatkę. Ostatnim etapem przygotowania jest zamocowanie siatki do ramki i odcięcie wystających poza nią kawałków drucianej konstrukcji oraz założenie tylnej ścianki.

Kiedy ramka jest już gotowa do użytku, bierzemy „kępki” mchu chrobotka i wkładany pomiędzy luki w siatce drucianej. Ważne jest, żeby włożyć je w ten sposób, by po podniesieniu nie powypadały. Mech chrobotek dobrze prezentuje się w jednym kolorze jako jednolity obraz z mchu lub w zestawie kolorystycznym: jasnozielony mech, ciemnozielony mech oraz naturalny mech chrobotek.

eprasa.pl 5d9bbeb123

Remont na torach do Chojnic! Jedziesz autobusem

Do końca kwietnia na odcinku Tuchola – Chojnice zamiast pociągów kursują autobusy zastępcze Kolejowej Komunikacji Zastępczej.

Na odcinku linii kolejowej od 4 kwietnia trwają prace remontowe. Obecnie służby naprawcze skupiają się w okolicach dworca w Żalnie. Naprawiany i konserwowany jest most. W związku z tym uruchomiono kursy autobusów zastępczych Kolejowej Komunikacji Zastępczej.

Prace mają zakończyć się 30 kwietnia. Do tego też czasu obowiązuje nowy rozkład jazdy. **(lz)**

Lista przystanków Kolejowej Komunikacji Zastępczej przedstawia się następująco:

- **Tuchola – plac przed budynkiem dworca kolejowego**
- **Żalno – przystanek autobusowy przy drodze wojewódzkiej nr 240**
- **Piastoszyn – przystanek autobusowy przy drodze wojewódzkiej nr 240**
- **Silno – przystanek autobusowy przy drodze wojewódzkiej nr 240**
- **Racławki – przystanek autobusowy przy drodze wojewódzkiej nr 240.**
- **Chojnice – plac przed budynkiem dworca kolejowego.**

Najważniejsze dni nie tylko w Kościele Rzymskokatolickim

Obchodzą Pamiątkę śmierci Jezusa

Nawet kilkaset osób z grupy wyznaniowej Świadków Jehowy z Tucholi będzie upamiętniać śmierć Jezusa. To dla nich najważniejsze święto w ciągu całego roku.

W powiecie tucholskim, tak jak statystycznie w całej Polsce, zdecydowanie najliczniejszą społecznością osób wierzących jest Kościół Rzymskokatolicki i z tego powodu wydarzenia z nim związane są najczęściej opisywane np. w „Tygodniku”. Ponadto przez kilka lat regularnie przedstawialiśmy inicjatywy prowadzone lokalnie przez Kościół Zielonoświątkowy. Od pewnego czasu natomiast medialnie aktywni w naszym regionie są Świadkowie Jehowy. Kilka miesięcy temu na naszych łamach ukazał się wywiad z rzecznikiem tej wspólnoty dotyczący funkcjonowania społeczności w czasie pandemii. Dowiedzieliśmy się wówczas, że w Tucholi i okolicach grupa świadków liczy aż kilkaset osób.

Dziś (i już w poprzednich tygodniach) na naszych łamach dominują wiadomości z Wielkanocą – zarówno te nawiązujące do samego święta kościelnego, ale przede wszystkim do kultury związanej z nadchodzącymi świętami. Okazuje się, że najbliższy piątek 15 kwietnia będzie wyjątkowym dniem w skali całego roku wśród Świadków Jehowych. Tego dnia będą obchodzić oni Pamiątkę śmierci Jezusa Chrystusa.

– Dla Świadków Jehowy jest to najważniejsze wydarzenie w roku – podkreśla **Dawid Śwircz**, asystent lokalnego rzecznika ŚJ. W Tucholi Pamiątka odbędzie się w piątek o godz. 19:30 w Sali Królestwa Świadków Jehowy, która znajduje się przy ul. Klonowej 21. Co ciekawe, na obchody święta do tej grupy wyznaniowej może przyjść absolutnie każdy zainteresowany, a nie tylko świadek. Uroczystość potrwa ok. godziny, wstęp jest bezpłatny, bez zbiórek pieniędzy.

– Główną częścią Pamiątki jest przemówienie, które wyjaśnia, jakie znaczenie ma śmierć Jezusa Chrystusa i jaką korzyść możemy odnieść z tego, co zrobili dla nas Bóg i Chrystus – tłumaczy przedstawiciel świadków. Świadkowie nie obchodzą za to Wielkanocy.

(pp)

Reklama, ogłoszenie płatne



eprasa.pl 5d9bbeb123

Setki ozdób w jednym miejscu! Prawie każda inna













W sobotę w regionie trudno byłoby znaleźć miejsce z większą liczbą świątecznych ozdób niż te, które zgromadzono w Książnicy Tucholskiej. Zainteresowanie chętnych wystawców przerosło oczekiwania.



Pandemia spowodowała, że na dłuższy czas musieliśmy zapomnieć o dużych kiermaszach świątecznych. Zimą znaleziono sposób, by jarmark mógł odbyć się w dużej części pod gołym niebem – w Plaskoszu. Teraz podobnych dylematów nie musiał mieć Powiat Tucholski. Przedstawiciele starostwa zorganizowali Kiermasz Wielkanocny w książnicy. O tym, jak duży jest potencjał wydarzenia świadczyły przygotowania, podczas których wystawcy i handlarze mogli zgłaszali swoją chęć do zajęcia miejsca na kiermaszu i sprzedaż rękodzieł. Już w tamtym momencie **Wioletta Chabowska** z miejscowego muzeum przyznawała, że zainteresowanie jest ogromne. To potwierdziło się w sobotę. Nie było szans, by wszyscy chętni zmieścili się w sali książnicy tradycyjnie zajmowanej przez kiermasz. Kolejni wystawcy instalowani byli w korytarzach. Kiermasz oczywiście zdominowały ozdoby najbardziej kojarzące się z nadchodzącymi świętami, ale nie tylko. Tego dnia w książnicy można było kupić mnóstwo efektów rękodzieła nadających się na każdą okazję. Artykuły służące dekoracji to jedno. Na stoiskach można było dojrzeć nawet własnoręcznie przygotowane kosmetyki czy domową, oryginalną spożywkę.

Tekst i fot. (pp)



eprasa.pl 5d9bbeb123

Wyszły z tego niezłe jaja

Zajęcia kreatywne zawsze przynoszą pożytek, a wiedzą o tym m.in. stali bywalcy tucholskiej biblioteki. W ostatnim czasie wkręcili się w warsztaty plastyczne. Efektem ich pracy były... kolorowe jaja.

Do tucholskiej biblioteki wróciły cykliczne warsztaty plastyczne. Wzięli w nich udział dorośli – stali bywalcy biblioteki oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Tucholi. Tematem przewodnim obu spotkań stało się wielkanocne jajko. Dorośli przygotowywali jajka w formie przestrzennej, młodzi ludzie wykorzystali motyw jajka przy konstruowaniu kartki wielkanocnej. Praca zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku wymagała skupienia i dokładności. Uczestnikom zajęć udało się wyczarować prawdziwe cuda przy wykorzystaniu niewielu elementów, głównie kolorowych kartek i kilku dekoracyjnych drobiazgów. Można w sumie powiedzieć, że biblioteczne warsztaty poza zainspirowaniem uczestników do wspólnej zabawy przyczyniły się także do odkrycia nowych metod zdobienia i wykorzystania dostępnych materiałów.

– Cieszymy się z każdej możliwości spotkania – opowiada zadowolona z zajęć **Antonina Olszewska**. – A warsztaty przedświąteczne są dla nas szczególne. Zawsze coś ciekawego się podczas nich dzieje. Wcześniej robiliśmy zające. Przed Bożym Narodzeniem wykonywaliśmy figurki Mikołajów, a teraz przygotowywaliśmy dekoracje z jajkiem. Można je powiesić w oknie lub przygotować z nich stroik na stół wielkanocny. Co kto woli – dodaje.

(lz),
fot. MBP w Tucholi



Klasa III prezentuje gotowe wielkanocne kartki z jajem.


Pierwsze kartki już gotowe.


Panie Donata i Antonina w ferworze działań. – Cieszymy się z każdej możliwości spotkania – podkreśla Antonia Olszewska.


Kilka wskazówek od pani Justyny...


Im więcej kolorów, tym radośniejsze będą jajka.


Jajka gotowe do zawieszenia.


Ekipa stałych bywalców biblioteki i uczestników zajęć plastycznych.

eprasa.pl 5d9bbeb123



Jedna z ocenionych babek. Jurorzy decydując o przyznaniu nagród „brali" pod uwagę nie tylko smak, ale też estetykę i pomysłowość wykonania.

Świetne babki na i... przy wielkanocnym stole

Koła gospodyń wiejskich z terenu gminy Lubiewo działają prężnie. Na co dzień prowadzą gospodarstwa i wytwarzają różne wyroby, zarówno kulinarne, jak i rękodzieło. Nie ustają też w kultywowaniu tradycji. Przed Wielkanocą członkinie organizują pokazy swoich wyrobów.



Uczestnicy wielkanocnego spotkania w Lubiewie.

Ubiegłotygodniowe, środowe spotkanie wielkanocne kół gospodyń wiejskich gminy Lubiewo odbyło się na dużej sali Biblioteki-Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo. Jak relacjonuje wójt **Joanna Jastak**, uczestniczyło w nich dziewięć z jedenastu kół. Gospodynie wzięły m.in. udział w konkursie bab wielkanocnych. Wypieki oceniała specjalnie na tę okazję powołana komisja w składzie **Ewa Kufel**, **Monika Januszewska** i **Tomasz Bonk**. Jurorzy brali pod uwagę nie tylko smak, ale też estetykę i pomysłowość. Rywalizację wygrała babka przygotowana przez KGW Lubiewice. Panie otrzymały nagrodę pieniężną wartości 300 zł. II miejsce zajął wypiek z KGW Trutnowo. Nagrodą było 200 zł. Natomiast III lokatę i 100 zł zdobyła babka KGW Płazowo. Pozostali uczestnicy otrzymali podziękowania za udział.

Wspólną, wielkanocną biesiadę uzupełniły występy Frantówek Bysławskich oraz Stokrotek. Panie wzięły też udział w warsztatach rękodzielniczych, których tematem było zdobienie jajek, przypomniały tradycje świątecz-

ne kultywowane w swoich domach i podzieliły się z wszystkimi osiągnięciami poszczególnych kół gospodyń oraz pomysłami do realizacji na kolejne miesiące.

Lucyna Zdanowska, fot. UG Lubiewo

Ozdoby na stół. Pomysły z Nowodworka

W bibliotece Liceum Ogólnokształcącego w Tucholi rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą ozdobę wielkanocnego stołu. I miejsce zajęła **Emilia Masalon** – uczennica kl. III a, II miejsce zdobyła **Weronika Wojtas** z klasy I a, III miejsce wywalczyła **Wiktoria Kołomyjska** – uczennica klasy I a. Na zdjęciu laureatki konkursu.

(lz), fot. nadesłane



Nagrodzone prace i ich autorki.

Reklama



Reklama







eprasa.pl 5d9bbeb123

„Cisowa gałązka” jest do wzięcia!

Gminna Biblioteka Publiczna w Cekcynie organizuje kolejną edycję Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o „Cisową gałązkę” im. Leona Wyczółkowskiego.

Finał konkursu zaplanowano na 24 czerwca.



Piękno Borów Tucholskich inspiruje, czego najlepszymi dowodami są utwory, zgłoszone na przestrzeni lat do Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego o „Cisową gałązkę” im. Leona Wyczółkowskiego. Gminna Biblioteka Publiczna w Cekcynie organizuje kolejną, szesnastą edycję wspomnianych zmagań poetyckich. Jest ona kierowana do osób w wieku od 15 do 30 lat. Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie od 1 do 3 utworów, które nie były wcześniej nagradzane w innym konkursie ani publikowane w internecie. Ich tematyka jest dowolna, jednak mile widziane są wiersze inspirowane pięknem Borów Tucholskich. Każdy utwór powinien być opatrzony godłem (pseudonimem) i nadesłany w 4 egzemplarzach. Do takiego zestawu należy dołączyć kartę uczestnika lub kartę uczestnictwa dziecka, które dostępne są na www.cekcyn.pl (jest tam również regulamin; bezpośredni link można znaleźć na naszej stronie internetowej, www.tygodnik.pl). Zegar tyka – organizatorzy wyznaczyli termin nadsyłania prac na 8 maja (decydująca jest data stempla pocztowego). Laureat konkursu otrzyma „Cisową gałązkę” i 1000 zł, a wyróżnieni nagrody pieniężne i rzeczowe. Nagrodzone utwory zostaną opublikowane w miesięczniku literackim „Akant”.

Finał konkursu wraz z wręczeniem nagród odbędzie się w piątek, 24 czerwca o godz. 19:00 w amfiteatrze nad Jeziorem Wielkim Cekcyńskim.

Tekst i fot. (ed)

Reklama

DREW-TRANS II
CENTRUM ZAOPATRZENIA MEBLARSTWA I BUDOWNICTWA

ZAOPATRZENIE
DLA FIRM I KLIENTÓW
INDYWIDUALNYCH

MEBLARSTWO

okucia, akcesoria meblowe,
uchwyty, gałki meblowe,
płyty meblowe, blaty kuchenne,
ścianki przyblatowe,
fronty w połysku i matowe,
płyty niepalcujące

BUDOWNICTWO

płyty izolacyjne steico,
osb, płyty fermacell,
drewno konstrukcyjne c24,
boazeria (profil strugany)
akcesoria budowlane

www.drewtrans.pl
Chojnice/ Czarna Woda/ Piła/ Starogard Gdański

NASI PARTNERZY:
blum PFLEIDERER GAMET nomet SWISS KRONO fermacell STEICO Eurotec

eprasa.pl 5d9bbeb123

Poprawiają humor, wzruszają...

Kartki dla małych pacjentów szpitali onkologicznych

40 kartek z życzeniami zostało wysłanych z Tucholi do dzieci przebywających na leczeniu na Oddziale Onkologii, Hematologii i Transplantologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Kartki ze świątecznymi życzeniami przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty-Połczyńskiego w Tucholi, a dokładniej wolontariusze z grupy Al-BA pod opieką **Barbary Giersz**. Do niektórych dołączono krótkie listy. Kartki zostały przesłane do dzieci, które przebywają na leczeniu na Oddziale Onkologii, Hematologii i Transplantologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Założeniem akcji jest to, by chociaż na chwilę oderwać dzieci od trudów dnia codziennego i sprawić im odrobinę radości.

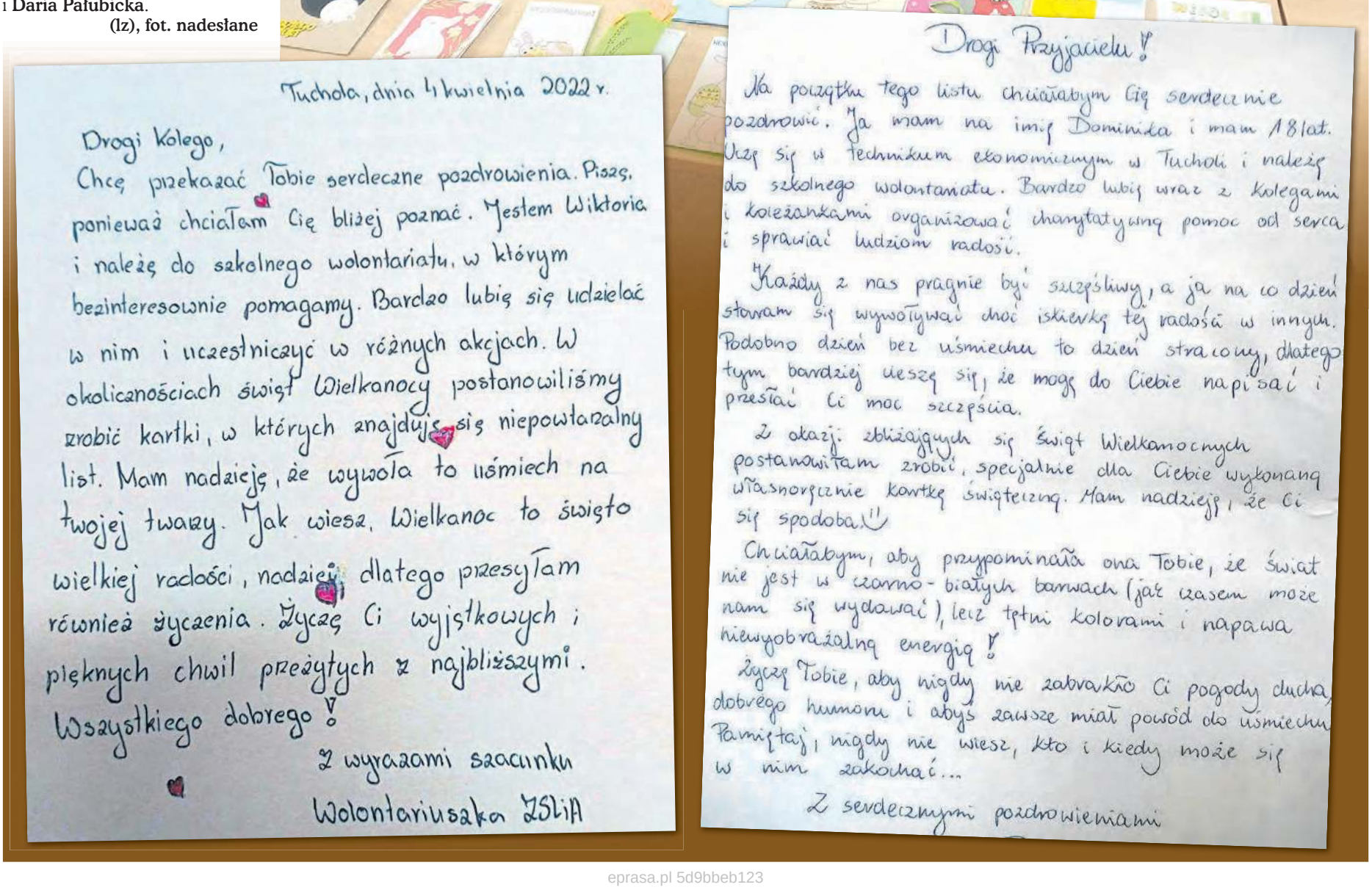
– Wolontariusze zdają sobie sprawę z tego, że przebywanie w szpitalu dla chorego dziecka to trudne przeżycie, zwłaszcza w okresie świąt. Kartki oraz krótkie listy mogą poprawić humor – wyjaśnia Barbara Giersz. – Myślę, że dzięki temu na twarzach dzieci pojawią się uśmiechy oraz poczucie, że nie są same.

W kartkowe przedsięwzięcie zaangażowali się m.in. **Judyta Juraszewska**, **Paulina Czarnowska**, **Kamila Szreiber**, **Dominika Sobczak**, **Julia Guzelak**, **Oliwia Skwiercz**, **Kamila Stanke**, **Natalia Andreasik**, **Magda Pilarska**, **Natalia Wilkowska**, **Alina Śpica**, **Dominika Hansz**, **Emilia Zbanuszek**, **Agata Łaszewska**, **Mateusz Junke**, **Wiktoria Dudzik**, **Agata Wyszomirska**, **Magdalena Kątna**, **Natalia Szmaglinska**, **Klaudia Rydzkowska** i **Daria Pałubicka**.

(lz), fot. nadesłane



Grupa wolontariuszy z przygotowanymi do wysyłki kartkami.



Tuchola, dnia 4 kwietnia 2022 r.

Drogi Kolego,

Chcę przekazać Tobie serdeczne pozdrowienia. Piszę, ponieważ chciałam Cię bliżej poznać. Jestem Wiktoria i należę do szkolnego wolontariatu, w którym bezinteresownie pomagamy. Bardzo lubię się udzielać w nim i uczestniczyć w różnych akcjach. W okolicznościach świąt Wielkanocy postanowiliśmy zrobić kartki, w których znajduje się niepowtarzalny list. Mam nadzieję, że wywoła to uśmiech na twojej twarzy. Jak wiesz, Wielkanoc to święto wielkiej radości, nadziei, dlatego przesyłam również życzenia. Życzę Ci wyjątkowych i pięknych chwil przeżytych z najbliższymi. Wszystkiego dobrego!

Z wyrazami szacunku

Wolontariuszka ZSLiA

Drogi Przyjacielu!

Na początku tego listu chciałabym Cię serdecznie pozdrowić. Ja mam na imię Dominika i mam 18 lat. Uczę się w technikum ekonomicznym w Tucholi i należę do szkolnego wolontariatu. Bardzo lubię wraz z kolegami i koleżankami organizować charytatywną pomoc od serca i sprawiać ludziom radość.

Każdy z nas pragnie być szczęśliwy, a ja na co dzień staram się wywoływać choć iskierkę tej radości w innym. Podobno dzień bez uśmiechu to dzień stracony, dlatego tym bardziej cieszę się, że mogę do Ciebie napisać i przesłać Ci moc szczęścia.

Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych postanowiłam zrobić, specjalnie dla Ciebie wykonaną własnoręcznie kartkę świąteczną. Mam nadzieję, że Ci się spodoba!

Chciałabym, aby przypominała ona Tobie, że świat nie jest w czarno-białych barwach (jak czasem może nam się wydawać), lecz tętni kolorami i napawa niewyobrażalną energią!

Życzę Tobie, aby nigdy nie zabrakło Ci pogody ducha, dobrego humoru i abyś zawsze miał powód do uśmiechu. Pamiętaj, nigdy nie wiesz, kto i kiedy może się w nim zakochać...

Z serdecznymi pozdrowieniami

eprasa.pl 5d9bbeb123

Z zającem spotkały się tłumy

Bańki mydlane, konkursy, stoiska z pysznościami i wyrobami rękodzielników – w niedzielę, 10 kwietnia na plaży w Cekcynie przygotowano masę atrakcji.



Nie mogło zabraknąć malowania twarzy.



W pierwszej kategorii zwyciężył Franciszek Myśliński.



Zwyciężczynią drugiej kategorii była Julia Pestka.



Podczas spotkania z zającem można było własnoręcznie wykonać ozdoby wielkanocne.



W kolejnej kategorii wiekowej 10-12 lat zwyciężyła Martyna Kantak.

Niedzielne spotkanie z zającem przyciągnęło prawdziwe tłumy. Choć było zimno (wiał wiatr, a później padał deszcz i grad), a ponadto była to niedziela handlowa, ludzie wybrali plażę w Cekcynie zamiast spędzenia popołudnia w galerii. Było to pierwsze spotkanie z zającem i można śmiało powiedzieć, że inicjatywa się przyjęła, podobnie zresztą jak grudniowa wizyta Gwiazdora, którą Gminny Ośrodek Kultury w Cekcynie zorganizował w ubiegłym roku. Wówczas do miejscowego amfiteatru przyszło wiele rodzin – okazało się, że przez czas pandemii ludzie zatęsknili do imprez plenerowych, co znalazło odzwierciedlenie w wysokiej frekwencji. GOK poszedł więc za ciosem, organizując wraz ze Stowarzyszeniem Rodzina Kolpinga podobne spotkanie z okazji Wielkiejnocy. Zapewniono całą masę atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.



Chłód nie przeszkodził dzieciom w zabawie.

Tym razem ludzi było jeszcze więcej niż podczas grudniowej imprezy!

Zajęczy taniec i szukanie jajek

Wielkanoc to najważniejsze święto katolickie, które wierni obchodzą na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa. Z Wielkanocą kojarzą się: baranek (symbol Chrystusa zmartwychwstałego) i jajko (symbol nowego życia), a także kurczaczek i zajączek. Ten ostatni nie wiąże się jednak bezpośrednio z chrześcijaństwem – tradycja obdarowywania dzieci przez zajączka wielkanocnego pochodzi z Europy Zachodniej, a dokładnie z Niemiec. Najpierw, w XIX wieku spopularyzowała się na Śląsku, a dziś znana jest w całej Polsce. Co roku dzieci z niecierpliwością czekają na przyjście zająca. Choć ma on teraz wiele zajęć związanych z przygotowaniami do Wielkiejnocy, specjalnie dla Cekcyna zrobił wyjątek, odwiedzając tę miejscowość już w Niedzielę Palmową. Ku uciesze najmłodszych zabrał ze sobą także wielkanocnego kurczaczka. Impreza rozpoczęła się „zajęczym tańcem", w którym wzięły udział całe rodziny. Chętni wyruszyli też na poszukiwanie jajek. Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały coś na ząb i na rozgrzewkę, a rękodzielnicy zachwycili swoją wyobraźnią, wystawiając ozdoby wielkanocne. Podczas spotkania była możliwość zakupu wyjątkowej dekoracji, ale i zrobienia własnej – w tym przypadku przygotowano nawet nagrody. Te przewidziano również podczas loteriady, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem – do stoiska prowadziła długa kolejka oczekujących.



Swoje stoisko miało m.in. KGW Zalesie.



Panie z KGW Zdroje.



Weronika Kłosowska zaskoczyła jury, przygotowując ozdobę wielkanocną z wykorzystaniem... krzesła!



Najmłodsi chętnie brali udział w konkursach.

eprasa.pl 5d9bbeb123



W niedzielę była możliwość zrobienia pamiątkowego zdjęcia z zającem i wielkanocnym kurczaczkiem.



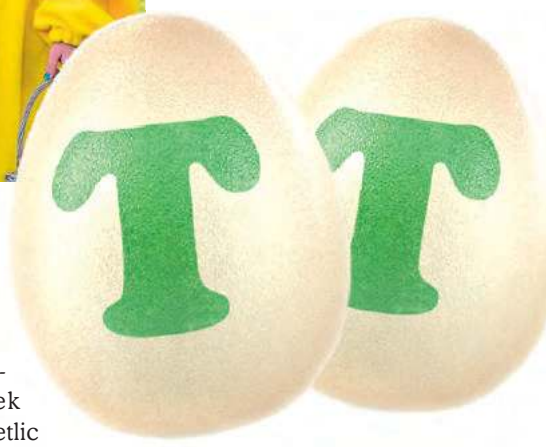
Bańki cieszyły się ogromną popularnością.







W Cekcynie świetnie bawiły się całe rodziny.



Najmłodsi świetnie bawili się, m.in. puszczając bańki mydlane, częstując się słodkościami od zająca i kurczaka, czy biorąc udział w licznych konkursach, które prowadziły instruktorki GOK-u. Była też okazja do zrobienia pamiątkowego zdjęcia w fotobudce razem z kurczakiem i zającem. Nie mogło zabraknąć też malowania twarzy – jest to stały punkt imprez plenerowych, który niezmiennie cieszy się dużym zainteresowaniem.

Ozdobić można nawet... krzesło

Podczas niedzielnego spotkania z zającem ogłoszono wyniki konkursu na dekorację wielkanocną, który organizował miejscowy ośrodek kultury. Organizatorzy z dumą ogłosili, że na konkurs wpłynęło aż 96 prac. Przygotowały je dzieci i młodzież z placówek oświatowych i świetlic wiejskich gminy Cekcyn. Wykazali się wyobraźnią i umiejętnościami – wszystkie prace miały formę przestrzenną, a uczestnicy wykorzystywali przeróżne techniki plastyczne, np. ozdabiali jajka metodą karczochową. Okazało się, że zająca można wykonać nawet z... plastikowej łyżki i patyczka kosmetycznego, a kurczaczki i zające z wytłaczanki po jajkach. Powstawały też urocze zajączki ze sznurka czy bukszpanu. Prace w czterech kategoriach wiekowych (5-6 lat, 7-9 lat, 10-12 lat i 13-15 lat) oceniały: **Łucja Ryszkowska**, **Justyna Wilkiewicz**, **Małgorzata Behrendt** i **Magdalena Babińska**. Laureatami najmłodszej kategorii wiekowej są **Franciszek Myśliński** (I miejsce), **Mikołaj Woziński** (II miejsce), **Dorota Serkowska** i **Alicja Czubak** (ex aequo III miejsce). Wyróżniono **Agatę Górnowicz** i **Cypriana Fabiańskiego.** Zwyciężczynią drugiej kategorii była **Julia Pestka**. Drugie miejsce zajęli **Dagmara Rissman** i **Oskar Piesik**, a na trzecim znaleźli się **Agata Serkowska** i **Aleksander Malinowski**. Na wyróżnienia zasłużyli **Miłosz Pawłowski** i **Karina Główczewska**. W kategorii 10-12 lat zwyciężyła **Martyna Kantak**, drugie miejsce zajęła **Julia Grelewicz,** a trzecie **Lena Lubińska**. Wśród najstarszych uczestników konkursu I miejsce zajęła **Weronika Kłosowska**. Przygotowała wyjątkową pracę, która mocno zaskoczyła jury. Przyozdobiła bowiem... krzesło! Drugie miejsce ex aequo zajęli **Sandra Zalewska** i **Mateusz Zalewski**, a trzecie **Mateusz Dzwonkowski**.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Spotkanie z zającem obfitowało w atrakcje.





Dzieci bawiły się świetnie (co można zobaczyć na filmikach, które są dostępne na Facebooku „Tygodnika Tucholskiego").



Niedzielne spotkanie było okazją do wystawienia swoich prac przez rękodzielników. Niektóre były naprawdę pomysłowe.

eprasa.pl 5d9bbeb123

Skiba®

Zdrowych i Wesołych Świąt

www.zmskiba.pl

eprasa.pl 5d9bbeb123

Zagrały dla rówieśników z Ukrainy



Tu każdy uczestnik grał, czerpał z tego radość i przede wszystkim pomagał.

Z przyczyn niezależnych nie można było wspomóc WOŚP-u, zatem pieniądze z turnieju powędrowały na potrzeby dzieci z ogarniętej wojną Ukrainy. Siatkarki wsparły szlachetny cel i sprawdziły formę, świetnie się przy tym bawiąc.



Właściciel firmy SOLO wręcza nagrody młodym siatkarkom.

W tym turnieju aspekt rywalizacji zszedł na dalszy plan. Przede wszystkim zależało organizatorom na tym, by wesprzeć potrzebujących – najmłodsze dzieci ze Wschodu. Turniej Siatkarski o Puchar Firmy SOLO został rozegrany 18 i 19 marca; zgromadził w tucholskiej hali sportowej OSiR-u około 180 uczestniczek, które rywalizowały w singlach (rocznik 20212 i młodsze), dwójkach (rocznik 2011 i młodsze) i trójkach siatkarskich (rocznik 2010 i młodsze). Co ważne, rywalizacja miała otwarty charakter, zatem pod siatką mogła stanąć każda dziewczynka bez względu na przynależność klubową lub nie będąc zrzeszoną.



W kilku słowach podziękowano za wzorową postawę na parkiecie.

– Z racji panujących obostrzeń pandemicznych i dla bezpieczeństwa, z ostrożności przenieśliśmy ten turniej na późniejszy termin – opowiada **Paweł Kukielski**, jeden z koordynatorów zmagań na parkiecie. – Nadrzędną ideą było wsparcie dzieci, które doświadczyły piekła wojny, a wpisowe od każdego uczestnika – 10 złotych – pozwoliło zebrać konkretną kwotę, która została przekazana potrzebującym.

Zasady gry pod siatką były różne dla różnych kategorii. W całym systemie rozgrywanych setów tworzono z czasem tzw. grupy mistrzowskie i dopiero stamtąd wyłaniano najlepszych. Nie były tworzone oficjalne listy zwycięzców, ponieważ dla każdego organizator i jednocześnie fundator nagród przewidział pamiątkowy medal. Zatem wszyscy biorący udział w rozgrywkach byli wygrani dzięki temu, że po prostu wykazali się sercem. Co prawda puchary trafiły do poszczególnych zwycięskich drużyn, rozdano też drobny sprzęt sportowy, jednak nikt w tych zmaganiach nie chwalił się swoim miejscem. Solidarni z Ukrainą – ta myśl przyświecała wszystkim zebranym w tucholskim obiekcie.

Dla młodych siatkarek spotkanie na parkiecie stanowiło integrację, okazję do rozruszania się po rozgrywkach ligowych, możliwość wymiany poglądów, rozmów z dziewczętami z innych klubów.

Organizatorami turnieju były: firma SOLO, MLKS Tucholanka Tuchola, PKS Unitas Tuchola.

Jarosław Kania,
fot. nadesłane

eprasa.pl 5d9bbeb123



Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszła na świat:



Jagna Tajl, 5.04, Bielska Struga, 56 cm, 3320 g. Fot. nadesłane



informator borowiacki

■ pogotowie

telefon alarmowy 999

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18,

■ szpital

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14–18, tel. centrala: 52 33 605 00, fax 52 33 605 04

■ przychodnie gminne

Cekcyn, ul. Dworcowa 6, tel. 52 33 475 10

Gostycyn, ul. Bydgoska 14, tel. 52 33 460 24

Kęsowo, ul. Łąkowa 1, tel. 52 33 440 13

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 41, tel. 52 33 493 79

Śliwice, ul. Szkolna 7, tel. 52 33 400 19

Tuchola, MCL, ul. Świecka 27:
Poradnia Dziecięca tel. 52 33 657 60;
Poradnia Ogólna tel. 52 33 433 44;

■ policja

telefon alarmowy 997, 112

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 47 75 23 515

Gostycyn, ul. Bydgoska 6/3, tel. 47 75 23 611

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 47 75 23 812

Tuchola, ul. Dworcowa 17a, tel. 47 75 23 200, 47 75 23 221, 514 970 549

■ straż pożarna

telefon alarmowy 998

Tuchola, ul. Sępoleńska 20, tel. 47 751 42 00

■ pogotowie gazowe

tel. alarmowy 992

■ posterunek energetyczny

tel. alarmowy 991 (Chojnice)

■ wodociągi

Tuchola, ul. Warszawska 7, tel. 52 33 450 58, 727 686 700 (telefony czynne całą dobę)

Tuchola, ul. Budowlana 2, „Tuchwod", tel. 52 33 433 08 (czynny całą dobę) tel. 509 227 526 (po godz. 15.00)

■ ciepłownia

Tuchola, ul. Witosa 4, tel. 52 55 90 297

■ starostwo

Tuchola, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 00, 52 559 07 30

■ urzędy gmin

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 50

Gostycyn, ul. Bydgoska 8, tel. 52 33 673 10

Kęsowo, ul. Główna 11, tel. 52 33 440 91

Lubiewo, ul. Hallera 9, tel. 52 33 493 10

Śliwice, ul. ks. Sychowskiego 30, tel. 52 33 407 10

Tuchola, pl. Zamkowy 1, tel. 52 56 425 00

■ urząd skarbowy

Tuchola, pl. Zamkowy 4, tel. 52 33 63 300 – do 328

■ Zarząd Dróg Powiatowych

całodobowy numer alarmowy tel. 696 050 438

■ urzędy pocztowe

Bysław, ul. Główna 61, tel. 885 900 508

Cekcyn, ul. Wczasowa 3, tel. 52 33 472 00

Lubiewo, ul. Wojska Polskiego 43, tel. 885 920 802

Kęsowo, ul. Główna 32a, tel. 885 900 238

Gostycyn, ul. Bydgoska 6, tel. 52 33 460 60

Tuchola, ul. Świecka 25, tel. 52 33 486 01, 52 33 486 02, 52 33 486 10

Tuchola, al. LOP 9, tel. 885 952 166

Śliwice, ul. Dworcowa 37, tel. 52 33 400 77

■ informacja turystyczna

Tuchola, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

■ informacja PKS

tel. 52 39 740 34 – Chojnice

■ ośrodki kultury

Cekcyn, ul. Szkolna 4, tel. 52 33 475 76

Gostycyn, ul. Główna 35, tel. 52 33 461 53, 513 141 122

Kęsowo, ul. Główna 7, tel. 52 33 440 92

Lubiewo, tel. 512 864 195

Śliwice, ul. Dworcowa 39, tel. 52 33 400 71, 579 470 156

Tuchola, pl. Zamkowy 8, tel. 52 33 433 88

■ muzea i wystawy

Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich, ul. Podgórna 3, tel. 52 33 421 89

Wielki Mędromierz nr 20, Izba Tradycji (pojazdy i sprzęty zabytkowe), otwarte: soboty w godz. 14.00-18.00, tel. 608 846 245, wstęp bezpłatny, muzeum udostępnione także dla osób niepełnosprawnych

■ biblioteki

Tuchola, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pocztowa 7a, tel. 52 33 450 38, 518 336 164.

Bysław, biblioteka publiczna, filia, tel. 52 33 498 81

Cekcyn, ul. Szkolna 2, tel. 52 33 475 68

Gostycyn, Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, tel. 52 33 462 51

Lubiewo, Biblioteka – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo, ul. Wincentego Witosa 1, tel. 663 884 662

Śliwice, Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Dworcowa 11, tel. 52 33 40 152

■ msze święte

Tuchola, Parafia pw. Bożego Ciała, ul. Świecka 24, godziny: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30}, 12^{00}, 18^{00}, msza niedzielna w sobotę o 18^{00}.

• Parafia pw. Opatrzności Bożej, ul. Jana Pawła II 1, godziny: 8^{00}, 10^{00}, 11^{30}.

• Parafia pw. św Jakuba Apostoła, ul. Chojnicka 28, godziny: 8^{30}, 10^{00}, 12^{00}, 17^{00}, msze niedzielne, Kiełpin, godz. 11^{00}, Białowieża, godz.16^{00}.

• Parafia pw. św. Bartłomieja, godziny: 8^{00}, 9^{30}, 11^{00}, 12^{15}, 16^{00} msze niedzielne.

■ rzecznik konsumentów

Tuchola, Powiatowy Rzecznik Konsumentów, ul. Pocztowa 7, tel. 52 559 07 33

■ pomoc dla rodzin

Tuchola, pl. Zamkowy 1 – Gminny Ośrodek Wsparcia dla Rodzin; bezpłatna pomoc: psycholog: wtorek 13.00-17.00, radca prawny: z powodu pandemii Covid-19 porady prawne zawieszone do odwołania

Tuchola, ul. Nowodworskiego 14-18, szpital, poradnia uzależnień – AL-ANON, Grupa Samopomocowa Krewnych i Przyjaciół Alkoholików; spotkania w poniedziałki o godz. 18.00; tel. 888 586 777

Prosimy o informowanie redakcji o zmianach (tel. 52 33 630 50)

eprasa.pl 5d9bbeb123

Ogień w domku letniskowym



Fot. Facebook: OSP Sucha/OSP Lubiewo

7 kwietnia w Cierplewie zapalił się budynek letniskowy.

Informacje uzyskujemy na stanowisku kierowania tucholskiej komendy. Pożar ruszyły gasić OSP Sucha, Lubiewo i JRG Tuchola. Po przybyciu na miejsce dostrzeżono silne zadymienie. Najemcy znajdowali się poza budynkiem. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Jedni działali na zewnątrz, drudzy weszli do środka. Z wnętrza wynieśli butlę propan-butan. Z powodu braku hydrantów w pobliżu, strażacy zorganizowali dostawę wody z jeziora za pomocą motopomp. Kiedy ogień opanowano, zdjęto blachodachówkę i dogaszono konstrukcję. Sprawdzono zakamarki przy użyciu kamery termowizyjnej, następnie przewietrzono pomieszczenia. Z powodu silnych opadów deszczu zabezpieczono budynek plandeką.

G.

Skończyło się na strachu



W czwartek 7.04 na popularnym łuku drogi w Rudzkim Młynie kia cerato dachowała na pobocze drogi. Jak słyszymy w tucholskiej policji tuż przed godz. 18:00 na trasie Płazowo – Tuchola kierujący kią nie dostosował prędkości do warunków ruchu. Stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i dachował. 67-latek otrzymał mandat.

Jak informują strażacy, 2 osoby samodzielnie opuściły pojazd. Nie miały obrażeń i odmówiły potrzeby pomocy zespołu ratownictwa medycznego. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator, postawili auto na koła i przestawili je na parking. Uprzątnięto pas jezdni.

G.,
fot. (pp)

kronika strażacka

- W środę 6.04 około godz. 4:16 w Tucholi na ul. Budowlanej zauważono pożar podziemnego zsypu z oponami samochodowymi (– 2. kondygnacja) w pustostanie.
- W sobotę 9.04 w Krzywogońcu w domku letniskowym paliło się poddasze. Jak relacjonował zarządca, po napaleniu w kominku pożar pojawił się między stropem parteru a nieużytkowaną kondygnacją budynku. Z ogniem walczyły OSP Cekcyn, Zielonka i Małe Gacno oraz JRG Tuchola. Na początku zajęli się zabezpieczeniem i odłączeniem prądu w budynku. Podano prąd wody na poddasze. Gaszono z parteru i z poddasza, do którego był dostęp przez schody strychowe. Konieczna okazała się rozbiórka części stropu, by dotrzeć do źródła pożaru. Po ugaszeniu usunięto nadpalone elementy poddasza oraz ocieplenie. Na miejsce wkroczyła ekipa z kamerą termowizyjną. Nie stwierdzono zarzewi pożaru. Akcja gaśnicza trwała ponad 2 godz.
- We wtorek 12.04 w Ludwichowie pomagano pogotowiu w resuscytacji krążeniowo-oddechowej osoby, która straciła przytomność.

G.

kronika policyjna

- We wtorek 5.04 o godz. 13:30 w Bladowie kierującemu iveco została uszkodzona szyba czołowa. Uderzył w nią kamień, który wystrzelił spod kół innego pojazdu. Straty poniósł 33-letni mieszkaniec Chojnic.
- Tego samego dnia około godz. 14:10 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący ciężarowym MAN-em najechał na tył osobowego forda. 39-letni mieszkaniec gm. Kęsowo otrzymał mandat. Poszkodowaną jest 28-latka z gm. Cekcyn.
- W środę 6.04 około godz. 13:15 w Wełpinie kierująca seatem 48-letnia mieszkanka gm. Cekcyn na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem po tym, kiedy najechała na płyny eksploatacyjne znajdujące się na jezdni. Na skutek tego zjechała na pobocze, gdzie dachowała. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie. Na miejscu działała również OSP Bysław, która pomagała w niwelowaniu skutków kolizji oraz usunęła plamę z jezdni.
- Tego samego dnia około godz. 19:30 w Suchej kierująca daihatsu mieszkanka Wrocławia uderzyła w zwierzynę leśną.
- W czwartek 7.04 około godz. 8:00 policjanci z PP Gostycyn dokonali zatrzymania 43-letniego mieszkańca powiatu tucholskiego na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Tucholi w celu umieszczenia go w ZK Chojnice. Tam będzie odbywał karę pozbawienia wolności.
- Tego dnia policja została powiadomiona, że 31.03 nieustalona osoba doprowadziła 38-letniego mieszkańca powiatu tucholskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 310 zł. Za pośrednictwem portalu społecznościowego wprowadziła go w błąd co do warunków kupna-sprzedaży radia. Jest prowadzone postępowanie karne.
- Również w czwartek o godz. 22:20 w Nowej Tucholi nieznany kierujący podczas wyprzedzania uderzył w tył opla i oddalił się z miejsca zdarzenia. Poszkodowanym jest 26-latek z gm. Tuchola. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.
- W piątek 8.04 o godz. 5:45 w Wielkiej Komorzy kierująca VW uderzyła w wybiegającego z posesji psa. Właściciel czworonoga został ustalony. To 33-letnia kobieta, która przyjęła mandat.
- W sobotę 9.04 o godz. 1:00 na DW 240 toyota uderzyła w zwierzynę leśną. Szkody poniósł mieszkaniec Warszawy.
- W niedzielę 10.04 o godz.10:05 w Tucholi na parkingu przy ul. Świeckiej ford podczas cofania uderzył w opla. Fordem kierowała 38-letnia mieszkanka gm. Tuchola, która otrzymała mandat.
- W poniedziałek 11.04 około godz. 9:50 w Bysławiu na ul. Głównej kierujący peugeotem nie zachował bezpiecznej odległości od VW. Uderzył w jego tył, a ten zjechał z pasa ruchu i uderzył w ogrodzenie pobliskiej posesji. Mandat powędrował do 26-latka z gm. Kęsowo. Straty poniósł 65-latek z gm. Lubiewo.

G.

zmarli

- † Stefania Lica, l. 90 – Bagienica
- † Kazimierz Kamiński, l. 81 – Wielka Klonia
- † Helena Sierosławska, l. 88 – Cekcyn
- † Grzegorz Kminikowski, l. 68 – Ludwichowo
- † Urszula Kozłowska, l. 94 – Tuchola
- † Stanisław Prejs, l. 91 – Łyskowo
- † Regina Daria Ruminska, l. 45 – Wielka Komorza
- † Zbigniew Pasiński, l. 62 – Tuchółka

G.

Reklama, ogłoszenie płatne

Z głębokim żalem żegnamy

śp. Reginę Ruminską

Rodzinie oraz Bliskim Zmarłej
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Burmistrz Tucholi
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Tucholi

Reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Przedsiębiorstwo Komunalne w Tucholi sp. z o.o.
ul. Świecka 68, Tuchola

- profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
- przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
- kopanie grobów
- nowoczesny sprzęt
- bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodni

WYPŁATA ZASIŁKU POGRZEBOWEGO OD RĘKI

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĘ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BOLIŃSCY
Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

* Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
* Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
* Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
* Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)

eprasa.pl 5d9bbeb123

Kręgle

Zadyszka – sportowy kryzys przyszedł w Czarnej Kuli

Przedostatnia rywalizacja w sezonie z cyklu Turnieju Miast odbyła się w obiekcie Czarnej Kuli. Stolica Wielkopolski nie okazała się dla tucholan szczęśliwa. Jeden z reprezentantów Borów wyjaśnił przyczynę.

Jeszcze niedawno najlepsi amatorzy kręglarstwa w kraju walczyli w tucholskiej kręgielni na Pocztowej. Następne kulanie do pełnych miało miejsce w Poznaniu, gdzie do walki z kulą w ręku stanęło 117 zawodników – kobiet i mężczyzn. Panie były w zdecydowanej mniejszości, jeśli chodzi o frekwencję, ale poziomem swoich umiejętności nie odstawały od męskiej braci.

Od razu trzeba powiedzieć jedno: nie był to udany wyjazd Borowiaków, którzy tory Czarnej Kuli raczej w większości znają. Nie oznaczało to jednak tym razem wysokich lokat, choć liczba strąconych kręgli niektórych graczy na pierwszy rzut wydaje się dość wysoka i zasługująca na wyższą pozycję zawodnika w końcowej klasyfikacji. Taki fakt świadczy o wysokim poziomie sportowym i wyrównanych umiejętnościach. Ciekawostka polega na tym, że sporo sportowców miało identyczny wynik – strąciło tę samą liczbę kręgli. O ostatecznym miejscu decyduje w takim przypadku najsłabszy wynik na jednym z torów. Porównuje się rezultaty konkretnych zawodników i niżej jest ten, który na jednym z torów miał słabszy wynik niż rywal.



Andrzej Schmidt usprawiedliwia gorszy wynik: „Nie zawsze jest się w zadowalającej formie”.

W ostatni weekend marca najlepszym tucholskim graczem był kręglarz pochodzący z Nakła, a grający na co dzień w lidze gminnej, Tomasz Ćwikła. Okazał się czarnym koniem, bowiem bardziej doświadczeni sportowcy w Turnieju Miast znaleźli się niżej w klasyfikacji generalnej. Wśród mężczyzn zwyciężył Krzysztof Soból z Brzeska (386 kręgli). Wspomniany Ćwikła uplasował się na 10. pozycji z wynikiem 364 kręgli.

Wśród kobiet równych sobie tego dnia nie miała Izabela Cwojdzińska z Tarnowa Podgórnego, która trafiła 376 kręgli, co jest wyśmienitym rezultatem. Dwie tucholanki zostały sklasyfikowane poza pierwszą dwudziestką. W stawce zawodników była widoczna zdecydowana przewaga zawodników z Wielkopolski. Na uwagę zasługuje godna siebie rywalizacja dwóch tucholan – ojca i syna. Odpowiednio Tadeusz Pasiński i Marek to jeden team z ligi gminnej, a w Poznaniu idący łeb w łeb gracze. Zostali oni sklasyfikowani obok siebie z niemalże identycznym wynikiem. Bardzo blisko nich był Stanisław Pasiński.



Panowie Pasińscy w Poznaniu zagrali niemal równo.

Niemożliwe jest wciąż być w dobrej formie

Doświadczony Andrzej Schmidt, który regularnie startuje w Turnieju Miast, krótko wyjaśnił przyczyny słabszego niż zwykle występu tucholan.

– W Poznaniu trafiliśmy na zły moment – przyznaje zawodnik. – Najwyraźniej jesteśmy roztrenowani, zabrakło nam skupienia, bo przecież taki moment w intensywnym kulaniu, w całym sezonie musi w końcu nastąpić. To typowy u nas, sportowy kryzys, którym nie należy się zbytnio przejmować, tylko poczekać, aż forma wzrośnie. Dzisiejsza, słabsza dyspozycja nie świadczy o słabym całym sezonie, bo on nie ogranicza się do jednych zawodów, jak te w Poznaniu.

Z kolei zadowolenia ze swojego rezultatu nie krył Tomasz Ćwikła, który w Wielkopolsce zagrał razem z żoną Elżbietą. Pani Ćwikła też brała udział w tucholskich rozgrywkach ligi gminnej. Na torach Czarnej Kuli nie poszło jej olśniewająco, ale przede wszystkim liczy się przyjemność z gry w kręgle.

– Chętnie powtórzyłbym ten wynik w Sierakowie na ostatnim Turnieju Miast w tym sezonie – mówi wprost Tomasz Ćwikła. – Brałem już jakiś czas temu udział w kilku poznańskich turniejach kręglarskich. Kulałem dość równo na wszystkich torach, choć przyznaję, że pierwszy, zewnętrzny tor był najtrudniejszy, najbardziej wymagający. Tu trzeba było kulać równie siłowo, co precyzyjnie, by nawierzchnia nie ściągała kuli na boki.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Turniej Miast – Poznań

Mężczyźni

1. Krzysztof Soból (Brzesko) – 386 pkt.
10. Tomasz Ćwikła (Tuchola) – 364 pkt.
25. Mateusz Knitter (Tuchola) – 350 pkt.
28. Sławomir Polaszek (Tuchola) – 349 pkt.
35. Andrzej Schmidt (Tuchola) – 346 pkt.
37. Stanisław Pasiński (Tuchola) – 345 pkt.
39. Tadeusz Pasiński (Tuchola) – 344 pkt.
40. Marek Pasiński (Tuchola) – 343 pkt.
51. Jarosław Przytarski (Tuchola) – 336 pkt.

Kobiety

1. Izabela Cwojdzińska (Tarnowo Podgórne) – 376 pkt.
23. Katarzyna Wegner (Tuchola) – 314 pkt.
25. Elżbieta Ćwikła (Tuchola) – 301 pkt.



Tomasz Ćwikła – najwyżej sklasyfikowany wśród tucholan.

Klasa B

Kto z wiatrem, temu lżej

Olimpia Wtelno – TKP Tuchola 2:0 (1:0)

Pierwsza kolejka rozgrywek B-klasy nie przyniosła zaskakującego wyniku we Wtelnie. Wyżej notowana Olimpia odniosła zwycięstwo nad Borowiakami, choć dość wiele przypadków, zwłaszcza w akcjach bramkowych, zadecydowało o wygranej gospodarzy. W zasadzie całe spotkanie można by skwitować jednym zdaniem: wiatr tego dnia dyktował warunki obu zespołom, a kto grał z silnymi podmuchami w plecy, a nie w twarz, temu grało się łatwiej, co oczywiście nie przełożyło się na gole z obu stron. Na szczęście dla jednych i drugich dość zadbane boisko dawało szansę pokulać futbolówkę. Pierwsze trzy kwadranse przyjezdni grali pod wiatr i stworzyli niewiele okazji do otwarcia wyniku. Próbowali zaangażować obronę rywala podczas akcji ze środka, jednak zabrakło impetu i skuteczności. Tucholanie zagrozili w kilku akcjach. Najlepszą z nich miał Gracjan Pilarski. W 26 minucie silny podmuch wichury zmylił obrońcę TKP, który skiksował, zaś piłka trafiła prosto na nogę napastnika z Wtelna. Celny strzał dał prowadzenie miejscowym piłkarzom.

TKP:

Liegmann, Pilarski, Głomski, Dończyk, Westfal, Rostankowski, Włodarczyk, Remus, Bannach, Glazik, Filipiak (65 Kak)

Druga połowa to przewaga TKP – wyraźna szczególnie w pierwszym kwadransie gry. Goście zmusili Olimpię do cofnięcia się na własną połowę całą drużyną. Okazję do wyrównania rezultatu mieli Bartosz Remus, którego strzał z bliska obronił bramkarz oraz Jarosław Filipiak. Uderzenie tego ostatniego minimalnie minęło poprzeczkę. Kwadrans przed końcem meczu szybka kontra Olimpii zakończyła się celnym trafieniem. Gol był efektem nieudanej pułapki na spalonego. Poza tym gospodarze mieli jeszcze dwie wyborne okazje do podwyższenia wyniku. Z drugiej strony Brajan Glazik mógł strzelić gola kontaktowego; wypracował sobie świetną pozycję do strzału, jednak wolał podać do kolegi, niż uderzyć w światło bramki. Pierwsza połowa zdecydowanie należała do Olimpii, w drugiej przewagę mieli tucholanie. Gościom zabrakło jednak trafień do bramki, dlatego musieli uznać wyższość skuteczniejszego rywala.

Pozostałe wyniki

Tarpan Mrocza – Łokietek Wierzchucin Królewski 7:0

Gryf Piaseczno/Skarpa – LZS Wałdowo 2:6

SBT Pionier Kęsowo, Fuks Wielowicz – pauza

Tabela

1. Tarpan Mrocza	10	27	55:2
2. Olimpia Wtelno	10	24	27:10
3. LZS Wałdowo	10	21	27:21
4. SBT Pionier Kęsowo	9	16	19:21
5. Myśliwiec Gostycyn	10	13	25:32
6. Fuks Wielowicz	9	12	18:19
7. Łokietek Wierzchucin Król.	10	12	25:32
8. Gryf Piaseczno/Skarpa	10	9	19:49
9. Sokół Nowy Dwór	10	8	22:30
10. TKP Tuchola	10	3	10:31
11. Amator Bydgoszcz – wycofany z rozgrywek			

Jarosław Kania

eprasa.pl 5d9bbeb123

Lekkoatletyka

Biegające Śliwice w pierwszych startach

Członkowie grupy sportowej Biegające Śliwice mają za sobą pierwsze starty. Ponadto trzymają rękę na pulsie ważnych wydarzeń, których będą gospodarzami i organizatorami.

Odlotowa 5 w Bydgoszczy

28. Przemysław Bloch (6. w M40, 18:08)
56. Michał Rytlewski (11. w M40, 19:17)
121. Adam Pozorski (37. w M40, 21:11)
443. Michalina Sapalska (38. w K30, 25:58)
599. Marek Demirski (15. w M60, 28:15)



Przemysław Bloch jeszcze na trasie, a już zadowolony z biegu.



Michalina Sapalska (w środku) zaczęła oficjalnie sezon od zrobienia „życiówki”.

Sportowo przywitali nadchodzącą porę roku i choć jeszcze temperatura nie rozpieszcza, oni trenują, biegają, planują i startują z powodzeniem. Wychodzą z założenia, że im szybciej się rozbiegają i wejdą z marszu w sezon, tym efekty będą bardziej zadowalające.

Już na początku kwietnia niedaleko domu, bo w Bydgoszczy, pięcioro śliwickich biegaczy mogło sprawdzić formę podczas Odlotowej 5. Nazwa wydarzenia ma swoje znaczenie – uczestnicy biegu mieli do pokonania dystans zlokalizowany na... pasie startowym bydgoskiego lotniska komunikacyjnego. Skoro była to droga startowa dla samolotów, również biegacze mogli złapać wiatr w skrzydła, jednak spełniło się to wyłącznie połowicznie. Pierwsze 2500 metrów trzeba było biec pod wiatr, co nie ułatwiało biegu. Druga połowa dystansu z wiatrem była znacznie przyjemniejsza.

– To pierwszy nasz start w tym roku, więc na jeszcze lepsze wyniki przyjdzie czas, niemniej jesteśmy bardzo zadowoleni – opowiada Michał Rytlewski z Biegających Śliwic. – Druga połówka to już wyprzedzanie innych zawodników. Widać, że praca na treningach idzie w dobrym kierunku. Michalina Sapalska pobiła w Bydgoszczy swój rekord życiowy. Kolejny nasz start to Bieg im. Braci Mikrutów w Koronowie 24 kwietnia, a później już Grand Prix Borów Tucholskich. Udany start zaliczył Przemysław Bloch podczas Maratonu Gockiego w Wojtalu. Niech nie myli nas oficjalna nazwa imprezy biegowej, bo akurat Borowiak uczestniczył w biegu na 10 kilometrów, w którym „wykręcił” świetny czas 36:30. W zestawieniu podajemy wyniki śliwiczan (lokata open, lokata w kategorii wiekowej i czas).

Grand Prix Borów Tucholskich – wkrótce start

Tymczasem grupa Biegające Śliwice nie tylko biega i stawia się na zawodach, ale także czuwa nad organizacją koronnych wydarzeń sportowych pod swoim znakiem. Z dnia na dzień przybywa wieści na temat tegorocznego cyklu Biegowego Grand Prix Borów Tucholskich. 4. Okonińska Pętla będzie miała miejsce 11 czerwca, a zapisy na nią już wystartowały. Wcześniej, bo 14 maja odbędzie się Borowiacka Dycha w Ostrowitem koło Czerska. Wszelkie informacje można znaleźć na Facebooku Biegających Śliwic.

Jarosław Kania,
fot. biegajace.sliwice.pl

Tenis stołowy

W Gostycynie mistrzowsko odbijają piłeczkę

Stukot piłeczki pingpongowej dominował w sobotę (9 kwietnia) w gostycyńskiej hali sportowej. W niewielkim, ale zróżnicowanym wiekowo towarzystwie rozegrano zawody przy tenisowych stołach.

Myśliwiec Gostycyn gra w lidze tenisa stołowego, ale jego zawodnicy nie ograniczają się wyłącznie do rozgrywek o ligowe oczka. Koordynator sportu w gminie Gostycyn, jednocześnie prowadzący zespół ligowy Marek Szweda tym razem zorganizował kolejny turniej, który miał wyłonić najlepszą trójkę sportowców. W hali Centrum Sportowo-Rekreacyjnego zgromadziło się kilku miłośników odbijania piłeczki, by zagrać systemem każdy z każdym. Niektóre z meczów były o tyle zaskakujące, że ich początek bywał niespodzianką – bardziej doświadczeni gracze pozwalali się zaskoczyć młodszym. Grano do trzech zwycięstw przy trzech rozstawionych stołach. Najwięcej emocji wywołał finał między późniejszym mistrzem a Hubertem Karwaszem. Długie akcje i zagrania z daleka od stołu budziły doping i wywoływały oklaski.



Z prawej Kamil Piechowiak, który wywalczył mistrzowski tytuł w gminie Gostycyn.



Młodzież po prawej stronie, najbardziej doświadczeni na podium.

– Duch w narodzie nie ginie – podsumowuje turniej Marek Szweda. – Cieszy fakt, że na rozgrywkach pojawili się młodzi ludzie, którzy mają szansę przy regularnych treningach z powodzeniem wystąpić w meczach ligowych. Wysoki poziom sportowy i wzajemna nauka od rywala to cenna sprawa; w końcu wszyscy uczestnicy dzisiejszych starć przy stołach to znajomi, koledzy z drużyny. Jesteśmy jak jedna rodzina.

Większość meczów kończyła się wspólną analizą, wymianą wrażeń i podaniem wskazówek wzajemnie przez dwóch przeciwników danego meczu. Rozpiętość wiekowa uczestników gostycyńskich zmagań była dość spora, dlatego warto było posłuchać rad doświadczonych graczy. Przyda się to w rozgrywkach ligowych, zwłaszcza że w najbliższy czwartek odbędzie się mecz, który może decydować o awansie Myśliwca do V ligi.

Nie było zaskakujących rozstrzygnięć w Mistrzostwach Gminy Gostycyn w Tenisie Stołowym, jeśli chodzi o ostateczną klasyfikację. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Kamil Piechowiak, który mógł cieszyć się z tytułu mistrza któryś raz z kolei. Jak sam przyznał, nie pamiętał, który raz stanął na najwyższym stopniu podium.

Mistrzostwa Gminy Gostycyn w Tenisie Stołowym

Końcowa klasyfikacja mistrzostw

1. Kamil Piechowiak
2. Hubert Karwasz
3. Arkadiusz Szpaczyński
4. Kacper Szymański
5. Bartosz Andreasik
6. Mikołaj Mazalon
7. Mateusz Podgórski

Nagrody dla każdego ze sportowców (statuetki i drobny sprzęt sportowy) ufundował wójt gminy Gostycyn Ireneusz Kucharski. Ceremonii wręczenia nagród dokonał Marek Szweda.

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl 5d9bbeb123

Klasa okręgowa

Nadzieja tylko w pierwszej połowie

Start Warlubie – Rawys CEO Raciąż 4:1 (1:0). Bramka: Brzeziński (90)

Do Warlubia podopieczni Przemysława Talarka jechali po porażce z Elaną Toruń. Pierwsze 45 minut dawało nadzieję na zdobycz punktową. Rawys potrafił stworzyć sobie okazje, jednak miał problemy z wykończeniem ich. Najgorsze spotkało go w doliczonym czasie gry, gdy gospodarze wykorzystali rzut rożny. Takie samo wejście było w drugą połowę. Wznowienie z narożnika od razu przyniosło trafienie. Po chwili sędzia wskazał na jedenasty metr dla miejscowych, a strzelec skrzętnie skorzystał z tej okazji. Start zdołał jeszcze raz ustrzelić gola i podwyższył rezultat na 4:0. Rawya w drugiej odsłonie było stać jedynie na honorowe trafienie Miłosza Brzezińskiego.

O komentarz do tego spotkania poprosiliśmy szkoleniowca Rawysa CEO Raciąż – Przemysława Talarka:



Strzelec jedynego trafienia w meczu ze Startem Warlubie – Miłosz Brzeziński. Jego charakterystyczną cechą jest walka o każdą piłkę. Tu, w szarek koszulce, w starciu z rywalem z Elany.

– Pierwsza połowa dawała nam nadzieję, udało nam się stworzyć parę sytuacji, jednak brakowało finalizacji. Start objął prowadzenie w ostatniej akcji pierwszej połowy, a zaraz po przerwie strzelił drugą bramkę i to był decydujący moment spotkania. Zabrakło determinacji w obronie. Start skutecznie wykorzystywał nasze błędy.

W następnej kolejce Raciąż zmierzy się z rezerwami półfinalisty Pucharu Polski – Olimpią II Grudziądz.

Tabela

Klasa okręgowa, gr. 1 kujawsko-pomorska

1. Elana II Toruń	19	43	49-11
2. Polonia Bydgoszcz	19	37	32-14
3. Pomorzanin Serock	19	36	31-16
4. Start Warlubie	19	35	33-26
5. Olimpia II Grudziądz	19	33	47-27
6. Sokół Radomin	19	29	37-33
7. Victoria Czernikowo	19	28	30-30
8. LKS Dąbrowa Chełmińska	19	28	37-26
9. Rawys Raciąż	19	26	38-42
10. Mustang Ostaszewo	19	25	28-34
11. Victoria Lisewo	19	20	30-48
12. Krajna Sępólno Kraj.	19	18	27-35
13. Promień Kowalewo Pom.	19	17	23-57
14. Unia Wąbrzeźno	19	17	26-42
15. Wojownik Wabcz	19	15	21-37
16. Victoria Koronowo	19	15	30-41

Rawys:
Gibas, Schreiber, Nalewaj, A. Wera, Linda, A. Prill, M. Prill, Podlewski, Mocek, Remiszka (60 Koniarski), Brzeziński

Pozostałe wyniki

Elana II Toruń – Polonia Bydgoszcz 2:1

Wojownik Wabcz – Victoria Czernikowo 1:3

Sokół Radomin – LKS Dąbrowa Chełmińska 3:3

Victoria Koronowo – Promień Kowalewo Pomorskie 5:0

Krajna Sępólno Krajeńskie – Mustang Ostaszewo 0:0

Unia Wąbrzeźno – Pomorzanin Serock 0:2

Olimpia II Grudziądz – Victoria Lisewo 2:2

Michał Bełdzikowski, fot. arch.

Piłka nożna – B-klasa

Nerwy zagrały główne role

Myśliwiec Gostycyn – Sokół Nowy Dwór 2:2 (2:0). Bramki: Karnowski (19), Kowalewski (35)

Gwałtowny i gorący przebieg miało to spotkanie, a nikt nie spodziewał się tego, że do szatni po ostatnim gwizdku bez dwóch zawodników zejdą gospodarze, goście bez jednego. Zapowiadało się już niedobrze, gdy na murawie pojawił się tylko jeden niedoświadczony sędzia. Pierwszy kwadrans to nieuporządkowana gra z obu stron. Brakowało wyraźnie zarysowanej, uporządkowanej akcji, zaś zawodnicy szybko zorientowali się, że wystarczy przy walce o piłkę krzyknąć i upaść, by arbiter przerwał akcję. Po kilkunastu minutach gry nakreśliła się przewaga miejscowych, którzy zdobywali pole rywala metr po metrze. Aktywni byli Krystian Nowacki czy Patryk Krajna. Defensywa Sokoła nonszalancko kierowała piłką w obronie, co starali się wykorzystać gostycynianie. W 19 minucie precyzyjnym strzałem popisał się Bartosz Karnowski, który uderzeniem w dalszy róg dał prowadzenie gospodarzom. Cztery minuty później ten sam gracz stanął oko w oko z bramkarzem, jednak golkiper wyszedł z konfrontacji obronną ręką. Złe rzeczy zaczęły się dziać na boisku po dwóch brutalnych faulach na Bartoszu Kowalewskim. Agresywna gra Sokoła, wzajemne prowokacje słowne i boiskowe nie prowadziły do niczego dobrego. Sokół w pierwszej odsłonie miał jedną „setkę", ale napastnik zdumiewająco spudłował z niewielkiej odległości. Dziesięć minut przed zejściem do szatni Bartosz Kowalewski wykorzystał fatalny błąd bramkarza i dobił wypuszczoną przez niego piłkę.



Nakręcające emocje wśród zawodników podczas meczu próbował opanowywać tylko jeden obecny, młody sędzia.

Aż 3 czerwone kartki

Druga połowa mogła zacząć się źle dla gospodarzy, bo w 50 minucie wyraźny faul w „szesnastce" zakończył się podyktowaniem karnego. Wykonawca uderzył silnie, ale nad poprzeczką. Wielka awantura na boisku miała miejsce w 73 minucie. Kotłowanina na murawie zakończyła się pokazaniem aż trzech czerwonych kartek – dwóch dla graczy Myśliwca (Patryka Krajny i Oskara Nitki) i jednej dla pomocnika Sokoła. Piłkarze obu ekip niepotrzebnie dali się sprowokować rywalom, nie kontrolowali złych emocji i osłabili swoje drużyny koniecznością opuszczenia placu gry. Czarny sen na jawie to ostatnie pięć minut meczu. Najpierw strzał z pola karnego zrykoszetował i zmylił Dawida Buczkowskiego. Trzy minuty później kilka szybkich podań w polu karnym Myśliwca zakończyło się golem wyrównującym dla gości. Sędzia doliczył aż sześć minut, a nerwowa atmosfera trwała do ostatniego gwizdka. Myśliwiec mógł utrzymać korzystny wynik do końca, jednak główną rolę tego dnia odegrały niedające się utrzymać na wodzy nerwy.

Tekst i fot. Jarosław Kania

Myśliwiec:
Buczkowski, Cymerys, Kowalewski, Krajna, Wilkoński (82 Fortuński), Nowacki (70 Nitka), Kuligowski, Kubiński, Parszyk, Pułkownik (60 Sobczyk), Karnowski (60 Obara)

Piłka nożna

Bez porywów z bliskim sąsiadem

Victoria Śliwice – Grom II Osie 0:2 (0:1)

Bardzo słaby mecz zagrali Borowiacy w równie złej pogodzie, bo większą część meczu padał grad i wiał silny wiatr. Nisko notowany rywal okazał się lepszy, szybszy, skuteczniejszy. Przez pierwszy kwadrans akcje z obu stron były zbyt chaotyczne, nieprzemyślane. Ożywiło się dopiero w 24 minucie, gdy w ciągu kilkudziesięciu sekund Grom miał dwie wielkie szanse na objęcie prowadzenia, jednak dużo szczęścia w tych momentach mieli gospodarze. W końcu potwierdziło się porzekadło, że do trzech razy sztuka. Po potężnym zamieszaniu w polu bramkowym futbolówka została wepchnięta wręcz do siatki.

Druga połowa to nie dość, że fatalna aura, to jeszcze strata gola przez Victorię. W 57 minucie w niewinnie wyglądającej akcji padł techniczny strzał, po którym ostatecznie ustalono rezultat tego meczu. Jedno światełko w tunelu stanowił fakt żywszej gry gospodarzy, jednak bez efektu w postaci goli. Kilka akcji w szybkim tempie stworzyli Wojciech Selka i Adrian Zander, jednak bezpośredniego zagrożenia bramki Gromu nie było. Drugi z wymienionych napastników zasłużył na brawa w 62 minucie, gdy okiwał dwóch obrońców i z ostrego kąta huknął obok słupka. Była to chyba najlepsza akcja śliwiczan w tej konfrontacji ligowej. Gracze Victorii bili głową w mur, a czas płynął. Rezerwy Gromu tez już niczym nie błysnęły.

Po dwunastej kolejce Victoria zajmuje dziesiąte miejsce na dwanaście zespołów w grupie II B-klasy ze zgromadzonymi czternastoma punktami.

Victoria:
Warczak (42 Talaśka), Gromowski, Kożuch (77 G. Marach) S. Grzywacz, Budaj, Zaremba, Treider (77 K. Marach), Belt, Selka, Gierwatowski (46 Szumacher), Zander (88 Lipkowski)

Pozostałe wyniki

Pomorzanin II Serock – Tor Laskowice 3:1

Gwiazda Bukowiec – Tęcza Wiąg 0:3

Wda II Świecie – Czarni Lniano 2:1

Victoria II Niemcz – Wisła Nowe 0:3



Choć obrońcy starali się trzymać krótko przeciwnika, ten celnie uderzył dwa razy.

Strażak Przechowo Świecie – Ułani Dragacz 0:1

Tekst i fot. Jarosław Kania

eprasa.pl 5d9bbeb123

Klasa A

PoGrom!

Tucholanka demoluje rywala z czołówki



Tucholanie mieli co świętować w tym meczu.

Tucholanka Tuchola – Grom Więcbork 7:1 (2:0). Bramki: Budzyński (6, 51), K. Kęsik (28, 49), Tromski (72), Nitka (73), Rostankowski (77)

Tucholanka:
W. Kęsik, Rostankowski (88 Grabowski), Schroeder, Giłka, Topoliński (81 Kołodziejski), Budzyński, Prądzyński (81 Hoffmann), Materac, Tromski, Kęsik (68 Górka), Fierek (68 Nitka)

Tucholanie w ostatnich dwóch kolejkach pokazali się ze świetnej strony. Zdobyli 6 punktów w kluczowych spotkaniach i wydawali się nakręceni. Tę dyspozycję przełożyli na spotkanie ze ścisłą czołówką Gromu Więcbork. Już w pierwszych sekundach spotkania Kajetan Kęsik miał szansę otworzyć rezultat. Niestety jego uderzenie głową minęło minimalnie bramkę rywali. Jednak już w kolejnej akcji tucholanie potwierdzili swoją formę. Dośrodkowanie zostało odbite przed pole karne tuż pod buty Krzysztofa Budzyńskiego. Ten niewiele się zastanawiając, strzelił z pierwszej piłki i ulokował ją w siatce. Od tego momentu gra stanęła. Było wiele walki w środku pola i niewiele konkretów ze strony obu drużyn. Dopiero po ponad 20 minutach kolejną akcję zainicjował Budzyński. Wypatrzył znakomicie wychodzącego na pozycję Kęsika i dograł mu prostopadłe zagranie. Ten huknął jak z armaty i podwyższył rezultat spotkania. Od tego momentu na placu gry przyjezdni nie istnieli. Nie mogli nic zdziałać. Tucholanie za to w pierwszej połowie nie potrafili podwyższyć rezultatu. Chociaż swoją okazję miał jeszcze Budzyński, ale po kapitalnym dryblingu został zablokowany.

Rywal... nie utrudniał

Ledwie sędzia zdążył wyjąć gwizdek z ust, a już pełną kawalkadą zagrań popisywali się miejscowi. Szarża tucholan zaraz przy pierwszej próbie mogła zakończyć się sukcesem. Uderzenie Adriana Tromskiego było jednak minimalnie niecelne. To było tylko preludium przed pandemonium wydarzeń dla Gromu. Ledwo przyjezdni uniknęli straty bramki, by Kęsik „załadował" gola, odbijając piłkę od poprzeczki. Tuż po tym Mateusz Materac popisał się kapitalnym dograniem do Budzyńskiego. Ten uderzył nie do obrony dla golkipera. W kolejnej sytuacji Kęsik minimalnie chybił. W następnej Wojciech Schroeder był spóźniony o ułamek sekundy i nie dał rady podwyższyć rezultatu. Gospodarze zwolnili nieco tempo, hołdując zasadzie „nie kopie się leżącego". Dobrze przeprowadzone zmiany niemal od razu przyniosły oczekiwane efekty. Tromski otrzymał piłkę w okolicach 25 metra i... spokojnie wbiegł z nią w pole karne, nie będąc atakowanym przez nikogo. To, co wyprawiał w tym spotkaniu Grom, nazwać można beztroskim futbolem. Piłkarze poruszali się bardzo swobodnie, niemal bez zauważalnej taktyki i – wydawać by się mogło – żadnego planu na mecz. Najlepszym tego dowodem jest gol na 6:0. Mikołaj Górka miał hektary przestrzeni, ale postanowił podać do Patryka Nitki. Bo ten miał miejsca jeszcze więcej, a obrona przyjezdnych w tym czasie składała się z jednego zawodnika. Młody snajper wbiegł w pole karne i delikatnie uderzył piłkę, tuż przy słupku. Po kilku minutach Tucholanka zdobyła siódme trafienie. Nitka zauważył wbiegającego Jakuba Rostankowskiego, który potężnym strzałem zmienił wynik. Grom pod koniec meczu miał swoje sytuacje. Najpierw po dośrodkowaniu piłki trafił honorowego gola. Po chwili kapitalną przewrotką popisał się napastnik z Więcborka. Nic to nie dało – na linii bramkowej czyhał Górka, który odebrał w ten sposób napastnikowi potencjalną bramkę życia.



Paweł Prądzyński w walce w środku pola.



Kajetan Kęsik ustrzelił dwa trafienia w tym meczu.



Bezsprzecznie szef środka pola – Adrian Tromski. Zanotował kapitalne trafienie i wielokrotnie imponował swoją grą.

Z rzędu: 3 zwycięstwa i... 19 goli!

Przed Tucholanką teraz przerwa od rozgrywania spotkań. Po powrocie czeka ich starcie z Gwiazdą Bydgoszcz na wyjeździe. Podopieczni Macieja Landmessera zdobyli 9 punktów na 9 możliwych w ostatnich spotkaniach, a ich rezultat bramkowy to: 19:2! Taka forma zwiastuje ciekawe zawody w grodzie nad Brdą.

Tabela

Klasa A, gr. 1 Bydgoszcz

1. GLKS Dobrcz	19	44	61-18
2. Wisła Gruczno	19	38	43-22
3. Grom Osie	19	35	44-22
4. Grom Więcbork	18	34	41-32
5. Unia II Solec Kujawski	18	30	45-36
6. Wisła Fordon (Bydgoszcz)	18	29	38-28
7. Kamionka Kamień Kraj.	19	28	32-21
8. Sparta Przysiersk	18	28	27-25
9. Tucholanka Tuchola	19	27	42-27
10. Gwiazda Bydgoszcz	19	23	36-39
11. Piaski Bydgoszcz	19	20	34-59
12. Zryw Wielki Lubień	18	18	26-44
13. Fala Świekatowo	19	17	27-34
14. Victoria Niemcz	19	9	26-72
15. Gwiazda Sypniewo	19	8	24-67

Pozostałe wyniki

Victoria Niemcz – Kamionka Kamień Krajeński 0:0

Wisła Fordon (Bydgoszcz) – Gwiazda Sypniewo 5:0

Unia II Solec Kujawski – Wisła Gruczno 2:2

Piaski Bydgoszcz – Fala Świekatowo 3:2

Grom Osie – GLKS Dobrcz 0:4

Gwiazda Bydgoszcz – Sparta Przysiersk 1:1

Tekst i fot. Michał Bełdzikowski

Sport w tygodniu

Piłka nożna

• Liga okręgowa

16 kwietnia (sobota)

16:00 Rawys CEO Raciąż – Olimpia II Grudziądz

• Klasa A

Tucholanka Tuchola – pauza

Tenis stołowy

• VI liga

14 kwietnia (czwartek)

18:00 GKS Myśliwiec Gostycyn – AZS Wątarski III Włocławek (hala sportowa CS-R w Gostycynie)

(jk)

eprasa.pl 5d9bbeb123

Piłka nożna

Holenderski zespół... polski.

Mateusz Wiśniewski to człowiek z Sicin (gm. Kęsowo), który od dłuższego czasu mieszka i pracuje w Holandii. Gra też tam w ligową piłkę i nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie klubowa ciekawostka. – Czuję się na boisku jak w domu – prawie. Dlaczego? Otóż przede wszystkim słyszę swobodny polski język, poza tym skoro w zespole są sami Polacy... – zaciekawia nasz rozmówca.



Mateusz Wiśniewski opowiedział nam, jak wygląda jego holenderska przygodą z piłką i polskim zespołem.



Z żoną Kingą na meczu FC Barcelona – Atletico Madryt.



Piłkarz z powiatu tucholskiego od najmłodszych lat kopał futbolówkę i zasilał różne drużyny na boiskach. Jak na 26-latka, Mateusz Wiśniewski ma już spore doświadczenie boiskowe, bo piłkę nożną po prostu kocha. Wiedział, że gdy osiedli się w Holandii, gdy wyjedzie za chlebem, będzie chciał znaleźć sobie klub piłkarski, gdzie będzie mógł już nawet niekoniecznie brać udział w jakichś oficjalnych rozgrywkach, ale spędzić czas na boisku.

W Polsce grał w klubach takich, jak: LKS Kęsowo, Tucholanka, Rawys Raciąż, KS Skarpa. Było to realizowanie pasji z ludźmi, których mężczyzna wspomina jako przyjaciół z boiska. Ma cały bagaż doświadczeń i obrazów z meczów, szatni i spoza obiektów sportowych. Nadszedł czas, by podjąć decyzję o wyjeździe i teraz Wiśniewski bywa w Polsce u najbliższych stosunkowo rzadko. Trwa to już 4 lata. Gdy jednak jest w powiecie tucholskim, pierwsze swoje kroki po przywitaniu z rodziną kieruje na boisko, by porozmawiać, popatrzeć, zagrać choćby w sparingu.

– Pozostaje duży sentyment do tych obiektów, boisk, przede wszystkim ludzi – przyznaje piłkarz. – To nie jest tak, że zrywa się wszelkie układy, bo opuszcza się tę ziemię. Cząstka człowieka zawsze pozostaje z dala od nowego miejsca. Dlatego pałam chęcią wyskoczenia na boisko, gdy tylko tu jestem po przyjeździe z Holandii, nawet na krótko.

Dużo wspólnych tematów, poza polityką

Nasz rodak w Holandii gra obecnie w zespole SV Reeshof, który, jak sam określa, toczy rozgrywki w lidze będącej odpowiednikiem naszej okręgówki. Wiśniewski regularnie trenuje i wychodzi na murawę, by walczyć o punkty na pozycji bocznego pomocnika, jednak cały smaczek polega na wyjątkowości drużyny. Personalnie jest to fenomen, bowiem zespół składa się z Polaków, w dodatku poza samymi graczami działacze pochodzą też znad Wisły.

– Do klubu od miejsca zamieszkania mam około dwudziestu kilometrów – opowiada Mateusz Wiśniewski. – Czuję się na boisku jak w domu – prawie. Dlaczego? Otóż przede wszystkim słyszę swobodny polski język, poza tym skoro w zespole są sami Polacy, to łączy nas wiele poza piłką. Mamy dużo tematów do rozmowy, poza polityką. Pochłania nas trening, ale przede wszystkim futbol w polskim wydaniu, a jest przecież co wspominać i planować. Spotykamy się na treningach i meczach, ale poza boiskiem też jesteśmy zgraną ekipą.

Sportowiec wskazuje, że trener Bartosz Adamczyk oraz główny założyciel klubu, a jednocześnie jego właściciel, to też rodacy. Koledzy Mateusza z drużyny to Polacy, choć do drużyny dołączyło w ostatnim czasie dwóch Rumunów. Polscy piłkarze znaleźli się w ekipie z tego samego powodu, co nasz przedstawiciel – kochają piłkę. Z kraju wyjechali z dużym doświadczeniem, bo grali długo w IV czy III lidze.

– Nasz szef daje nam przykład, bo nie dość, że jest świetnym, równorzędnym kolegą w drużynie, to w dodatku strzela najwięcej bramek, jest najskuteczniejszy – kontynuuje Wiśniewski. – Po meczach i treningach zazwyczaj integrujemy się w zespole, czyli analizujemy na luzie mecze, treningi, mamy wspólny posiłek, odjeżdżamy do domów w grupach.

Jak do tego doszło?

Drużyna polska w rozgrywkach holenderskich nie powstała z niczego. Było tu nieco szczęścia polegającego na spotkaniu się dwóch rodaków i rozmowie, w trakcie której narodził się pomysł, by stworzyć polską drużynę. Obaj panowie (obecny trener i właściciel klubu) odczuwali wielki głód piłki i rozglądali się wkoło, chcąc zorganizować skład, a co za tym idzie, życie drużyny – treningi, badania, zgłoszenie do rozgrywek. Udało się to zrobić, skrzyknąć ludzi – Polaków. Ci nie dali się długo namawiać, jak Mateusz, którego do drużyny zaprosił kolega. Borowiak gra w SV Reeshof od października. Wcześniej kopał futbolówkę w zespole złożonym w dużej części z Polaków, ale klasę niżej. Ze względów organizacyjnych i ekonomicznych zdecydował się na zmianę barw klubowych. Z miejscowości Made, wielkością porównywalnej do Tucholi, pochodzi jeszcze jeden piłkarz rodem ze Zlotowa. Razem jeżdżą, razem wracają do „rodzinnego" miasteczka.

eprasa.pl 5d9bbeb123

Z naszym w składzie!



Można pracować i grać w piłkę. Z prawej bohater artykułu.



Trening po zmroku. Z prawej Mateusz Wiśniewski.



Gierka treningowa. Przy piłce Mateusz Wiśniewski z Sicin.

Awans prawie w kieszeni!

Mateusz Wiśniewski przyznaje, że treningi dwa razy w tygodniu nie kolidują z pracą zawodową. Poza tym nasz rozmówca ma wielkie wsparcie w żonie, która jest wyrozumiała i dumna z gry męża. Mało tego, dała mu jeden z piękniejszych prezentów urodzinowych – bilet na mecz FC Barcelona – Atletico Madryt. Mateusz Wiśniewski z żoną Kingą obejrzeli w całości na żywo ten hit, siedząc na trybunach, nie przed telewizorem. Wracając do obecnej kariery zawodnika:

– Mamy w tej chwili drugie miejsce w tabeli na szesnaście drużyn. Awans mamy zapewniony w 99 procentach, ale wszystko okaże się w czerwcu, gdy rozgrywki się zakończą. Jestem tu szczęśliwy, spełniony. Czuję się doceniony i kochany, mam żonę, z którą spędzam każdy dzień – podsumowuje. – Nie trapią mnie kontuzje, prowadzę regularny tryb życia i oby tak zawsze. Nie szukam niczego nieosiągalnego, chcę po prostu grać w piłkę i być co najmniej tak zadowolony z życia, jak teraz. Serdecznie pozdrawiam wszystkich kolegów z byłych moich drużyn. Jeszcze kiedyś zagramy, gdy zajrzę do Polski.

Jarosław Kania,
fot. (jk), nadesłane

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50. Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, **www.tygodnik.pl**
Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmiel, Maciej Baturo; sekretariat: Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmiel, Lidia Grzmiel, 85-115 Bydgoszcz, ul. Wiatrakowa 11/3; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4290 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:
kierownik działu reklamy: Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski: Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)
Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA
Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscycie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję, iż:
- administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3.
- Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a wyżej wymienionego rozporządzenia
- Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.
- Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
- posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
- ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
- podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscycie.
- Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

eprasa.pl 5d9bbeb123

Na sesji dyskusja. W internecie komentarze: ruska onuca i bękarty po obozie

Co z radziecką symboliką w Tucholi? Burmistrz pójdzie do... prokuratury?!

W związku z trwającą wojną w Ukrainie i ludobójstwem popełnianym przez żołnierzy rosyjskich grupa mieszkańców apeluje o usunięcie z pomnika przy ulicy Świeckiej w Tucholi symboli radzieckich. Sprawa została nagłośniona, a w internecie pojawiły się komentarze, także uznane za obraźliwe. Za określenia „ruska onuca" i „bękarty po obozie" radzieckim burmistrz rozważa złożenie zgłoszenia do prokuratury.



Grupa mieszkańców naszego regionu coraz głośniej domaga się zlikwidowania komunistycznych symboli na nekropolii żołnierzy radzieckich w Tucholi. Sprawę tę podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tucholi poruszył także **Adam Brzoszczyk**. Przyznał, że temat dotyczący usunięcia symbolu czerwonej gwiazdy z pomnika przy ulicy Świeckiej od pewnego czasu funkcjonuje w przestrzeni publicznej. Zasugerował dyskusję.

– Nie neguję samego faktu istnienia cmentarza i pomnika osób, które zginęły z rąk niemieckiego okupanta w walce o wolną Polskę. Taką mamy historię, którą należy pielęgnować. Jednak w obliczu tego, co się dzieje na Ukrainie, powinniśmy rozważyć usunięcie z pomnika symbolu czerwonej gwiazdy. To dobry moment na dyskusję i na podjęcie tematu – mówił Adam Brzoszczyk.

Radnego wsparł **Paweł Cieślewicz**. Nie ukrywał, że czerwona gwiazda na pomniku tak samo mocno go drażni, ale ostatecznie sugeruje ostrożne podejście do tematu.

– Musimy pamiętać o grobach naszych rodaków rozsianych na terenie Rosji. Obawiam się, że przy całej tej propagandzie rosyjskiej, jaka w tej chwili jest, może dojść do tego, że Rosjanie zaczną masowo niszczyć nasze cmentarze, pomniki oraz groby. W Tucholi musimy dodatkowo uwzględniać to, że tutaj, na naszej ziemi, były obozy jenieckie. Dlatego mam obawy względem podejmowania radykalnych kroków w tej sprawie – mówił radny.

Kto decyduje o cmentarzu Żołnierzy Radzieckich?

Burmistrz **Tadeusz Kowalski** uważa natomiast, że czas na taką debatę nie jest odpowiedni. Choć – jak przyznał – niewątpliwie – czerwona gwiazda również dla niego jest symbolem totalitaryzmu radzieckiego.

Kowalski przypomniał, że pomnik przy ulicy Świeckiej jest cmentarzem Żołnierzy Radzieckich, w związku z czym bezpośrednio podlega pod wojewodę, który zasięga opinii Instytutu Pamięci Narodowej. To więc wojewoda formalnie może dokonywać ewentualnych zmian.





Burmistrz wyjaśniał ponadto, że w kwestii symboli, pomników i cmentarzy mamy dwie ustawy. Jedna, z 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomników wdzięczności. To za jej sprawą zniknęły m.in. symbole PRL-u i komunizmu. Natomiast druga ustawa z 1933 roku o grobach wojennych i grobownictwie obłożona międzynarodowymi porozumieniami stanowi wprost, że groby i cmentarze wojenne, niezależnie od narodowości i wyznania osób w nich pochowanych oraz formacji, do których osoby te należały, mają być pielęgnowane i otaczane należnym tym miejscom szacunkiem i powagą. Pomnik – Cmentarz Żołnierzy Radzieckich właśnie pod nią podlega.

– Dbałość o te obiekty spoczywa na wojewodzie, który na mocy wyżej wymienionej ustawy, może powierzyć to zadanie gminom wraz z określoną kwotą dotacji, w drodze zawartego pomiędzy stronami porozumienia – doprecyzował Kowalski. – cmentarz Żołnierzy Radzieckich przy ulicy Świeckiej jest więc cmentarzem wojennym. Zostali tam pochowani nie tylko żołnierze radzieccy, ale także białoruscy i ukraińscy. Niemniej jednak wszelkie działania związane z tym miejscem określa wojewoda.

W związku z głosami mieszkańców i rozwijającą się w ostatnim czasie dyskusją publiczną związaną z usuwaniem symboli Armii Czerwonej burmistrz wysłał do wojewody pismo z prośbą o zajęcie stanowiska i wskazanie dalszego trybu postępowania.

Obraźliwe komentarze: „same bekarty po obozie radzieckim w tej tucholi rzadza"

To nie wszystko. Tadeusz Kowalski planuje też podjęcie działań związanych z wywołaną w ubiegłym tygodniu w mediach społecznościowych (Mapa potrzeb mieszkańców gminy Tuchola) dyskusją i komentarzami pod tekstami nawołującymi do usunięcia symboli radzieckich. Część komentarzy była skierowana do władz gminy. Tadeusz Kowalski uznaje je za obraźliwe. Zaczynają się od wpisu: „Po jaką cholerę są gwiazdy czerwone na cokołach z 45 roku, zlikwidować. Jak Polska długa i szeroka ta sowiecka qrwa jeszcze wisi. Apel do wszelkich miękkiszonów". Później idą kolejne komentarze z podpiętymi filmikami: „Dla tych wszystkich ruskich onuc samorządowych z Tucholi, jak się wypieprza ruskich" i „I kto tu jest ruska onuca, same bekarty po obozie radzieckim w tej tucholi rzadza". Zachowujemy pisownię oryginalną. Burmistrz Tucholi rozważa złożenie zawiadomienia do prokuratury w tej sprawie.

– O naruszenie dóbr osobistych – zapowiada.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Reklama, ogłoszenie płatne



ISSN 1234-6314

eprasa.pl 5d9bbeb123

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykłe: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione**: do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia+6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). ***Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.***

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Brusy**: Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13; **Czersk**: Agroma, ul. Starogardzka 29a

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn**: GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice**: sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław**: sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo**: sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno**: sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł+VAT (11,07 zł)**.

Praca

Dam pracę

- Zatrudnię kierowcę C+E, ciągnik siodłowy + naczepa, codzienne zjazdy, Gostycyn, tel. 516-030-556
- Zatrudnię pracownika w centrum ogrodniczym, dział rolnictwa, Tuchola, tel. (52) 559-20-42
- Zatrudnię pracownika w centrum ogrodniczym, magazyn, Tuchola, tel. (52) 559-20-42
- **Zatrudnimy kierowcę do rozwożenia pizzy. Praca zmianowa, co dwa tygodnie. Mile widziany emeryt/rencista. Fair Play, Tuchola, Pocztowa 7C, 785-177-158, (52) 334-39-60**

Szukam pracy

- Pomogę w cięciu drzew i krzewów owocowych w celu właściwego owocowania i polepszenia plonowania oraz jakości owoców, 517-722-303

Nieruchomości Lokale

Sprzedam

- Atrakcyjna działka, cena 10 zł m², nad jeziorem Chojnice, Ciechocin 1,5 ha. Okazja! Tel. 796-024-202
- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki według potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom letniskowy 2-piętrowy w Charzykowych, murowany, z balkonem, 7 pokoi, widok na jezioro, tel. (52) 395-18-17
- Dom w Konarzynach, 115 m², działka 1900 m², 728-265-179
- Działka budowlana z wydanymi warunkami zabudowy w Nieżywięciu (wieś), 2000 m², 158.000 zł, tel. 720-223-322
- Działka budowlana, duża, z warunkami zabudowy w Wielkich Chełmach, 4921 m², 139.000 zł, tel. 720-092-092
- Działka rekreacyjna z pozwoleniem na budowę o powierzchni 4200 m² w Cisinach za sumę 80.000 zł, tel. 698-616-553
- **Działka w Lipienicach, 2400 m², 600-113-224**
- Lokal w Czarnem, 280 m², narożny, parter, super oferta 2000 zł/m². Tel. 692-829-335

Kupię

- Ziemię rolną kupię, może być z budynkami, powiat tucholski, tel. 888-047-905

Reklama, ogłoszenie płatne

LASY PAŃSTWOWE

Nadleśnictwo Zamrzenica

w szkółce leśnej Lisikąt

prowadzi sprzedaż

sadzonek

sosny pospolitej, brzozy brodawkowatej oraz innych gatunków

W celu zakupu prosimy o kontakt pod numerem telefonu 600 329 480.

Reklama

Czy warto w domu jednorodzinnym przejść na ogrzewanie elektryczne? Pewnie, że warto!

Kiedy ceny gazu, ropy, węgla – miału, ekogroszku czy wszystkich innych źródeł energii idą ostro w górę...





Fotowoltaika teraz najbardziej się opłaca

Dobrze dobrana instalacja pozwoli Wam zaoszczędzić tysiące złotych na ogrzewaniu domu

Twój partner w energii odnawialnej

SPR Polska Sp. z o.o.

Czersk, ul. Dworcowa 19

+48 731 954 610

+48 791 801 301

kontakt@spr-polska.eu

spr-polska.eu

Wejdź na nową stronę spr-polska.eu

Poznaj naszą ofertę i zobacz nasze realizacje

eprasa.pl 5d9bbeb123



Oddam w najem

- Duża hala produkcyjno-magazynowa w Człuchowie, 1000 m², 7000 zł netto/miesięcznie, tel. 720-092-092
- Lokal do wynajęcia, powierzchnia 18 m², w centrum Tucholi, dobra lokalizacja, tel. 606-340-372
- Lokal w centrum Tucholi na usługi medyczne, kosmetyczne lub biurowe, tel. 503-930-711
- Mieszkanie 2-pokojowe w centrum, II piętro oraz kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Mieszkanie 30 m², pokój, kuchnia, przedpokój i łazienka, kuchnia umeblowana, osobne wejście, parter, tel. 502-378-285
- Mieszkanie w Chojnicach w bloku, 48 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, 572-359-508
- Pokój, osiedle Mickiewicza, Tuchola, tel. 606-373-826
- **Pomieszczenie biurowe w centrum Tucholi przy rynku; na piętrze II i III, korzystne ceny, 502-649-659**

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam swoje bydło masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378
- Knury, maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, 725-804-742
- **Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750**
- Maszynę do szycia singer, wersja bez stołu, napęd elektryczny, główki, 609-558-237
- Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I od 8,00 do 11,00 zł/kg, szybki przelew, gotówka. Zapraszamy do współpracy. Tel. 889-186-749
- Poroże, każdy stan i rodzaj, wieńce, zrzuty, trofea, tel. 607-789-471
- Przyczepa kempingowa, kemping, zarejestrowana lub nie, może być do remontu, proszę dzwonić lub sms, tel. 787-190-838
- Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Skupujemy bydło: byk do 14,00 zł/kg, jałówka do 12,50 zł/kg, krowa do 10,50 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460
- Trzodę chlewną, knury, maciory, tuczniki kupię, odbiór z gospodarstwa, konkurencyjne ceny, 735-387-550
- Ubojnia kupi bydło rzeźne i wybrakowane, najwyższe ceny, tel. 663-187-932
- Zdecydowanie kupię blok lub silnik do ciągnika C-360, może być niekompletny, oczywiście za przystępną cenę, czekam na oferty, (52) 559-22-75

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro czynne 10.00-18.00. tel. 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Ziemię z wykopu oddam, tel. 608-742-904
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Abadom, budowa domów od podstaw, ocieplenia, płyty k-g, płytki, malowanie, 887-996-927, 787-401-951
- Altany, więźby, pokrycia dachowe, krycie termopapą, domy z drewna, wiązary dachowe, balkony wiszące, tarasy, balustrady i płoty drewniane, 608-156-419
- Brukarstwo, kamień, polbruk, ścieżki, chodniki, place, płoty, ogrodzenia, prace różne, 606-957-271
- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Malowanie, szpachlowanie, podwieszane sufity, zabudowy, adaptacja poddaszy, płyty k-g, montaż paneli, obróbki po wymianie okien, wolne terminy, 510-632-878
- Układanie kostki polbrukowej, kamiennej, kamienia polnego, palisady, krawężniki, obrzeża. Wykonujemy różnego typu wzory: koła, węże, róże wiatrów itp., 734-310-599
- **Usługi transportowe, niwelacja terenu, wykopy pod fundamenty, ziemia ogrodowa, piasek, studnie chłonne, odwodnienia, tel. 886-452-731**

Motoryzacja

Sprzedam

- Audi A4 s-line B7 sedan 1.9 TDI (2005), cena do uzgodnienia, tel. 530-728-375
- **Auto-kasacja C-53. Demontaż pojazdów uszkodzonych, powypadkowych. Odbiór własnym transportem. Auto-szrot, sprzedaż części używanych, Wielki Konopat k. Świecia, kasacjaswiecie@wp.pl, (52)332-46-98, 605-112-448**
- BMW seria 1 F21 1.6 B (2013), 80.000 km, niebieski metalik, klimatyzacja, elektryka, jak nowy, zarejestrowany, Tuchola, 500-862-466
- Części do motocykli i motorowerów: WSK, WFM, komar, romet i inne. Posiadam również całe motocykle i motorowery, 662-157-014
- Fiat seicento 1108 cm³ (2003), 55.900 km, garażowany, przegląd i OC opłacone, tel. 665-426-854
- Ford ka 1.3 B (2008), centralny zamek, elektryczne szyby, klimatyzacja, alufelgi itp., 3200 zł do małej negocjacji, tel. 692-928-564
- Nissan juke suv 1.6 B (listopad 2012), bogate wyposażenie, stan bdb, tel. 721-595-080
- Opel vectra B 2.0 DTI (1997), 268.600 km, stan dobry, 1500 zł, tel. 608-703-903
- Skoda fabia 1.2 B (2006), srebrny, stan dobry, zapasowe koła, tel. 606-340-372
- Toyota yaris 1.0 B, (2007), 5-drzwiowy, opony letnie run flat 225x55x17, biurko komputerowe, różne felgi stalowe, koła polo, golf, 793-741-541
- VW bora 1.6 B (1999), 2 tygodnie w kraju, zarejestrowany, 1 właściciel, 7700 zł, 606-280-837

Reklama





eprasa.pl 5d9bbeb123

- VW passat B6 2.0 TDI (2007), tel. 530-745-600
- VW polo 1.9 TDI (2007), 5-drzwiowy, AF do BMW 18", opel 16", kia 16", komplet kół aluminiowych toyota aygo, 793-741-541

Kupię

- A absolutnie auta całe, uszkodzone, powypadkowe, mogą być bez aktualnych opłat, typu: astra, corsa, polo, passat, vectra, golf, audi, 662-157-014
- Abartha, astrę, audi, BMW, VW i inne, całe, rozbite, uszkodzone. Szybki dojazd, gotówka od ręki, 721-099-794
- ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559
- Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
- Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
- Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
- Auta całe osobowe i dostawcze, również takie nadające się tylko na złom, 798-132-548
- Auta osobowe i dostawcze każdej marki, stan obojętny, szybki dojazd, płacę gotówką, 570-908-958
- Auta osobowe i dostawcze w każdym stanie, 798-132-548
- **Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711**
- Corsa C lub B, sharan, alhambra, golf III, IV, audi, passat, mogą być do remontu, 798-132-548
- Każdego mercedesa kupię, 667-147-460
- Pojazdy z czasów PRL-u: fiat 126p, 125p, żuk, trabant, polonez, WSK, WFM, SHL, komar, romet, motorynka, również części, 662-157-014
- Przyczepę kempingową na działkę bez dokumentów jak i z dokumentami, do jazdy, 662-157-014
- **Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111**

Sprzedaż

- Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
- Agregat prądotwórczy, honda, 2 kW, dwa wyjścia, 230V, tel. 694-423-255
- Alba dla chłopca, wzrost 140 cm, cena 50 zł, tel. 605-159-733
- Alba dla dziewczynki, atłas, wzrost 130 cm, cena 50 zł, tel. 605-159-733
- Alba z peleryną 140-146 + dodatki, chłodziarka turystyczna, komplet wypoczynkowy, ława rozkładana, maszyna do szycia łucznik, dywan 160x250, kołdry, 603-791-887
- Amur, karp, lin, karaś, tołpyga, okoń, szczupak, węgorz i inne, również kolorowe do oczek. Sprzęt rybacki, 889-356-363
- Balustrada balkonowa, ok. 4,5 mb, stół owalny, brązowy, 12-osobowy, Kęsowo, 606-404-528
- Beczki plastikowe po spożywce, od 120 do 240 l, cena 60 zł/szt., tel. 501-471-588
- Bele siana, łubin słodki, pszenica ozima, zgrabiarka 7-gwiazdowa, 601-413-352
- Betoniarka 150, tel. 889-621-334
- Betoniarka na siłę, Cekcyn, tel. 661-476-905
- Betoniarka, siewnik, wywrotki D-47, D-35, samozbierająca polska, rozrzutnik 4, 8-tonowy, kosiarka 1,85 m, dyskowa, krone 2,85 m, wały posiewne, 886-128-423
- Blacha odpadowa, nowa, od 15 zł/m², trapez, blachodachówka gładka, tel. 512-551-865
- Byczek, jałóweczka, mieszańce, 600-743-094
- Byczki i jałóweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
- Byczki i jałówki czarno-białe i kolorowe, tel. 536-924-258
- C-55 z turem, 4011, słoma, siano, dźwigary 12, chojniczanka, belki 680-16-8, wóz, rozrzutnik, młocarnia 7, rotacyjne, nowe, Ostrowo 4, 880-147-001
- Cielęta 200 kg, 886-686-843
- Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 80 zł, możliwy transport, tel. 604-560-593

kółko fortuny nr 15

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w haśle) i zadzwonić do redakcji we **WTOREK o godz. 12.30**: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko **fortuny**

Kategoria: **miejscowość**

	T	O			O

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".





Rozwiązanie kółka nr 14 „Telefon stacjonarny" (rzecz).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Grażyna Subocz z Raciąża – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski"

„Czas Chojnic":

Barbara Stoltmann z Windorpia – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

krzyżówka ze sponsorem nr 15

układa **Bożena Olszewska**



POZIOMO:

3) tłok, ciżba
6) fok lub bezan
7) sztambuch, pamiętnik
8) świętuje 7 marca
11) fotel dostojnika
15) figura akrobacji lotniczej
16) do ślizgania się po lodzie
17) dyscyplina sportu składająca się z dwu konkurencji
18) argentyński taniec towarzyski
21) zgraja, banda
24) fantastyczny świat stworzony przez Clivle'a Staplesa Lewisa
25) zaciśnięta dłoń
26) cichy pogłos
27) zamiast pieniędzy
29) w tygodniu
32) przenoszenie materiałów na ląd przez prądy morskie
33) wybryk, wyskok
34) zapalenie błony śluzowej nosa

PIONOWO:

1) jeden z kolorów w kartach
2) owoc z rodziny morwowatych
3) malwa
4) azjatycka przyprawa z kłącza byliny
5) pionowa konstrukcja zapewniająca przepływ powietrza
8) buta, zuchwalstwo
9) główny składnik gazu ziemnego
10) gromada zwierząt
11) osoba dokonująca przekładu tekstu z jednego języka na inny
12) kurenda
13) dawna opłata za przejazd przez most
14) zapach spalenizny
19) święty byk ze starożytnego Egiptu
20) przybywa z wizytą
21) sygnał do rozpoczęcia czegoś
22) w parze z Julią
23) główna tętnica
27) dziwak
28) rozporządzenie wydane przez króla
29) rudel
30) zarośla charakterystyczne dla podzwrotnikowych obszarów
31) chodak, łapeć

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – aforyzm Cycerona.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji we **WTOREK o godz. 12.00**:
czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego" pod numer **52 334 88 88**,
czytelnicy „Czasu Chojnic" pod numer **52 311 10 20**.
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmiel Lidia Grzmiel z siedzibą w Bydgoszczy 85-115, ul. Wiatrakowa 11/3 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka". Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic" lub „Tygodnika Tucholskiego".

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAMI:

„Czas Chojnic":
52 311 10 20
(krzyżówka – WTOREK, godz. 12.00; kółko fortuny – WTOREK, godz. 12.30)

„Tygodnik Tucholski":
52 334 88 88
(krzyżówka – WTOREK, godz. 12.00; kółko fortuny – WTOREK, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.

Rozwiązanie krzyżówki nr 14 „Nie należy kłócić się o skorupy".

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski":

Danuta Kolassa z Tucholi – 50 zł ufundowane przez Szkołę Jazdy Lech Różycki z Tucholi

„Czas Chojnic":

Beata Stoltmann z Windorpia – książka ufundowana przez „Czas Chojnic"

eprasa.pl 5d9bbeb123

- **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Możliwość dowozu, 604-539-645**
- **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, możliwość dowozu, 600-982-859**
- Drewno opałowe, pocięte, sosna, tel. 669-043-561
- Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
- Glebogryzarka howard, drabiny paszowe, agrafki legowiskowe dla bydła, kosiarka bijakowa mulczer, dojarka przewodowa westfalia, 4 aparaty, hydropak do agregatu, 606-171-473
- Grabie konne, fotel 1-osobowy, drzwi, okna, ostrzałka, tel. 600-510-699
- Jęczmień jary, 26 t, tel. 694-883-118
- Jęczmień jary, 602-445-067
- Jęczmień, 889-582-177
- Jęczmień, Klonowo, tel. 667-956-976
- Jęczmień, pszenica i słoma, Kęsowo, 606-404-528
- Jęczmień, pszenżyto, owies, tel. 698-816-085
- **Kokoszki odchowane oraz kaczko-gęsi, kaczki, perlice i brojlery. Zamawiać: Czersk ul. Starogardzka 2, tel. 693-493-723 (do godz. 16.00)**
- Kosiarka rotacyjna PZ, szer. 185, kosiarka dyskowa, krone, szer. 280, centralne zawieszenie, kosiarka ogrodowa, traktorek, 13 HP z zamiatarką, 606-171-473
- **Kostka brukowa, ogrodzenia, deski kompozytowe, płyty gresowe, kamienie ogrodowe, ziemia oraz pozostałe kruszywa. Monolit, tel. 573-900-200, 573-900-400**
- Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
- Króliki, tel. 666-517-778
- Kuchnia gazowo-elektryczna, mastercoock, płyta gazowa, piekarnik elektryczny, cena 130 zł, tel. 665-741-366
- Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448
- Kultywator, szer. 1,8, 2,4, unia grudziądz, tel. 694-423-255
- Kurki odchowane 17-, 23-tygodniowe, rossa, zamówienia kwiecień, maj, czerwiec, Lubiewo, 660-269-886
- Kurki odchowane rossa, 21-, 11-tygodniowe, zamawiać na 30 kwietnia oraz 21 maja, Lubiewo, ul. Hallera, tel. 601-304-239
- Lornetka, zestaw kawowy, lampa kuchenna, kamera sony 8, aparat fuji, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913
- Łubin gorzki, 2,50 zł/kg, tel. 667-143-609
- Łubin regent, wąskolistny, słodki, opryskiwacz pilmet 2000 l, 18 m, 696-728-051
- Łubin siewny, 880-844-553
- Łubin słodki, wąskolistny, roland, tel. 513-165-680, 515-952-648
- Łubin słodki, żółty, 692-930-636
- Maszt do widlaka jak i do ciągnika, łupiarka świdrowa, tel. 692-638-299
- Mini koparko-ładowarka, tel. 694-423-255
- Młode koguty na rosół lub do dalszej hodowli, topinambur, Piastoszyn, 508-174-124
- Narybek karpia, amura, tołpygi, jesiotra, tel. 888-854-892
- Opryskiwacz polowy, 800 l, 12 m, aparaty udojowe i słój 50 l, westfalia, opiekacz do buraków, kukurydzy, warzyw, 5-rzędowy, 606-171-473
- Opryskiwacz polowy, zawieszany, szer. 10 m, cena 800 zł, tel. 607-713-180
- Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535
- Pielacz do buraków, kuźnia polowa, silnik elektryczny, 15 kW, tel. 511-667-291
- Pieski owczarka kaszubskiego, 880-325-409
- Pług 3-skibowy, brony 5, zawieszane, tel. 604-698-674
- Prasa mała kostkująca famarol, pająk do siana 7-gwiazdowy, rozrzutnik obornika 1-osiowy, opony 11, ciągnik C-330, ceny do uzgodnienia, 725-590-577
- Prosięta mięsne, 30 szt., 504-979-447
- Prosięta mięsne, tel. 889-353-853
- Prosięta, 20 szt., 888-393-725
- Prosięta, tel. 518-163-097
- Pszenżyto, tel. 694-586-531
- Rower, rowery, nowe, używane, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, ponad 300 szt., zapraszamy, Centrum Rowerowe, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
- Rowery używane z Niemiec, sprawne, kompletne, na kołach 26" i 28", trzybiegowe, w piaście, ceny 200-350 zł, (52) 559-22-75
- Ryby: karp, amur, karaś, lin, tołpyga, tel. 698-715-313
- Sadzarka czeska, młocarnia warmianka z prasą PS1A, opony 420x70x24, pług 3-skibowy, grudziądzki, lejek do nawozu, sieczkarnia fortschritt, kopaczka konna, 505-330-058
- Sadzonki ziemniaka, odmiana kuba, przemysłowe; groch siewny batuta, kombajn ziemniaczany grime 7530, 1996, stan bdb., 889-335-859
- Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
- Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
- Ziemniaki gwiazda, wielkość sadzeniaka 3-5 cm, około tony, 0,8 zł/kg, Chojnice, najlepiej wieczorem, 506-988-899
- Ziemniaki jadalne, billa, wielkości sadzeniaka, 0,80 zł/kg, Pamiętowo, 607-624-087
- Ziemniaki wineta, drobne, tel. 692-905-194
- Ziemniaki, odmiana gwiazda, tel. 884-195-028

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgosedacji), drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. **660 217 848**
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. **606 28 66 33**
przyjmuje w Gostycynie, ul. Pilska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA 730 195 155

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Therapeutica)
tel. kom. **602 312 200, 532 163 168**
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

auris med **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA *Piotr Drobiński*
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. **512 045 075**
rejestracja tel. **52 56 55 333, 604 798 239**

GABINET UROLOGICZNY
lek. Bartosz Brzoszczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
rejestracja tel. **52 33 433 44**
pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED ***Mariola Gwizdała***
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
- dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
- badanie słuchu • wizyty domowe
- ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
- baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON

piątek 9.00-17.00 **tel. 504 298 407**
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
dyp. fizjoterapeuta - kręgarz
KOCIŃSKI
rejestracja:
tel. (52) 33 421 41,
kom. 601 98 53 00,
601 98 53 43
Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe, dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
• **Tuchola, ul. Pocztowa 15F** pon., wt., śr. 9.00-11.00, pon., pt. 16.00-17.00
www.kocinski-kregoslup.pl PO GODZINACH DZWONIĆ

HOROSKOP

przygotowała **Wiedźma Agata**

Baran



Oczekuj przypływu gotówki, ale licz się z każdym groszem. Nie wydawaj świeżo zdobytych pieniędzy na niepotrzebne drobiazgi. Przemyśl dokładnie, czego potrzebujesz, a z czego zrezygnowałeś z powodu braku środków. Może teraz nadeszła odpowiednia chwila na kiedyś planowany zakup. Domownicy tylko ucieszą się z Twojej decyzji.

Byk



Zadbaj o zdrowie. Na razie odłóż wszelkie zadania związane z domem czy pracą na późniejszy czas. Teraz zajmij się sobą. Masz szansę uzyskać taką odporność, że choroby przestaną Cię atakować. Mów otwarcie, kiedy nie możesz czegoś zrobić, wysypiaj się i oszczędzaj siły. Niebawem dogonisz wiosnę i góry będziesz przenosić.

Bliźnięta



Nie obawiaj się nowych wyzwań. Twój bystry umysł szybko opanuje nową dziedzinę i przestanie ona być straszna czy trudna. Postaw na współpracę i nie obawiaj się zadawać pytań. Masz prawo czegoś nie wiedzieć. Nowe zadanie przydzielono Ci z wiarą, że akurat Ty dobrze sobie z nimi poradzisz. Nie jest to kara ani robienie na złość. Poradzisz sobie.

Rak



Nie śpiesz się z pochopnymi ocenami czy wnioskami, bo będziesz je musiał odwoływać. Ktoś z rodziny mocno się postara o atrakcyjną rzecz dla wszystkich. Nie krytykuj i nie wypominaj. Wykorzystaj swój pragmatyzm w innych dziedzinach. Przyjmij pozycję obserwatora i wyciągaj wnioski. Gdy zobaczysz radość najmłodszych członków rodziny, zmienisz zdanie.

Lew



W trudnej sytuacji nie szukaj winnych, tylko dobrych rozwiązań. Szkoda energii na złe słowa i dochodzenie racji. Pewnych zdarzeń nie można cofnąć, a wraz z nimi złych skutków tego, co miało miejsce. Choć na chwilę odrzuć emocje i postaw na zdrowy rozsądek. Wtedy jak na dłoni zobaczysz, co trzeba robić. Twoje mądre rady będą dla kogoś drogowskazem.

Panna



Znajdziesz się w nowej sytuacji i będziesz chciał jak najszybciej się w niej odnaleźć. Jak zwykle pośpiech będzie złym doradcą i możesz popełnić błędy. Nie tak łatwo będzie to wszystko odkręcić. Dlatego nie daj się skusić drogą na skróty. Postępuj zgodnie z prawem i kodeksem moralnym. Odważ się, bo to wcale nie będzie trudne.

Waga



Nie śpij zbyt długo w ciepełku domowym. Przez krótki czas będzie to korzystne dla Twojego zdrowia, ale gdy tylko staniesz na nogi, czekać będą na Ciebie dość poważne wyzwania. Nie unikaj ich, bo podniosą one Twój prestiż, co zadziała na Twoją korzyść w niedalekiej przyszłości. Nie obawiaj się nowych wyzwań, są dla Ciebie jak najbardziej odpowiednie.

Skorpion



Sprawy, na których Ci zależy, nabiorą rozpędu. Czekasz na te zmiany i wydaje Ci się, że jesteś na nie przygotowany. Jednak dużo Ci jeszcze brakuje. Chłodnym okiem przyjrzyj się ludziom i zdarzeniom, odwołaj się do prawa i sprawdź podobne przypadki. Bez emocji pomyśl o konsekwencjach własnych posunięć. Wszystko się uda, gdy zachowasz rozsądek.

Strzelec



Poczyniłeś różne kroki, abyś nie szukał pracy, tylko praca sama przychodziła do Ciebie. Możesz udzielać porad i przestawiać swoje decyzje przez telefon, a osobiście się angażować tylko w razie konieczności. Kluczem do takiej sytuacji mogą być Twoje podniesione kwalifikacje czy szkolenia i kursy. Najważniejsze jest to, że się rozwijasz. Brawo!

Koziorożec



Dużo jesteś w stanie zrobić dla domu i dla siebie. Jednak nie zagarniaj tego, co do Ciebie nie należy. Pomyśl o konsekwencjach swego czynu. Wszystko jesteś w stanie zdobyć, tyko bądź cierpliwy. Działaj tak, żebyś nigdy nie usłyszał jakichkolwiek zarzutów. Stać Cię na to, do tego lubisz jasne sytuacje i lubisz mieć czyste ręce.

Wodnik



Twój partner potrzebuje mocnego wsparcia i poczucia bezpieczeństwa. Pod wpływem ogólnej atmosfery i dołujących opinii jakiegoś mądrali popada w pesymizm. Przewiduje przyszłość w czarnych kolorach i wszędzie widzi działanie wrogów. Spróbuj tchnąć w partnera lepsze myśli i pokaż, że pod każdym względem może na Ciebie liczyć.

Ryby



Korzystaj z przychylności losu. Ciesz się jak dziecko, bo będą ku temu powody. Smuć się tylko wtedy, gdy będzie to konieczne. Dobre wieści poprzedzą zasilenie konta. Możesz kompletnie nie wiedzieć, skąd się wzięły i dlaczego, ale staraj się dojść do sedna sprawy. Rozwiązanie zagadki mile Cię zaskoczy, no i przyniesie spokój.

eprasa.pl 5d9bbeb123